



# Kurier

**CZERWIEC 2013**  
Rok XXIII Nr 6/268  
ISSN 1233-8559  
Cena 2,90 zł

www.kuriermiedzyrzeczki.com  
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

# Międzyrzeczki

MIĘSIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



*Uczniowie klas trzecich Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu*

**W numerze:**

- \* **KROKODYLE ŁZY w SĄDZIE**
- \* **REMONT MŁYŃSKIEJ i WASZKIEWICZA**
- \* **20-lecie KĘSZYCY LEŚNEJ**
- \* **MARIHUANA w PIWNICY**
- \* **O BZYKANIU i ZAPYLANIU**
- \* **INTERPELACJE RADNYCH**
- \* **ZASPAWANY MOST**
- \* **BEZROBOCIE - 22%**
- \* **ODDALI KREW, ABY RATOWAĆ ŻYCIE**

*Zmęczonym Uczniom  
i Nauczycielom  
radosnych wakacji  
życzy  
Kurier Międzyrzeczki*

**● PROGRAM DNI MIĘDZYRZECZA ●**  
**PIKNIK KWIATOWY z PAKŁĄ - DZIEDZINIEC ZAMKOWY**  
**22.06.2013 • godz. 19<sup>00</sup> • WIELE ATRAKCJI**



# PLAY

## PRZENIEŚ SWÓJ NUMER DO PLAY

FORMUŁA S za 9zł (bez telefonu)

ABONAMENT **9zł** / miesięcznie

Szczegóły taryfy    nielimitowane    minuty/SMS-y/MMS-y do sieci PLAY  
200    minut do innych sieci (pakiet za 10zł)  
12 m-cy    czas trwania umowy

Poza abonamentem    19 gr    minuta/SMS/MMS do wszystkich sieci  
19 gr    minuta połączenia na stacjonarne



### SALON PLAY

ul. Garncarska 12, Międzyrzecz

Tel. 95 742-02-33

# MOTOCYKLE - SKUTERY MOTO-CROSS

ul. Sikorskiego 23, Świebodzin (obok LIDL)  
tel. 510 115 907



## MOTOCYKLE JUNAK W OFERCIE

### SKUTERY

• KYMCO • KEEWAY • JUNAK

### QUADY • KYMCO

### ORYGINALNE CZĘŚCI

• YAMAHA • KAWASAKI • KYMCO  
• KEEWAY • JUNAK

### CZĘŚCI I AKCESORIA

MOTOCYKLE • QUADY • MOTOROWERY



SGB

## Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

Spółdzielcza Grupa Bankowa

## Lokata z nagrodami

### Fura Nagród



## Składaj dla zysku!

Wystarczy 500 złotych, by szybko  
zyskać i zdobyć szansę na nagrody.

ul. Waszkiewicza 24

tel: 95 742 80 12

## 2 x Honda, 2 x Škoda

[www.gbsmiędzyrzecz.pl](http://www.gbsmiędzyrzecz.pl)



**URODZENIA:**

1. Wasilewski Radosław s. Dariusza i Zuzanny
2. Nakonieczny Wiktor Władysław s. Andrzeja i Anny
3. Świętek Marika c. Leszka i Wiolety
4. Pawłowski Wiktor Marek s. Marka i Gabrieli
5. Ciesielski Mikołaj Józef s. Grzegorza i Darii
6. Pawłowski Grzegorz Jakub s. Bartosza i Emilii
7. Skrzypkowski Witold s. Tadeusza i Martyny
8. Brylewska Nadia c. Macieja i Roksany
9. Kurzyńska Martyna c. Sławomira i Dagmary
10. Utkowska Julia Antonina c. Damiana i Martyny
11. Hnat Mateusz s. Marcina i Dagmary
12. Kosicka Beata c. Arkadiusza i Małgorzaty
13. Budniak Kamil Leopold s. Seweryna i Marleny
14. Rzepka Lena c. Przemysława i Sandry
15. Herfert Antoni Michał s. Michała i Katarzyny
16. Jędraszak Zuzanna Marta c. Pawła i Marty
17. Karpińska Roksana Barbara c. Mateusza i Ewy
18. Reszel Adela Zofia c. Pawła i Moniki

**ZGONY:**

1. Bujalski Aleksy ur. 1924 r. zam. M-cz
2. Pihan Stanisław ur. 1926 r. zam. Bukowiec
3. Siecz Cecylia ur. 1949 r. zam. M-cz
4. Kacprzak Józef ur. 1922 r. zam. M-cz
5. Iwulska Marianna ur. 1928 r. zam. M-cz
6. Kaczmarek Kazimierz ur. 1930 r. zam. M-cz
7. Jasiówka Janusz ur. 1959 r. zam. Pieski
8. Najłowicz Stefan ur. 1952 r. zam. Lubosinek
9. Poniedziałek Janina ur. 1922 r. zam. M-cz
10. Adamczyk Ignacy ur. 1932 r. zam. Jagielnik
11. Horodecki Jan ur. 1957 r. zam. M-cz
12. Gągała Teresa ur. 1939 r. zam. M-cz



**w Międzyrzeczu zaprasza w czerwcu  
do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:**

- **Dział Sztuki:** Portrety trumienne, tablice inskrypcyjne i herbowe związane z sarmackim obrzędkiem pogrzebowym XVII i XVIII wieku
- **Dział Kultury Ludowej:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i I poł. XX wieku
- **Dział Archeologii i Historii: Tysiąc lat Międzyrzecza** (zamknięty do odwołania)

Zapraszamy również do zwiedzania wystawy „Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza”.

**W czerwcu muzeum jest czynne dla zwiedzających  
od wtorku do soboty w godz. 9:00 - 16:00  
i w niedziele od 10:00 do 16:00**

W poniedziałki muzeum jest zamknięte dla zwiedzających.  
Wtorek jest dniem wolnego wstępu do muzeum.

**UWAGA CZYTELNICY!**

Informujemy, że **biuro redakcji** jest **CZYNNIE:**  
**od poniedziałku do środy** w godzinach **10:00 – 13:00**  
**w czwartki** w godzinach **13:00 – 16:00**

Można również kontaktować się z nami pod adresem:  
**kurier.miedzyrzeccki@wp.pl** lub telefonicznie: **(95) 741 88 29.**

**Materiały do druku i ogłoszenia** prosimy dostarczać do **17 czerwca**  
do biura redakcji (Biblioteka Miejska, os. Centrum 8, I piętro)  
lub na adres **kurier.miedzyrzeccki@wp.pl**

**Ceny ogłoszeń/reklam:**

- czarno – białe **1,00 zł** (brutto) za cm<sup>2</sup>
- kolorowe **1,50 zł** (brutto) za cm<sup>2</sup>

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!**

**DYŻURY APTEK  
czerwiec 2013**

Apteki pełnią dyżury w **dni powszednie** w godzinach **20.00 – 22.00**  
Apteki dyżurują w **dni wolne, soboty i święta** w godzinach **10.00 – 22.00**

31.05 - 06.06	Apteka "Dbam o zdrowie" ul. Konstytucji 3 Maja 7	(95) 742-10-39
07.06 - 13.06	Apteka mgr Urszula Szczerba ul. 30-go Stycznia 51	(95) 742-25-40
14.06 - 20.06	Apteka "Aspirynka" Os. Centrum 3	(95) 741-25-38
21.06 - 27.06	Apteka "Grodzka" ul. Zachodnia 8A	(95) 741-60-48
28.06 - 04.07	Apteka ul. Konstytucji 3 Maja 2 (TESCO)	(95) 742-12-35

**BIURA PARAFIALNE**

**Parafia pw. Św. Jana Chrzciciela**  
wtorki, środy, piątki w godz.: 10:00 – 12:00, 17:00 – 18:00  
[www.janmcz.zgora-gorzow.opoka.org.pl](http://www.janmcz.zgora-gorzow.opoka.org.pl)  
tel. (95) 741 25 40

**Parafia pw. Pierwszych Męczenników Polski**  
wtorki w godz. 19.00 – 20.00  
czwartki w godz. 16.00 – 17.00  
soboty w godz. 10.00 – 11.00  
[www.sanktuarium.miedzyrzecz.pl](http://www.sanktuarium.miedzyrzecz.pl)  
tel. (95) 742 13 60; tel. kom. 515 070 634

**Parafia pw. Św. Wojciecha**  
poniedziałki, środy, czwartki w godz. 16:00 – 17:00  
[www.swietywojciech.republika.pl](http://www.swietywojciech.republika.pl)  
tel. (95) 741 25 90

**Parafia pw. Ducha Św.**  
wtorek – piątek, po mszy św. od 18:30 – 19:15  
tel. (95) 741 47 47

**Parafia pw. Matki Boskiej Cierpliwie Słuchającej  
w Rokitnie**  
[www.rokitno.org](http://www.rokitno.org)

**TELEFONY DYŻURNE** w sprawie  
**bezdomnych zwierząt:**

**(95) 742 69 46** (Urząd Miejski)

**ADOPCJE, ZGUBY** [www.miedzyrzecz.pl](http://www.miedzyrzecz.pl)

## Historia

# W Tobruku pod Trzebiszewem

Największą atrakcją turystyczną Ziemi Międzyrzeckiej jest Międzyrzecki Rejon Umocniony. Jego rozległy system podziemi i Grup Warownych jak magnes przyciąga turystów z kraju i z zagranicy, ze zrozumiałych względów szczególnie z Niemiec. I tak jak dobrze jest rozpoznany obecny stan fortyfikacji, tak jego historia, szczególnie okres II wojny światowej, to ciągle wojenna karta z wieloma „białymi plamami”. Dzięki wspomnieniom uczestników walk w 1945 roku, możemy uzupełnić naszą wiedzę na ten temat. Tym bardziej, że ogólne informacje, jakie od wielu lat są właściwie powielane, pochodzą z publikacji radzieckich dowódców lub niemieckich autorów. Zdarza się, że podawane przez obydwie strony fakty, wzajemnie się wykluczają. Wiele wnoszącą relacją jest opis służby członka gorzowskiego Volkssturmu w obiektach tzw. Tobruk1, pod Trzebiszewem opublikowaną w książce Dieter Ehrhardt „Landsberg nad Wartą i ja”.

Ojciec autora Kurt Ehrhardt pod koniec stycznia jako członek 125 batalion Volkssturmu z Gorzowa, stacjonował w Panzerwerk 894 koło Trzebiszewa. Był to północny skraj MRU, gdzie linia ziemnych bunkrów i okopów, miała bronić lewego brzegu Warty. Panującą atmosferę katastrofy wojny, 23 stycznia 1945 r. w liście do żony tak opisuje Kurt Ehrhardt:

„Najdroższa Almchen, rozmawiałem tu na miejscu z dowódcą kompanii Kleistem. Pomimo, że poprzedni zastępca dowódcy wrócił, zostałem z rozkazu batalionu mianowany zastępcą. Znowu przedziera się do nas mnóstwo uchodźców. Na początek zerwałem na nogi wszystkich mieszkańców Trebisch (Trzebiszewo); kazałem im drogę posypać popiołem itp., bo biedne konie ślizgały się jak po lodowisku. Kazałem przyjść do Cafe Conrad lokalnemu szefowi NSV2 jeden z koni drżał z wyciecznia jak osika. Zadbalem o to by konie znalazły się w stajni, a ludzie dostali zakwaterowanie. Pewna kobieta z sześciorgiem dzieci chciała mi z wdzięczności wręczyć pieczonego kurczaka. Nie przyjąłem go, dzieci będą go bardziej potrzebować. Przyjechali z Wronek, Szamotuł i okolic, także z powiatu międzychodzkiego. Międzychód ma być ewakuowany. Dzieci i kobiety uciekają też z Pily.

Od niedzieli jest tutaj 3 i 4 kompania volkssturmu. Ja należę do 2 kompanii. Mój dowódca batalionu nazywa się Preu (jest nauczycielem), adiutant – dr Gleichmann. Dziś rano szkoliliem na dworze ludzi z naszego bunkra, jak obsługiwać ciężki karabin maszynowy. Całkiem nieźle wszystko pamiętam. Wczoraj wieczorem pewien uciekinier z Wronek opowiadał, że stracił po drodze ojca (80 lat) i matkę (65 lat). Widział ponoć, jak jakaś matka trzymała na rękach dwuletnie dziecko i mówiła do niego: Helga, Helga, Helga – ale dziecko było zamarnięte. Daj Boże, to nieszczęście zatrzymało się przed bramami Landsbergu! Bo dokąd mielibyście pójść? Pewnie do Halle – ale czy pociągi w ogóle jeżdżą?

Córka tutejszego właściciela kawiarni potrzebowała dwóch dni, żeby dojechać



z Pily. Pociągi są przepelnione dzieci niemal dusza się w ścisiku.

Złożyłem wnioszek, żeby poszczególni członkowie kompanii, o ile nie zostaniemy zwolnieni, mogli w grupach pojechać do domów, przywieść bieliznę.

A więc, kochana, staraj się nie okazywać niepokoju wobec dzieci. Pozdrawiam cię najserdeczniej wszystkich a w szczególności Ciebie – Twój Kurtel”3

Autor tych słów 29 stycznia dostał jednodniowy urlop okolicznościowy i udał się do rodziny w Gorzowie. To uchroniło go przed udziałem w walce, jaką jego kompania stoczyła w tym czasie z nacierającymi od strony Warty Rosjanami. Do tego rejonu skierowany był także Volkssturm z Kostrzyna, Dęba i Chojny. Były to kompanie pierwszego poboru, słabo wyszkolone i uzbrojone.4 Relacja ta dowodzi, że Skwierzyna już 29 stycznia została oskrzydłona także od strony Warty. Wcześniej pojawienie się Rosjan na prawym brzegu Warty, na wysokości Skwierzyny, spowodowało wysadzenie przez Niemców mostów na Warcie. Z drugiej strony miasta, nad ranem 30 stycznia, 35 Dywizja Piechoty Gwardii dowodzoną przez plk Grigoriewa, zaatakowała silną Grupę Warowną „Ludendorff”. Skwierzyna została otoczona. Przed Trzebiszewem Rosjanie ostrzelali ostatni długi pociąg z uciekinierami ze Skwierzyny, który Niemcom udało się jeszcze wycofać i skierować do Berlina.5

Kurtowi Ehrhardtowi 30 stycznia o 6 rano goniec z Hitlerjugend przyniósł do domu wiadomość o ewakuacji kobiet i dzieci z miasta oraz cofnięciu wszystkich przepustek. Po wysłaniu swojej rodziny za Odrę Kurt Ehrhardt, wieczorem kierowany obowiązkiem, udał się rowerem z powrotem w kierunku swojego stanowiska bojowego. Przed Trzebiszewem został pojmany przez zwiad żołnierzy radzieckich, tylko cudem uniknął śmierci. Wraz z innymi złapanymi jeńcami z wehrmachu, volkssturmu został odprowadzony na tyły i trafił do obozu pod Poznaniem.6 Z powodu choroby szybko, bo latem 1945 roku został zwolniony i odnalazł swoją rodzinę w Niemczech.

Tekst i fot. Andrzej Chmielewski

1 Niemiecka nazwa tego schronu to Ringstand 58c

2 Nationalsozialistische Volkswohlfahrt – Narodowosocjalistyczna Pomoc Społeczna

Serdeczne przeprosiny od kierowcy autobusu dla uczestników pogrzebu w dniu 10.05.2013 r. za nieplanowe podstawienie autobusu w celu dowozu i odwozu gości z cmentarza  
Kierowca Paweł M.

**Pani MARZENIE STASIAK**  
wyraży głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**Teściowej**

składają

Dyrektor i pracownicy Państwowej  
Szkoły Muzycznej I stopnia  
w Międzyrzeczu



Serdeczne podziękowania znajomym,  
sąsiadom oraz wszystkim osobom  
za uczestnictwo i wsparcie  
w ostatniej drodze i pożegnaniu

**Śp. Cecylii Siecz**

składa  
mąż z rodziną



3 Dieter Ehrhardt „Landsberg nad Wartą i ja” 2008. s. 69 – 70. Książka dostępna w księgarni „Daniel” w Gorzowie.

4 Tony Le Tissier, Kostrzyn Przedpiekle Berlina. 2011. s. 37.

5 Andrzej Kirmiel, Skwierzyna – miasto pogranicza. Historia miasta do 1945. 2004. s. 111.

6 W tym czasie Rosjanie rzadko brali jeńców, poza faktem zabijania ich bez skrupułów, stanowiły o tym też względy strategiczne. Żołnierze pierwszej linii czy dalekiego zwiadu, najczęściej nie mieli możliwości odprowadzania jeńców na tyły.



# „1945 Policko – krwawa pułapka” o książce z jej autorem – panem Andrzejem Chmielewskim

W dniu 4 kwietnia br. o godz. 17.00 w murach międzyrzeckiego muzeum odbyła się promocja pańskiej książki pt. „1945 Policko – krwawa pułapka”. Skąd pomysł na tę – nie pierwszą z tego, co wiem – książkę?

**A.CH.:** Tak, to moja kolejna książka. Właściwie od zawsze lubiłem słuchać wojennych opowieści ludzi starszych. Miałem jeszcze okazje rozmawiać z autentycznymi uczestnikami I wojny światowej. Niestety słowo mówione jest ulotne i wiele ciekawych historii ginie w ludzkiej pamięci. Postanowiłem chociaż część tych opowieści zachować od zapomnienia.

**M.W.:** Jak długo zbierał Pan materiały do napisania swoich książek?

**A.CH.:** Materiały, czyli wspomnienia zbieram od wielu lat. Te w książce opisujące wydarzenia końca II wojny światowej na Ziemi Pszczewskiej, zbierałem przez ostatnie 6 lat.

**M.W.:** W jaki sposób docierał Pan do osób mających związek z wydarzeniami opisywanymi w książce? Czy chętnie był Panem współpracowały?

**A.CH.:** Odnajdywanie odpowiednich osób, czyli świadków II wojny światowej na naszym terenie jest trudne, bo tych ludzi jest po prostu mało. Nieco inaczej to wygląda w Pszczewie i w jego okolicach, gdzie mieszkają ludzie od pokoleń o polskich korzeniach. Koniec II wojny światowej i czas wcześniejszy dla wielu z nich był tragiczny. Później w PRL - u nie żyło się im też łatwo. Pomimo, że te osoby musiały wracać pamięcią czasem do przykrych przeżyć,



rozmawiali ze mną chętnie i co jest bardzo ważne szczerze. Nie ukrywam, że słuchanie przeżyć tych ludzi, to dla mnie przyjemność. Te osoby z reguły znają się nawzajem i po rozmowie z jedną osobą, trafiałem do kolejnych. Z jednej miejscowości do drugiej.

**M.W.:** Kurier Międzyrzecki jest patronem medialnym Pańskiej książki. Jesteśmy bardzo dumni z tego powodu. A Pan?

**A.CH.:** Cieszy mnie to, że ktoś dostrzega i wspiera to, co robię. Z Kurierem Międzyrzeckim jestem związany od lat, a mój osobisty regionalizm wyrósł na publikowanych w „KM” artykułach Pana Stefana Cyryniaka, którego zasługi dla Ziemi Międzyrzeckiej są wybitne. Teraz jest modne stwierdzenie młodych ludzi „Jestem Europejczykiem”. Ale czyli kim? Co to znaczy i właściwie kim jesteś? To ważne, aby mieć w sobie lokalny panpatriotyzm i poczucie dumy z krainy, której się pochodzi. A my, międzyrzeccanie mamy wiele powodów do dumy. Oczywiście zawsze można wymienić całą masę różnych negatywów, ale tu nie o to chodzi. Po prostu jak urodziłeś się w Międzyrzeczu czy mieszkaś, to żadnego innego nie masz.

**M.W.:** Co rodzina, znajomi i przyjaciele sądzą o Pańskich pisarskich zdolnościach? Czy wspierają Pana?

**A.CH.:** Usłyszałem i słyszę wiele pozytywnych ocen więc zakładam, że życzliwie odbierają moje pisanie. Jeżeli chodzi o wsparcie to tak, nie była-

by to długa lista podziękowań, ale są osoby, które mnie wspierają.

**M.W.:** Czy zamierza Pan poprzestać na książce „1945 Policko – krwawa pułapka”? Jakież ma Pan dalsze plany co do swojej twórczości i pisarstwa?

**A.CH.:** Oczywiście nie zamierzam poprzestać, co też zapowiadam na okładce ostatniej książki. Kolejną publikacją nad którą teraz pracuję jest „1945 Bledzew – zapomniana bitwa”. Właśnie skończyłem i ukaże się w najbliższym czasie „Gmina Międzyrzec na dawnych pocztówkach”. Przed wakacjami wydam także przewodnik po MRU.

**M.W.:** Czego życzy sobie Pan w dalszej twórczości?

**A.CH.:** Przede wszystkim dalszego zainteresowania czytelników moimi książkami. Bo tak naprawdę czytelnicy są wyznacznikiem jakichkolwiek sukcesów w tej dziedzinie. Sam fakt, że ktoś sięgnie po moją książkę uważam za swój niewątpliwый sukces.

**M.W.:** Co chciałby Pan powiedzieć czytelnikom Kuriera Międzyrzeckiego?

**A.CH.:** Chciałbym przede wszystkim zachęcić czytelników do dalszego „bycia” z Kurierem. Ta gazeta ma duży dorobek i jako lokalne pismo, obok przekazywania informacji, krzawi także poczucie lokalnej przynależności. Tak jak wspomniałem wcześniej, poczucie swojej tożsamości jest bardzo ważne to budowania przyszłości.

**M.W.:** A redakcji K.M.? (uśmiech)

**A.CH.:** Tego samego, co sobie. (uśmiech)

Życzymy Panu dalszych sukcesów i powodzenia. A w twórczości i pisaniu – przysłowiowego „połamania pióra”!;-)

Na spotkaniu w muzeum powiedział Pan:

„ - Nie po to piszę książki, by je opowiadać”.

Zachęcamy zatem wszystkich do lektury!

Dziękuję za rozmowę.

**Marzena Wieczorek**

## „Kopciuszek” dla przedszkolaków w hali widowiskowo – sportowej

To coroczna inicjatywa uczniów – uczestników Warsztatów Edukacji Twórczej przy Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza. Spektakle dla dzieci przedszkolnych. Prawdziwy dorosły spektakl dla nich na żywo, przedsmak późniejszych – być może – zainteresowań i nawyków korzystania z takiej formy kultury. Dzieci reagują spontanicznie, są surowymi recenzentami, dla uczniów gimnazjalnych, którymi opiekują się panie Beata Leja i Barbara Kowalczyk, to pierwsza lekcja sztuki scenicznej i kontaktu z publicznością.

W tym roku to znany dzieciom – z książeczek i opowiadań – „Kopciuszek”. Na widowni, w dwóch turach, było łącznie około 500 dzieci z „Bajkowej krainy” – Przedszkola nr 4, Przedszkola nr 6 im. „Jana Brzechwy”, przedszkola ze Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego, przedszkoli prywatnych. Buzie dziecięce wpatrujące się w aktorów i dekoracje, które w sposób czytelny obrazowały miejsca akcji. Opowiadania o ślicznej dziewczynce, której los był smut-

ny, ale tylko do pewnego momentu. Narrator z wielkiej Księgi bajek czyta opowieść o królestwie sprawiedliwym, w którym mądry król szuka odpowiedniej dla królewicza żony. Królewscy posłańcy właścicielki zagubionego na balu pantofelka poszukują nie tylko w salonach, ale też w kuźniach, wśród niebogaty ch ciężko pracujących służek. Pasiербica Kopciuszek (gra ją Jagoda Stawska) nie rości pretensji do macochy i jej córek o złe traktowanie, prosi matkę o błogosławieństwo, zaprasza na swe wesele z królewiczem. Wśród ogólnego wybaczenia przyszłość królestwa jawi się szczęśliwie.

Piękna stara bajka braci Grimm, kanon literatury dziecięcej, Mądra przypowieść o sprawiedliwości i wybaczeniu. Starsze dzieci młodszym dzieciom opowiadają o teatrze. Uczą się je wychowywać. I same biorą udział w kulturze. W czymś bardzo ważnym i istotnym. Dla wszystkich.

**Iwona Wróblak**





# 20 - lecie Kęszycy Leśnej i GMINNE ŚWIĘTO STRAŻAKÓW

W południe w centrum wsi na placu głównym czynione są ostatnie przygotowania do obchodów 20. rocznicy początków zasiedlenia Kęszycy Leśnej. W 1993 r. żołnierze rosyjscy całkowicie opuścili bazę wojskową, a od lipca 1994 r. Kęszycza Leśna jest samodzielną miejscowością i siedzibą sołectwa w gminie Międzyrzecz. Dotąd osada w swojej historii nowożytnej zawsze miała zamknięty charakter wojskowy. Niemcy pierwsze obiek-

ty militarne wzniesli tu w latach 1927-1935, stanowiąc zaplecze dla budowy Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. W latach 1927-1945 baza wojskowa nosiła nazwę Regenwürmerlager (Baza Dżdżownic), w czasie II wojny światowej szkolili się w niej żołnierze formacji zagranicznych, którzy w mundurach Waffen SS walczyli po stronie Niemców, m.in. Belgowie i Słowacy. W 1945 r. baza została zajęta przez Wojsko Polskie, a w 1957 r. przekazano ją wojskom radzieckim (stacjonował w niej radziecki batalion łączności). Reliktem po żołnierzach radzieckich i rosyjskich jest pomnik przedstawiający czolgującego się łącznościowca.

Dzisiaj na placu znalazła miejsce pierwsza kronika wsi – w formie tablicy – ze znalezionymi podczas re-

montu kaplicy oryginalnymi zdjęciami z niemieckiego i rosyjskiego okresu w jej historii.

Święty Florian kęszycycki. Strażacy, odkąd sięga się pamięcią, zawsze brali czynny udział w życiu społeczności Kęszycy Leśnej. Są społecznikami, nie tylko gotowi do gaszenia ognia, pomagają w licznych inicjatywach kulturalnych i innych, jakie inicjuje ks. proboszcz Jacek Błażkiewicz, sołtys czy rada sołec-

ka. Tak więc czerwone wozy strażackie są obecne ze swymi drużynami, też młodym narybkiem, damskim również. Ochotnicze Straże Pożarne z Gminy: z Obrzyc, Kaławy, Bukowca i Kęszycy oczywiście. Społeczności strażackie i ich rodziny, które przysły na festyn. I kęszycyccy obywatele – 20 lat to pokolenie, ma swoją tutejszą historię, związaną z codziennymi sprawami, zagospodarowywaniem poradzieckiego majątku, organizacją życia. Piotr Buszewski był w 1993 r. zastępcą burmistrza Eugeniusza Ziarkowskiego, opowiadał nam o kulisach związanych z działaniami Gminy w tym okresie, negocjując z Rosjanami. O początkach. Na uroczystość dzisiaj zaproszono sołtysów wsi, którzy piastowali swój urząd w minionym 20 - leciu. Ryszard Bujanowski już tu nie mieszka, ale pamięta pionierski okres, kiedy (osobiście, jak większość) remontował swoje mieszkanie, a w 1995 r. został sołtysiem. Po nim dwie kadencje pełnił urząd Jarosław Ataman, teraz też bierze czynny udział w życiu wsi, jest w Radzie sołeckiej. Pytałam go o konsolidację młodej społeczności osady z tak nietypową historią. Okazuje się, że można. Polityka obecnego sołtysa pana Andrzeja Paszkowskiego dalej realizuje, przy pomocy Stowarzyszeń i KGW, tą ideę. Pan Paszkowski także myśli praktycznie, na przykład o realizacji obiecanej przez burmistrza inwestycji zbudowania świetlicy wiejskiej przy nowo powstałym pięknym wielofunkcyjnym boisku sportowym, dobrze wykorzystywanym przez mieszkańców. Działają wspólnie z księdzem, który kipi pomysłami na festyny, festiwale poezji, misteria. Poprowadziła pochód strażaków z Pocztaami sztandarowymi Międzyrzecka Orkiestra Dęta, a pod sceną na-

stało wręczenie odznak z rąk burmistrza Tadeusza Dubickiego (był w mundurze strażackim) i przedstawicieli Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Dyplomy, uznania i nagrody rzeczowe przekazano osobom w obecności władz miasta, przedstawicieli Rady miasta i radnych, przybyłych sołtysów wsi w naszej gminie i innych osób. Byli zaprzyjaźnieni strażacy z niemieckiego Haren i Ems.

Powitania wszystkich zebranych dokonał burmistrz miasta i gminy. Po mszy św. i części oficjalnej nastąpiła część artystyczna i biesiadna. Kilka pieśni patriotycznych i religijnych ze swego bogatego repertuaru zaprezentował Chór „Echo” przy Klubie Seniora w Międzyrzecku prowadzony przez pana Jana Plebaniaka. Chór niedługo będzie obchodził 35-lecie swego istnienia. Jak zwykle żywotny i muzycznie niebanalny, bazujący na oryginalnych ludowych instrumentach i pieśniach, z ciekawą i fachową aranżacją, Zespół Ludowy „Pod Gruszą” z

Kurska zaprezentował nam się w swoich kolorowych ludowych strojach. Zespół jest naszą gminną i wojewódzką wizytówką kulturalną, z licznych wojaży po leśnictwach w Polsce zawsze przywozi czołowe nagrody. Nie zabrakło „Kęszyczanek” ze Stanisławem Nikoliem – kierownikiem muzycznym i Urszulą Grybską.

Koło Gospodyń Wiejskich w Kęszycy Leśnej ma swoje mistrzynię rękodzieła artystycznego. Pani: Teresa Wrona, Klaudia Bułat, Anna Leśniak, Zdzisława Cielak, Józefa Leśniak i Ewelina Mich pokazały nam część swego dorobku – dzielka swych rąk, kolorowe, misterne, śliczne, do upiększania domu. Pani Edyta Piekarska od 20 lat wyszywa haftem krzyżkowym, to malowane igłą obrazy w kilkudziesięciu barwach, gotowe do powieszenia na ścianach.

Kęszycza ma sprawnie działające stowarzyszenie. Stowarzyszenie Kęszycza Leśna „Sobie dla Was i z Wami” uczestniczy w organizowanych przez społeczność lokalnych inicjatywach, także w dzisiejszym festynie. Pomagają inni. Jak mówi mi sołtys pan Andrzej Paszkowski, tutaj zawsze znajdzie się grupa ludzi chętnych do pracy społecznej. Janina Zaczynska pierwsza przyniosła na festyn upieczone przez siebie ciastki kielbaski (350 szt.) piekły, jak widziałam, panie woloniatariuszki, a pan Mirosław Bereźnicki zasponsorował dobre wiśniowe wino. Sołtys osobiście uczestniczył w przyrządzaniu festynowego bigosu (120 l.), flaków i grochówki (podobne ilości).

Dla dzieci też było, dmuchany Zamek, organizowane przez Stowarzyszenie zabawy i konkursy, a dla wszystkich, od 20.00 – zabawa taneczna, do której chęci były zauważalne już przy występach zespołów. Jak to na zabawach i festynach wiejskich bywa, bez zróżnicowania ze względu na wiek tancerzy.

Iwona Wróblek

Fot. A. Anuszewski



Fot. A. Anuszewski



Fot. A. Anuszewski

## GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. ZDZISŁAW SOBKOWIAK

przyjmuje:

w poniedziałki, środy i czwartki  
w godz. 16:00 – 18:00

we wtorki w godz. 9:00 – 12:00

Międzyrzecz, os. Centrum 3 B

Tel. (95) 741-28-03



## MIĘDZYRZECZ W GOOGLE STREET VIEW

Zapraszamy na wirtualny spacer po Międzyrzeczu i okolicach w Google Street View. Jak to działa? Wystarczy wpisać w wyszukiwarce Google Map nazwę punktu, który chcemy zobaczyć i przeciągnąć żółtego ludzika w to miejsce. Dzięki Mapom Google z funkcją Street View mamy możliwość wirtualnie podróżować po całym świecie i oglądać ulubione miejsca. Zdjęcia panoramiczne w formacie 360 stopni wykonuje charakterystyczny samochód Google z aparatem na dachu. Pokazują one wybrane lokalizacje w Polsce, a także tysiące miejsc z całego świata. Możesz zobaczyć tu najpiękniejsze cuda natury, pójść na wirtualny spacer, wejść do restauracji, a nawet zwiedzać muzea czy różnego rodzaju zabytki.

## REMONT ULIC MŁYŃSKIEJ I WASZKIEWICZA

Droży Mieszkańcy, uprzejmie informujemy, iż wraz z początkiem czerwca rozpocznie się przebudowa dwóch głównych ulic w mieście, ul. Młyńskiej i ul. Waszkiewicza. Na ul. Młyńskiej, wyłączenie drogi z ruchu odbędzie się w 3 etapach i obejmować będzie całą szerokość jezdni, w związku z czym wyznaczone zostaną objazdy. Natomiast na ul. Waszkiewicza zajęcie obejmie odcinek od skrzyżowania z ul. Reymonta do skrzyżowania z ul. Rokitniańską. Przewidywane jest również zamknięcie jezdni na całej jej szerokości. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami, jednak roboty budowlane prowadzone będą w takim zakresie, aby w miarę możliwości udostępnić mieszkańcom dojazd do zlokalizowanych w obrębie przebudowywanych ulic zakładów oraz budynków mieszkalnych. Szczegółowe informacje na temat wyznaczonych objazdów podawane będą na stronie internetowej gminy Międzyrzec, jak również za pośrednictwem lokalnych mediów.

## SZANOWNI MIESZKAŃCY,

przypominamy, iż z dniem 1 lipca 2013 r. zacznie obowiązywać nowy system gospodarki odpadami komunalnymi, na mocy którego każda gmina przejmie obowiązek odbio-

ru i zagospodarowania odpadów powstających na jej terenie w zabudowie zamieszkałej.

W związku z tym apelujemy do wszystkich mieszkańców, którzy nie złożyli jeszcze deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, o niezwłoczne dostarczenie wypełnionego druku do Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu. Druk deklaracji można pobrać ze strony internetowej [www.bip.miedzyrzecz.pl](http://www.bip.miedzyrzecz.pl) (zakładka: Gospodarka Komunalna) oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego (ul. Rynek 7, pok. 205). Więcej informacji na temat nowych zasad gospodarki odpadami czy też segregacji śmieci znajdują Państwo w Informatorze Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu Maj 2013.

## ODP. NA TEKST ZAMIESZCZONY W MAJOWYM WYDANIU KURIERA MIĘDZYRZECKIEGO

Odpowiadając na zdjęcie zamieszczone przez Panią Annę Kuźmińską-Świder w majowym wydaniu Kuriera Międzyrzecznego, uprzejmie informuję, że rzeki Obra i Paklica są w zarządzie Lubuskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Tak zwana konserwacja rzek odbywa się raz w roku. W 2013 r. planowana jest na drugą połowę roku. W związku z tym, że czyszczenie rzek nie jest zadaniem gminy, nie ma zabezpieczonych środków finansowych na ten cel. Jednak chciałabym zaznaczyć, iż gmina Międzyrzec angażuje się w różnego rodzaju przedsięwzięcia oczyszczania Obry i Paklicy, dla przykładu, w dniach 27-29 maja br. młodzież z Liceum Ekonomicznego organizuje akcję czyszczenia rzek, w którą gmina włączyła się poprzez przekazanie worków na śmieci i odebranie wszystkich zebranych nieczystości. Ponadto pragnę uczulić samych mieszkańców, aby w szczególności oni dbali o czystość naszych rzek i terenów przyrzecznych oraz zwracali uwagę, by pozostawiać również porządek w pobliżu swoich domostw, usytuowanych tuż przy rzece.

Patrycja Klarecka-Haladus

Podinspektor ds. promocji gminy i kontaktu z mediami

## Z petycją w ratuszu

Dnia 24 kwietnia 2013 r. - my, uczniowie Szkoły Podstawowej w Bukowcu, byliśmy w ramach projektu „Z Małej Szkoły w Wielki świat” - pt. „My i nasi reprezentanci - Partnerstwo w każdej sprawie” w ratuszu w Międzyrzeczu. Wspólnie udaliśmy się do pana burmistrza T. Dubickiego z petycją.



Nasza petycja została przyjęta i wysłuchana. Prosiłiśmy o stojak na rowery, kwiaty na rabatki szkolne i pomalowanie przystanku we wsi Bukowiec.

Spotkaliśmy się z panem M. Rębaczem - przewodniczącym rady miejskiej - zadaliśmy także kilka pytań związanych z pracą pana burmistrza i przewodniczącego radnych gminy. Duże wrażenie zrobili na nas odpowiedzi

pana burmistrza i przewodniczącego rady. Ucieszyło nas to, że zostaliśmy potraktowani poważnie. Czas w ratuszu spędziliśmy pożytecznie i miło.



Jesteśmy ciekawi, czy nasze prośby zostaną zrealizowane. Oczekujemy na odpowiedź z ratusza.

Ucz. kl. IV - Dagmara A.

## Most na Obrze

W Międzyrzeczu okoliczności zmusiły władze do zajęcia się problemem pokonania rzeki Obry na wysokości mostu kolejowego. Kolejarze, jako że most stanowi ich własność, zabraniają mieszkańcom korzystać z niego. Pojawił się więc pomysł wybudowania kładki. Projekt ma opracować miasto, materiał dostarczy nadleśnictwo, a wykonanie powierzy się wojskowemu saperom w ramach szkolenia.

Nikt nie bierze pod uwagę, że z czasem drewno gnije i próchnieje, nie jest to materiał trwały i odporny na działanie czynników atmosferycznych. Władzom podpowiadam, że jest również możliwość użycia innego materiału na wykonanie takiej przeprawy. Można to było zrobić w ramach tzw. umowy barterowej z wojskiem. Skoro gmina daje za darmo działki pod budowę bloków wojskowych przy ul. Chelmońskiego czy ul. Poznańskiej to w ramach tego można by uzyskać na budowę przepraw BLG-67. Łalkom nic ta nazwa nie mówi. Jest to nożycowe przęsło, przewożone na podwoziu czołgu T-55, które umożliwia pokonywanie przeszkód wodnych o szerokości do 19 m. Masa przęsła 6 ton, szerokość 3,25 m, długość rozłożonego przęsła - 20 m. Po takim moście mogły przemieszczać się pojazdy o masie do 50 ton. W Wojsku Polskim takie mosty były na wyposażeniu pułków czołgów w kompaniach saperów. Obecnie po likwidacji jednostek wojskowych wiele z nich leży w składnicach pod chmurką i czeka na transport do huty na żyletki.

Przeznaczenie tego mostu tylko do ruchu pieszo - rowerowego czyni z niego praktycznie przeprawę niezniszczalną. Wystarczy tylko na takim moście dospawać barierki, połączyć i zabezpieczyć odstępy między kolejnymi, położyć warstwę bitumiczną w celu zabezpieczenia przed korozją. Konieczne jest też wykonanie odpowiednich przyczółków mostowych. Rzeka Obra ma szerokość około 24 metrów. W sumie w naszym mieście można zrobić dwie takie przeprawy zarówno przy moście kolejowym jak i na wysokości ciepłociągu przy os. Kaszelańskim. Powstałby szkielet kolejnej ścieżki spacerowej pieszo - rowerowej po północnej stronie rzeki.

Czy starczy jednak władzom naszej gminy umiejętności negocjacji, wyobraźni i wizji zagospodarowania rzeki? Problemy komunikacyjne należy widzieć i rozwiązywać w perspektywie dłuższej niż kadencja władz od wyborów do wyborów. Mieszkańcy miasta oczekują tego.

Zet-Ka

## Ludzie listy piszą...

## Listy do redakcji...

Jakiś czas temu piesi przechodzący przez most kolejowy ze zdumieniem zauważyli, że przejście zostało **zaspawane!** Patrząc na most w kierunku stacji od ulicy Piastowskiej, lewa strona jest zamknięta całkowicie z obu stron, a prawa jest czynna tylko do połowy, uniemożliwiając przejście na wprost do stacji i noclegowni. Stwarza to bardzo duże niebezpieczeństwo z uwagi na to, że ludzie od lat przechodzący tędy przyzwyczaili się do tego przejścia, a teraz, gdy nie mogą tędy chodzić, zmuszeni są chodzić po torach. Uważam, że taka decyzja została podjęta przez osobę kompletnie nieodpowiedzialną, która nie potrafi przewidzieć skutków, jakie może wywołać. W załączeniu zdjęcia z obecnej sytuacji. Ciekawe, jaką interwencję w PKP podjął burmistrz Tadeusz Dubicki - dla dobra mieszkańców Międzyrzecza. Z nadzieją czeka-



kam na odpowiedź rzecznika prasowego Urzędu Miejskiego, Patrycji Klareckiej-Haladus.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)





## KRONIKA POLICYJNA

### NAJMLODSI W BIBLIOTECE

Policjanci spotkali się z małymi mieszkańcami w Bibliotece Miejskiej w Międzyrzeczu. Mówili im o bezpieczeństwie, uczyli bezpiecznych zachowań. Tygrysek Lupo uczył dzieci prawidłowego przechodzenia przez jezdnię.



Spotkanie odbyło się w czwartek 18 kwietnia 2013 roku w bibliotece miejskiej w Międzyrzeczu. Zorganizowane było przez Międzyrzecki Ośrodek Kultury i skierowane do dzieci w wieku 2-5 lat oraz ich rodziców, dziadków i opiekunów. Zaproszeni policjanci przeprowadzili zajęcia edukacyjne z zakresu bezpieczeństwa. Policjanci mówili dzieciom o podstawowych zasadach poruszania się po drogach, jak należy zachowywać się podczas spotkania z osobami obcymi oraz w kontaktach z agresywnymi psami.

Atrakcją dla najmłodszych był tygrysek Lupo, który uczył dzieci, w jaki sposób prawidłowo pokonać przejście dla pieszych.

### NIEBEZPIECZNE MANEWRY NA DRODZE

Kierującemu busem tak się spieszyło, że nie zważając na zagrożenie, wyprzedzał na wzniesieniu na linii podwójnej ciągłej. Daleko nie zjechał, bo samochód, który wyprzedzał okazał się policyjnym radiowozem. Pirat drogowy otrzymał mandat w wysokości 200 zł oraz pięć punktów karnych.

Do zdarzenia doszło w piątek 19 kwietnia 2013 roku w południe na krajowej trójce pomiędzy Skwierzyną a Międzyrzeczem. Kierujący sprinterem podjeżdżając pod wzniesienie, w miejscu, gdzie obowiązywał zakaz wyprzedzania, na linii podwójnej ciągłej, nie zważając na zagrożenie, wyprzedzał pojazd. Widać było, że kierowcy bardzo się spieszy. Kierowca swoimi niebezpiecznymi manewrami stwarzał zagrożenie zarówno dla siebie jak i dla innych użytkowników dróg. Jednak miał pecha, bo samochód, który wyprzedzał to policyjny radiowóz nieoznakowany. Policjanci jadący do Międzyrzecza poinformowali dyżurnego o zaistniałym zdarzeniu. Dyżurny skierował na drogę patrol Ruchu Drogowego, który zatrzymał pirata koło Międzyrzecza. Mężczyzna, mieszkający w Poznaniu został ukarany mandatem karnym w wysokości 200 zł, nałożono na niego również pięć punktów karnych.

To nie jedyny przypadek niebezpiecznych wyczynów piratów drogowych na drogach powiatu międzyrzeckiego. Kilka minut po tym zdarzeniu dyżurny komendy otrzymał zgłoszenie od kierowcy o niebezpiecznych manewrach kierującego na drodze krajowej nr 24 w rejonie Przytocznej. Mężczyzna nie zważając na innych użytkowników drogi, z ogromną prędkością wykony-

wał niebezpieczne manewry, stwarzając zagrożenie dla siebie i przede wszystkim innych. Do wypadków drogowych dochodziło bardzo często przez nieodpowiedzialną, często zbyt szybką i brawurową jazdę kierowców. Swoją jazdą zagrażają zarówno sobie, jak i swoim pasażerom, ale przede wszystkim innym użytkownikom dróg, zarówno pieszym jak i innym kierującym. W momencie, kiedy policjanci uzyskują informację o piracie drogowym, natychmiast reagują i stopują rajdowe zapędy łamiących przepisy kierowców.

### DZIAŁANIA „BEZPIECZNY PONIEDZIAŁEK”

Policjanci, funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei oraz pracownicy Zakładów Linii Kolejowych na przejeździe kolejowym w Lutolu Suchym, na drodze krajowej K-92 prowadzili wspólne działania. Kontrolowali pojazdy i rozdawali ulotki informujące o bezpiecznym pokonywaniu przejazdów kolejowych.



W poniedziałek 22 kwietnia 2013 roku policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu, funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei oraz pracownicy Zakładu Linii Kolejowych przeprowadzili wspólną akcję pod kryptonimem „Bezpieczny Poniedziałek”. Celem tego przedsięwzięcia było podniesienie poziomu bezpieczeństwa kierujących pojazdami oraz pieszych na przejazdach kolejowych, w tym zwrócenie szczególnej uwagi na respektowanie przez kierujących znaku „STOP”. Działania te miały również przyczynić się do zwiększenia świadomości uczestników ruchu drogowego w zakresie występujących zagrożeń w rejonach przejazdów kolejowo-drogowych.

W poniedziałkowych działaniach wzięło udział dwóch policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu, trzech funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei oraz pracownicy Zakładów Linii Kolejowych. Funkcjonariusze wręczali kierującym ulotki propagujące bezpieczne przejeżdżanie przez przejazdy kolejowe.

### UPRAWIAŁ MARIHUANĘ W PIWNICY

Kilkanaście donizek z marihuaną, specjalistyczne lampy, oraz nawozy do uprawy zabezpieczyli międzyrzeccy policjanci w domu jednorodzinnym 32-letniego mężczyzny.

Amatorowi nielegalnych roślin na udzielanie środków odurzających oraz ich uprawę



grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. Do zdarzenia doszło w poniedziałek 15 kwietnia 2013 roku. Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu ustalili, że mieszkanie niewielkiej wsi koło Trzciela w swoim mieszkaniu uprawia marihuanę. Podczas przeszukania posesji mężczyzny, w piwnicy, policjanci ujawnili specjalnie przystosowane pomieszczenie, w którym 32-latek uprawiał krzewy. Były tam specjalne lampy, nawilżacz powietrza, odżywki, regulatory napięcia oraz rury odpowietrzające - wszystko po to, aby zapewnić prawidłowy wzrost roślin. Policjanci zabezpieczyli kilkanaście krzewów konopi, które za kilka tygodni gotowe byłyby do zbiorów.

Dodatkowo kryminalni ustalili, że Damian B. uprawiał marihuanę na własne potrzeby, ale kilkakrotnie udzielał ją również innym osobom. Zarówno za udzielanie środków odurzających, jak i ich uprawę, ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii przewiduje karę do trzech lat pozbawienia wolności.

### WIELOKROTNY WŁAMYWACZ

Policjanci z Międzyrzecza zatrzymali mężczyznę, który utrzymywał się z włamań i kradzieży, których dokonywał na terenie powiatu międzyrzeckiego. Odzyskano część utraconego mienia. Mężczyźnie grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.



Na przełomie ostatnich miesięcy, na terenie miejscowości w gminie Międzyrzecz doszło do kilku włamań i kradzieży.

Między innymi w marcu 2013 roku z mieszkania w Bukowcu skradziono dwa telefony komórkowe. Policjanci swoje działania rozpoczęli od ustalenia sposobu wejścia złodzieja do wnętrza mieszkania oraz okoliczności kradzieży. Okazało się, że sprawca wykorzystał do tego celu otwarte okno, a później spłądował mieszkanie, ukradł telefony i sprzedał je w jednym z międzyrzeczkich lombardów. 23-letni mieszkaniec wsi gminy Międzyrzecz został zatrzymany, usłyszał zarzut kradzieży. Podczas wykonywania czynności policjanci ustalili, że to nie jedyne przestępstwo popełnione przez tego mężczyznę, ma on na swoim koncie również inne przestępstwa przeciwko mieniu. Policjanci ustalili, że ten sam mężczyzna włamał się do pomieszczenia biurowego w jednym z punktów skupu złomu, skąd ukradł saszetkę z pieniędzmi. Sprawca był na tyle zuchwały, że włamał się i kradzieży dokonał w ciągu dnia. Wykorzystał moment, gdy pracownik punktu wyszedł z biura i obsługiwał klienta.

Kolejnym przestępstwem 23-lataka było włamanie do garażu w miejscowości gminy Międzyrzecz. Łupem złodzieja były m.in. przedmioty i urządzenia wykorzystywane podczas prac w gospodarstwie rolnym oraz urządzenia elektryczne, wykaszarka i piła spalinowa. Mężczyzna ukradł również trzy komplety felg aluminiowych wraz z oponami. Poszkodowany wycenił straty na 25 tys. zł. Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu ustalili również mężczyznę, który kupił skradzione wcześniej felgi. Jest nim mieszkaniec Trzcie-

la. Policjanci podczas przeszukania jego posesji odzyskali i zabezpieczyli skradzione kola warte kilkanaście tysięcy złotych.

23-letni mieszkaniec gminy Międzyrzecz znany jest już międzyrzeckim policjantom - wielokrotnie dokonywał przestępstw przeciwko mieniu. Z uwagi na fakt, że nigdzie nie pracuje i nie ma żadnych dochodów, kryminalni ustalają, czy mógł być sprawcą również innych włamań i kradzieży na terenie powiatu. Za kradzież z włamaniem kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności

### FINAL ŻMUDNEGO POSTĘPOWANIA

Dwie osoby zatrzymane, odzyskany telewizor, oraz zabezpieczone środki odurzające - to bilans kilkumiesięcznej pracy operacyjnej międzyrzeczkich policjantów. Mężczyzna usłyszał zarzuty posiadania narkotyków, natomiast kobieta za udzielanie środków odurzających może trafić do więzienia na okres trzech lat.

Do zdarzenia doszło 8 kwietnia 2013 roku. Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu zatrzymali do kontroli drogowego Ireneusza W. - mieli informację, że może kierować pod wpływem środków odurzających. 27-latek podczas kontroli drogowej był zderzany i unikał kontaktu wzrokowego. Dodatkowo mężczyzna miał przy sobie woreczek z amfetaminą. Ireneusz W. został zatrzymany. Z uwagi na nerwowe zachowanie mężczyzny i podejrzenie, że może znajdować się pod wpływem narkotyków, pobrano krew do badań. Kolejne działania policjantów to przeszukanie jego mieszkania oraz pomieszczeń gospodarczych. W efekcie tych czynności policjanci zabezpieczyli ponad 53 gramy amfetaminy, prawie 100 sztuk tabletek. Policjanci zabezpieczyli również telewizor, którego kradzież zgłoszono w styczniu 2013 roku. Kolejne ustalenia policjantów pozwoliły na zatrzymanie 19-letniej mieszkanki gminy Skwierzyna, która udzielała środków odurzających na terenie Skwierzyny. Sprawa jest rozwojowa, policjanci planują dalsze zatrzymywania. Za posiadanie oraz udzielanie środków odurzających grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

### NIEZABEZPIECZONY ŁADUNEK

Przewoził niezabezpieczony ładunek, dodatkowo nie miał dokumentów pojazdu oraz przekroczył masę całkowitą pojazdu. Kierowca otrzymał mandat karny w wysokości 700 zł, zakazano mu dalszej jazdy.

Do zdarzenia doszło w kwietniu 2013 roku. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu zauważyli ciężarówkę, której kierujący nie zadbał o to, aby odpowiednio zabezpieczyć przewożony przez siebie ładunek. Podczas kontroli policjanci zwrócili uwagę na to, że kierujący przewoził piach nie zabezpieczając go odpowiednią plandeką. Zagrażało to innym użytkownikom drogi, w każdej chwili kamienie i piach mogły spaść i uderzyć w jadący za nim pojazd. Podczas kontroli drogowej okazało się również, że kierowca nie posiadał dokumentów pojazdu oraz, że przy załadunku przekroczono dopuszczalną masę całkowitą pojazdu. Kierowca został ukarany mandatem karnym w wysokości 700 zł, policjanci zakazali mu dalszej jazdy.

Oficer Prasowy KPP w Międzyrzeczu sierż. sztab. Justyna Łętowska



## Więści ze STAROSTWA POWIATOWEGO

### SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI PROGRAMU WSPÓŁPRACY Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI

Zgodnie z art. 5a ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2010 r. nr 234, poz. 1536 z późn. zm.) organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego nie później niż do 30 kwietnia każdego roku, jest obowiązany przedłożyć Radzie Powiatu jako organowi stanowiącemu sprawozdanie z realizacji Programu współpracy z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za rok poprzedni. Radni otrzymali szczegółowe sprawozdanie za 2012 r. Informacja jest do wglądu na <http://bip.powiat-miedzyrzeczki.pl>.

### SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI POWIATOWEGO URZĘDU PRACY (PUP)

Podczas obrad kwietniowej sesji Rady Powiatu radni zapoznali się ze sprawozdaniem z działalności PUP za rok 2012. Sprawozdanie przedstawiła dyrektor urzędu – Hanna Bulach. Zgodnie z przepisami, wysokość otrzymywanych środków finansowych, zależy od tzw. algorytmu. W 2012 r. łączna kwota przyznanych środków na aktywizację osób bezrobotnych wynosiła **8 089 700 zł**, z tego, z algorytmu PUP otrzymał **3 003 700 zł** a pozostałe **5 086 000 zł** zostały pozyskane z wniosków złożonych do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Zrealizowane programy to:

- „Nowa szansa 30 minus” w kwocie 820 400 zł, w którym uczestniczyło 145 osób,
- „Aktywnie na rynku pracy 50 plus” w kwocie 842 300 zł, w którym uczestniczyło 78 osób,
- „Zwalniani z pracy” w kwocie 373 000 zł, w którym uczestniczyło 68 osób,
- „30 minus” w kwocie 468 800 zł, w którym uczestniczyło 100 osób,
- „50 plus” w kwocie 197 100 zł, w którym uczestniczyło 38 osób,
- Program „art.49 ustawy” w kwocie 354 100 zł, w którym uczestniczyło 55 osób,
- Program „Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych z Powiatu Międzyrzecznego” w kwocie 449 300 osób, w którym uczestniczyło 40 osób,
- EFS „Lepsze jutro” w kwocie 1 580 600 zł, w którym uczestniczyły 134 osoby.

Ponadto dyrektor poinformowała, że w 2012 r. w programach rynku pracy brało udział 1 389 osób, w tym 93 osoby kontynuowały programy z roku poprzedniego. PUP dysponował **1 457** ofertami pracy. Najbardziej poszukiwani byli pracownicy na następujące stanowiska:

- robotnik przemysłowy – 121,
- pracownik biurowy – 143,
- robotnik gospodarczy – 148,
- sprzedawca – 132,

- robotnik budowlany – 78,
  - operator maszyn/sprzętu ciężkiego – 21.
- Ogółem wydano **1 245** skierowań do pracy.

Na koniec 2012 r. wzrosło bezrobocie w naszym powiecie o **286** osób w stosunku do roku ubiegłego – **4 873** osoby. Stopa bezrobocia – **21,9 %**.

W ciągu 12 miesięcy 2012 roku w PUP zarejestrowało się **6 226** osób (w 2011 r. – **4 495** osób), czyli o **1 731** więcej niż w roku ubiegłym, z tego:

- **2 941** kobiet (w 2011 r. - 2252)
- **3 285** mężczyzn (w 2011 r. - 2243)
- **1 025** osób zarejestrowało się po raz pierwszy (w 2011 r. - 939 osób – **5 201** osób po raz kolejny – 83,5%) (w 2011 r. – 3 556 osób – 79,1%)
- **4 199** osób poprzednio pracowało (w 2011 r. – 3 901)
- **298** osób (w 2011 r. - 208) zostało zwolnionych z przyczyn dotyczących zakładu pracy
- **674** osoby (w 2011 r. - 686) dotychczas nigdzie nie pracowały.

Około 1 000 osób co roku rejestruje się po raz pierwszy, z tego ponad 700 osób, to osoby dotychczas niepracujące czyli najczęściej absolwenci. Ze sprawozdań 2012 r. wynika, że zaledwie **165** osób straciło status bezrobotnych z powodu przejścia na emeryturę, rentę i świadczenie przedemerytalne. Po przedstawieniu sprawozdania radni zadawali pytania, na które odpowiadała dyrektor PUP.

Halina Pilipczuk

## „Lokomotywa” pana Tuwima zajęchata do Międzyrzecza

Oddział dla Dzieci Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu opracował i przeprowadził dwumiesięczny projekt poświęcony życiu i twórczości Juliana Tuwima, akcją będącą odzwierciedleniem na decyzję Sejmu RP, który imieniem tego wybitnego, uznanego poety ustanowił rok 2013.

W kwietniu uczennice **Klubu Książki z Gimnazjum nr 2** w Międzyrzeczu spotkały się z dziećmi we wszystkich międzyrzeczskich przedszkolach w ramach spotkań z książką, żeby przeczytać im opowiadania o pociągach i zaprosić do wykonania wspólnego składu z „Lokomotywy” Juliana Tuwima. Uczennice - **Laura Góral** i **Domini-ka Wróbel** - pokazały dzieciom technikę plastyczną polegającą na wciśka-

niu kawałków kolorowej bibułki w formy styropianowe i tworzeniu w ten sposób barwnych kompozycji. Następnie umówiły wszystkie 12 grup na majowe spotkania w Oddziale dla Dzieci Biblioteki Publicznej. W dniach 6 - 9 maja 2013 r. na przedszkolaki czekały w bibliotece specjalne atrakcje. Witali ich prawdziwy kolejarz (w czapce i z lizakiem) - pan **Mariusz Olejniczak** - reprezentujący Oddział Regionalny PKP w Zielonej Górze. W ramach kampanii społecznej *Bezpieczny Przejazd „Zatrzymaj się i żyj”* opowiadał o bezpiecznym podróżowaniu, pokazywał dzieciom film instruktażowy promujący akcję oraz podarował wszystkim maluchom książeczkę „Bezpieczny przejazd” z zabawkami interaktywnymi na płycie CD. Ko-

lejnym punktem spotkań było wręczenie nagród najlepszym uczestnikom kilkuetapowego turnieju zagadkowego. Podczas jego trwania sprawdzana była wiedza o treści czytanych książek oraz znajomość problematyki związanej z tematem poszczególnych zajęć. Nagrody książkowe ufundowane przez pana dyrektora MOK otrzymali: **Barbara Gądek, Zofia Przeworska** i **Szymon Matuszewski** z Przedszkola nr 1, **Iga Wyrzykowska, Daria Fabicka** i **Izabela Stankiewicz** z Przedszkola nr 4, **Tobiasz Kuik, Wiktor Taborowski** i **Pola Sowińska** z Przedszkola nr 6 oraz **Maja Martysz** z „Tęczowej Akademii”, **Igor Rudyk** z „Jutrzenki” i **Marcin Polakowski** z „Bajkowego Zakątka”. Następnie dzieci przyłączyły stwo-

zione przez siebie kolorowe wagoniki do wykonanych przez biblioteczną stażystkę – panią Agnieszkę Majkę i Paulinę Zych - lokomotyw z wiersza Tuwima. Po sesji zdjęciowej przyszła kolej na ostatni punkt uroczystego spotkania, czyli interpretację wiersza „Lokomotywa” Juliana Tuwima przez zaproszonego gościa - dziennikarza lokalnej prasy. Mistrzostwem w głośnym czytaniu wykazały się panie: **Anna Kuźmińska - Świder, Marzena Wieczorek** i **Iwona Wróbel**. Maluchy z uwagą wysłuchały wiersza. Pomagały, na zaproszenie czytających, w jego prezentowaniu. Świetnie się przy tym bawiły. Fotograficzne sprawozdanie z zajęć znaleźć można na stronie biblioteki i facebooku.

Małgorzata Bukowska





Międzyrzecz, 2013-05-21

**Redaktor Naczelna  
Kuriera Międzyrzeckiego s.c.  
Os. Centrum 8  
66-300 Międzyrzecz**

ES.0522.1.2013.CT

W związku z opublikowaniem w Kurierze Międzyrzeckim w Nr 5 (267) na stronie 12 listu, którego autorem jest osoba znana redakcji pod tytułem „Świadome przeoczenie” informuję, że dane dotyczące wartości budynków i budowy Muzeum w Międzyrzecku nie mogły i nie mogą być ujmowane w dokumencie „Informacja o stanie mienia Powiatu Międzyrzeckiego”, gdyż ich właścicielem jest Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego w Międzyrzecku. Muzeum jest powiatową osobą prawną i jej mienie nie stanowi mienia Powiatu Międzyrzeckiego. Nadmieniam, że podane wartości gruntu są wartościami księgowymi. Informacje publikowane w latach 2006-2010 w pozycji odnoszącej się do Muzeum zawierają uwagę, że działka jest w użytkowaniu wieczystym (oczywiście Muzeum). Zgodnie z art. 235 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.) „§ 1. *Budynki i inne urządzenia wzniesione na gruncie Skarbu Państwa lub gruncie należącym do jednostek samorządu terytorialnego bądź ich związków przez wieczystego użytkownika stanowią jego własność. To samo dotyczy budynków i innych urządzeń, które wieczysto użytkownik nabył zgodnie z właściwymi przepisami przy zawarciu umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste.*”. Poczynając od roku 2010 informację tę nie są załączane do projektu budżetu, ale do sprawozdania z wykonania budżetu w roku poprzednim i są publikowane w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego. Sprawozdanie z roku 2010 zostało opublikowane w Dz. Urz. Woj. Lub. z 2011 r. Nr 94, poz. 1855, a sprawozdanie z roku 2011 nie zostało wysłane do publikacji z powodu nowych, niewykonalnych wówczas, wymagań technicznych w stosunku do tych dokumentów; sprawozdanie za rok 2012 zostanie wysłane niezwłocznie po przyjęciu sprawozdania przez Radę Powiatu. Tak więc w tym zakresie nie mamy do czynienia ani z przeoczeniem, ani, tym bardziej, z celowym działaniem. Powiat, jako organizator Muzeum, jest zobowiązany do zapewnienia jego działalności, przy czym niedysponując odpowiednią ilością środków finansowych na zadania przypisane powiatowi nie jest w stanie zabezpieczyć ich w satysfakcjonującym stopniu. Z tego powodu już w pierwszym roku istnienia powiatu były podejmowane bardzo różne i liczne działania, skierowane do różnych podmiotów o pomoc w zapewnieniu właściwego stopnia finansowania Muzeum – niestety, bezskutecznie. W tym czasie trzykrotnie występowało do Burmistrza Międzyrzecka i Zarządu Województwa Lubuskiego o zawarcie porozumienia o współprowadzeniu Muzeum, ale i te działania okazały się nieskuteczne. W tych trudnych warunkach Muzeum wspólnie w Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecku podejmują próbę zagospodarowania budynku dawnej Karczmy Dworskiej na cele tzw. „Międzyrzeckiego Centrum Rehabilitacji”. Oczywiście, w części tego budynku, byłaby nadal prowadzona działalność kulturalna. Inicjatywa ta może zakończyć się pozytywnie jedynie w przypadku pozyskania zagranicznych środków pomocowych i działania w tym kierunku zostały już podjęte. Poza zagospodarowaniem tego budynku zrealizowanie planowanego zamierzenia umożliwi reaktywację oddziału neurologii w naszym szpitalu. Działania te leżą w szeroko rozumianym interesie publicznym i niezrozumiale są sugestie dotyczące przejęcia przez kogoś mienia powiatu za bezcen, a także świadomego działania w takim kierunku.

**Starosta  
Grzegorz Gabryelski**

**CZYSZCZENIE:**  
dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej  
oraz samochodowej za pomocą  
sprzętu i specjalistycznych  
środków firmy KARCHER

Usługi wykonywane u klienta.  
Zapewniamy fachową i  
szybką obsługę.

tel. 661 055 417



Radny

Józef Kaczmarek

Międzyrzecz, dnia 15.04.2013 r.

**INTERPELACJA – ZAPYTANIE**

Skierowane do Pana Tadeusza Dubickiego – Burmistrza Międzyrzecka w sprawie wydatków i wpływów związanych z utrzymaniem cmentarzy.

**TREŚĆ INTERPELACJI – ZAPYTANIA**

Upieramnie proszę o informację, jakie kwoty wpłynęły do gminy Międzyrzecz, a jakie kwoty gmina wydała tytułem inwestycji na cmentarzach w rozbięciu na poszczególne lata w okresie 2003 -2012.

Przy kwotach dot. inwestycji, proszę podać, jaka to była inwestycja i na jakim cmentarzu.

Dodatkowo proszę o informację, jak i czy w ogóle odbywa się realizacja § 9 i 10 Umowy z dnia 31.12.1999 r. w kontekście ustalania cennika opłat, o których mowa w § 5 tejże Umowy.

Radny

Józef Kaczmarek

Międzyrzecz, dnia 22.04.2013 r.

**INTERPELACJA – ZAPYTANIE**

Skierowane do Pana Tadeusza Dubickiego – Burmistrza Międzyrzecka w sprawie ustanowienia i wyznaczenia przejścia dla pieszych na ul. Piastowskiej

**TREŚĆ INTERPELACJI – ZAPYTANIA**

Na ul. Piastowskiej, na całej długości tj. od przejazdu kolejowego do granicy administracyjnych miasta nie ma wyznaczonego żadnego przejścia dla pieszych.

O tym, że istnieje potrzeba ustanowienia takiego przejścia świadczą ustne wnioski mieszkańców tej ulicy kierowane pod moim adresem jako radnego. Wstępnie ustaliłem, że najbardziej odpowiednim miejscem dla przejścia byłby odcinek od skrzyżowania z ul. Lipce do sklepu Biedronka.

Na tym odcinku technicznie jest możliwe wyznaczenie przejścia w trzech miejscach, z czego oznaczone nr 1 i 2 na załączonej mapce wymagałyby oprócz ustanowienia znaków pionowych i poziomych dodatkowo wykonania chodnika o długości 5-6 metrów.

Natomiast w miejscu oznaczonym nr 3 wystarczy tylko wykonać oznakowanie i jest on wg mnie w miejscu najbardziej uczęszczanym przez mieszkańców, gdyż w tym miejscu przechodzą oni z Biedronki do obiektów handlowych znajdujących się po drugiej stronie ulicy. Od strony Biedronki można by na nie wejść zjazdem dla wózków, którego i tak nie można zastawiać na parkingu, tak więc nie byłoby zabierania miejsca parkingowego na wyznaczenie przejścia.

Koszt wykonania dwóch znaków pionowych oraz pomalowania znaków poziomych dla tego przejścia wyniosłby około 1000 zł.

W razie wątpliwości co do proponowanych miejsc chętnie służę pomocą w zakresie dokładnego ich wskazania.

Apel do radnego Józefa Kaczmarka. KM prosi o nadesłanie odpowiedzi włącznie na powyższe interpelacje. Prosimy również pozostałych radnych o nadsyłanie kompletów: interpelacja + odpowiedź, które chętnie zamieścimy na łamach KM. Świadczą one bowiem o aktywności samorządowej radnych.

## Nieruchomości – Oddłużanie – Zamiany – Kupno – Sprzedaż

Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym problemem prawnym. Może być zadłużone, do remontu lub w trakcie eksmisji, licytacji komorniczej. Masz za małe / za duże mieszkanie i chcesz się zamienić? Zadzwoni! Załatwię wszystkie formalności. Mieszkanie może być z lokatorem. Odwrócone hipoteki.

[www.goldenleo.pl](http://www.goldenleo.pl)

Invest Group Company tel. 721 663 787



# Więści z UNIwersytetu TRZECIEGO WIEKU

## SEKCJA ROWEROWA

Czekaliśmy bardzo długo na ustabilizowanie się wiosennej pogody i wreszcie po kilku próbach rozpoczęcia sezonu turystycznego na uniwersytecie trzeciego wieku, 18 kwietnia, przy pięknej wiosennej pogodzie (termometry wskazy-



waly 25 stopni), w blaskach pięknego słońca, 13 rowerzystów wyruszyło do Gorzycy otwierając sezon naszej sekcji. Wyruszyliśmy około godziny dwunastej spod kościoła Pierwszych Męczenników Polski w kierunku Gorzycy. Dotarliśmy nad jezioro zamkowe, jedno z trzech tamtejszych jezior. Tam, w urokliwym, wyznaczonym i przygotowanym przez nadleśnictwo miejscu, siedliśmy przy ognisku, piekliśmy jabłka i kielbaski śpiewając turystyczne piosenki. Pospacerowaliśmy trochę po lesie wokół jeziora i dotlenieni oraz bardzo zadowoleni wróciliśmy do domów.

Wykorzystując wspaniałą kwietniową pogodę czternastoosobowa grupa cyklistów w 10 dni później, czyli 28 kwietnia wybrała się do Kuźnika, gdzie pan Zygmunt Stawasz wraz z córką (właścicielem stadniny koni) zorganizowali imprezę promocyjną „Drzwi otwarte hipoterapii w stajni Kuźnik”. Mieliśmy tam okazję skorzystać z nauki jazdy konnej i jak wszyscy uczestnicy pikniku zostaliśmy poczęstowani przez gospodarzy kawą, herbatą, pysznym ciastem własnego wypieku, pieczonymi kielbaskami i bardzo smaczną zupą ogórkową. Z wycieczki wróciliśmy zmęczeni, jednak niezmiernie zadowoleni.

## SEANS TERAPII DŹWIĘKIEM

21 kwietnia o godzinie 15:00 pan Jan Schneider wraz z panią Ludmiłą Wyczesany zorganizowali seans terapii dźwiękiem, który obiecali naszym paniom jako prezent z okazji Dnia Kobiet. Wzięło w nim udział liczne grono naszych koleżanek. Panie były bardzo usatysfakcjonowane - o ile mi wiadomo niektóre z pań zgłaszały chęć indywidualnego kontynuowania leczenia. W imieniu uczestników tego seansu bardzo serdecznie dziękuję pani Ludmile i panu Janowi.



## WERNISAŻ MALARSTWA PANI MAŁGORZATY STEP CZYŃSKIEJ

W sali MOK Galeria 30 w Międzyrzeczu 27 kwietnia miał miejsce wernisaż malarstwa pani Małgorzaty Stepczyńskiej, najstarszej słuchaczki Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Międzyrzeczu. Wzięła w nim udział dość liczna grupa słuchaczy, szczególnie interesujących się malarstwem. Pani Małgorzata mimo ukończenia 92 lat jest bardzo ak-



tywną studentką naszego uniwersytetu. Zawsze pełna wigoru, dobrego humoru, zawsze uśmiechnięta i wyrozumiała dla nas młodszych, służy nam radą i pomocą. Pani Małgorzata zaprezentowała dorobek swojego malarstwa, którym para się niemalże od dzieciństwa, w wystawie zatytułowanej „Małgorzata wraca z podróży”. Korzystając z okazji życzymy pani Małgorzacie jeszcze wielu lat życia w dobrym zdrowiu i zadowolenia ze swej działalności publicznej i prywatnej.

## ŚWIĘTO NARODOWE TRZECIEGO MAJA

Trzeciego maja, jak co roku, obchodzimy rocznicę uchwalenia Konstytucji, zwanej dzisiaj Konstytucją Trzeciego Maja. W tym roku przypada już 222. rocznica tego wydarzenia. Obchody Narodowego Święta w naszym mieście rozpoczęły się mszą świętą w intencji Ojczyzny w kościele pod wezwaniem św. Wojciecha. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz samorządowych oraz mieszkańcy gminy, w tym liczna gru-



pa słuchaczy uniwersytetu trzeciego wieku, z delegacją w składzie: Genowefa Filipek Maria Musiał i Irena Paszkowska na czele. Po mszy świętej uczestnicy uroczystości w towarzystwie kompanii honorowej 17WBZ, orkiestry dętej, pocztów sztandarowych i delegacji zakładów pracy, instytucji oraz różnych organizacji w tym naszego uniwersytetu udali się pod pomnik Tysiąclecia złożyć wieńce i wiązanek kwiatów.

## SEKCJA HISTORYCZNA

Dnia 6 maja odbyły się ostatnie w tym roku akademickim zajęcia sekcji historycznej. W związku z minioną rocznicą uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja zajęcia zostały poświęcone tej bardzo ważnej historycznie Ustawie zasadniczej. Prowadzący zajęcia dyrektor muzeum pan mgr Andrzej Kirmiel w przystępnym skrócie przedstawił treść i założenia tej ustawy, a także trudności związane z jej uchwaleniem i walką o wprowadzenie jej w życie.

Dnia 13 maja zakończyliśmy także zajęcia sekcji regionalistów prowadzonej również przez pana dyrektora muzeum. Dziękujemy panu Andrzejowi Kirmielowi za dotychczasową i liczymy na dalszą tak owocną współpracę.

## TURYSTYKA – POZNAJEMY KRAJ I KULTURĘ POLSKI I NASZYCH SĄSIADÓW

Dziewiątego maja zrealizowane zostały plany zwiedzenia Parku Mużakowskiego. Wycieczkę rozszerzyliśmy o zwiedzenie pobliskiego Budziszyna/Bautzen, miasta powiatowego w kraju Saksonia, historycznej stolicy Górnych Łużyc i centrum kulturalnego Łużyczan. Wyjechaliśmy rano do Budziszyna. Spacerując po starym mieście obejrzeliśmy krzywą wieżę odchyloną od pionu o 144 cm, pozostałości średniowiecznych murów miejskich, zamek króla węgierskiego Macieja Korwina, wstąpiliśmy zwiedzić katedrę św. Piotra, która jest ewenementem na skalę Europy, służąc od 1524 roku wyznawcom dwóch religii, katolikom i protestantom. Po zwiedzeniu miasta, nieco się posililiśmy, około godziny 14:00 wyruszyliśmy do Parku Mużakowskiego, gdzie po obu stronach Nysy Łużyckiej na 728 ha rozciąga się park angielski utworzony przez księcia Hermana von Puckler-Muscau w I połowie XIX wieku. Znaczna część parku 522 ha, znajduje się po polskiej stronie granicy, natomiast część centralna z zabudowaniami rezydencyjnymi po stronie niemieckiej. Zauroczeni parkiem i pełni wrażeń z urokliwego Budziszyna wróciliśmy do Międzyrzecza z postanowieniem odwiedzenia w przyszłości regionu Spreewald.

## STUDENCKIE REFLEKSJE KLUBOWE

Zbliża się koniec roku akademickiego 2012/13. Jego oficjalne zakończenie zaplanowano na dzień 20 czerwca 2013 roku. W związku z tym w czasie tocących się rozmów przy kawie lub herbatce w studenckim klubie, nachodzą nas ostatnio refleksje dotyczące przyszłości uniwersytetu trzeciego wieku, a szczególnie istnienia klubu. Martwi nas słuchaczy sprawa naszej „bezdolności”. Gdy w nocy z 21 na 22 października 2010 roku pożar pozbawił nas lokalu, w którym mieścił się klub, przy ulicy Swierczewskiego 21 w budynku dawnego ogniska muzycznego. Nikt nie spodziewał się wtedy, że pozostaniemy tak długo bez lokalu na klub. Wyciągnęli wówczas do nas pomocną dłoń koleżanki i



koleżdy z chóru „Echo”, uczynając nam gościny w swoich pomieszczeniach przy ulicy Waszkiewicz, z których korzystamy do chwili obecnej. Dziękujemy im za ten wspaniały gest bardzo serdecznie z całego serca. Mimo jednak ogromnej wdzięczności pozostaje jednak pewien niedosyt „mieszkania kątem”, tym bardziej, że pan Burmistrz niejednokrotnie obiecywał nam powrót do wyremontowanego po pożarze obiektu zajmowanego przez nas wcześniej. Jesteśmy pełni nadziei, że wrócimy kiedyś na „stare śmieci”, dlatego nasze koleżanki podczas spacerów po mieście nie kryją zainteresowania zaglądając często czy coś się wewnątrz dzieje i martwią się brakiem prac remontowych. Rozumiemy trudności finansowe gminy, mamy jednak nadzieję, jak zawsze, że pan Burmistrz przypomni sobie o danych nam obietnicach i znajdzie rozwiązanie na ich spełnienie, tym bardziej, że traktujemy pana Burmistrza jak „ojca założyciela” uniwersytetu i naszego przyjaciela, który wspierał nas od momentu powołania do życia do chwili obecnej - jak mniemamy. Refleksje te dedykujemy panu Burmistrzowi i Radzie Gminy ku przypomnieniu. Liczymy też, dziękując za wszystko, co dotychczasowe, że przygotowując budżet gminy na rok 2014 nasze władze samorządowe z Burmistrzem na czele nie zapomną o najliczniejszej organizacji społecznej w gminie i sprawę samodzielnego lokalu klubu rozwiążącą w sposób zadowalający wszystkich. Prosimy jeszcze o pamięć o nas, przy uchwalaniu dotacji dla organizacji społecznych.

Andrzej Kiczka



Szanowni polscy druhowie miasta

*Мунгзовез!*

Do Was zwraca się Rosjanka o pomocy.

W dalekim 1943 roku, mój dziad Габидуллин Шайхрази Габидуллинович zaginął bez wieści z pod Leningrada (przyszła taka wieść babci z frontu). Długi czas babcia żyła, czekała i spodziewała się, że on wróci do domu. W 1950 latach do babci przyszedł kolega pułkowy dziada Хурматуллин Мирсалих i opowiedział, że oni utrafili do niewoli, byli w kasecie "Освенцим". Oni biegli, lecz ich złapały, pobity i, uznawszy za martwe, wyrzucili do cmentarzyśka. Stamtąd ich dobrał fermer, wychodził, pracowały u jego, ich potem zwolniły Amerykańskie wojska. Za skąpyimi opowieściami kolegi pułkowego dziada, po tym u ich drogi drogi rozeszły się, mój dziad pozostał w Polsce, prawdopodobnie. Wiadomości od jego nie było, przedtem w czasach Stalina to było uważane za przestępstwo, zdradę i karano się prawem po całej surowości.

Być może, on uznał za wierny nie powracać do domu, co by nie nadstawić żonę i dwa synów. Być może, tracił pamięć, był mocno chory.

Lecz zawsze znalazłam, odczuwałam, że on jest żywy i żyje tam. Zawsze odczuwałam jego tchnienie za plecami. Jeśli on żył w Polsce, być może, żył pod drugim nazwiskiem, pod drugim imieniem, być może, zaślubił i są dzieci.

W Rosji u jego pozostały żona Гафифа 1916 roku urodzenia i dwoje synów: Назифулла z 1935 roku urodzenia, Фанис z 1939 roku urodzenia. Niestety duży ani żony, ani dzieci już nie ma w żywych, lecz są dwie wnuczki Гулуца (autor listu) i Илюса.

Szanowni Polscy druhowie, ja was bardzo proszę pomóc mi poszukiwać jego polską rodzinę (spodziewam się, on miał tam Polską rodzinę). Dziadek był z 1912 roku urodzenia, urodził się w Rosji, w Republice Башкортостан в Дюртюлинском рејоні we wsi Юнтиряк. Wysyłam jego przedwojenną fotografię. Chciałam by poprosić was распечатать jego fotografię w miejscowej gazecie, być może, jego poznają jego bliskie, odezwać się i związać się z mną.

Szanowni Polscy druhowie!

Jestem pewna mi pomożecie, i będę poszukiwał dziada, ukłonił się na jego grobie, powiezie ziemię z jego ojczyzny.

Zawczasu dziękuje

Moje współrzędne:

Rosja

Республика Башкортостан

Міаство Дюртюли

Ул. Назара Наджми 38/1-2

Тумашева Гулуца Назифуллиовна

8-927-93-193-73

8-34787-2-12-23



## „ENGLISH MASTER” Gimnazjum nr 2

4 kwietnia 2013 r. w Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza odbył się konkurs języka angielskiego o tytuł „English Master” naszej szkoły. Osiemnastu uczestników konkursu musiało wykazać się ogromną wiedzą z zakresu leksyki i gramatyki języka angielskiego. Pierwsze miejsce zajęła **Kornelia Wrzosek** z klasy III b, drugie miejsce zdobył **Grzegorz Wyrwicz** z klasy III d, a trzecie **Lidia Paruzel**, także z klasy III d. Zwycięzcy konkursu wygrali cenne nagrody ufundowane przez: AS COM – Adam Sycz, Księgarnia Bestseller – Tadeusz Taborowski, COMPLEX – Paweł Grabski oraz firmę „ZEMAR”.

Bardzo dziękujemy wyżej wymienionym sponsorom oraz organizatorce konkursu pani mgr **Sylvii Karpínskiej**. Dzięki konkursowi zyskałyśmy doświadczenie w praktycznym zastosowaniu języka angielskiego, które będziemy mogli wykorzystać w dalszej edukacji. Dlatego zachęcamy i zapraszamy uczniów naszej szkoły do wzięcia udziału w kolejnych edycjach konkursu.

**Zuzanna Dynowska, Marek Leżyński,  
Kacper Baraniecki kl. I a**

## Psy atakowały kota...

Niedziela, 12 maja br., godz. 18.45. Na ulicy Krasieńskiego dwa duże psy biegną za kotem. Kot chowa się pod samochodem. Psy szczują go wokół auta jeden za drugim, jak małe dzieci w chowanym... Następnie dramat! Przestraszony kot wybiega spod auta, daje susa za nim. Akcja odgrywa się jak w kinie.

Kot w przyspieszonym tempie ucieka po chodniku, a potem biegnie przez drogę szybkiego ruchu. Jest szczęśliwy, że jeźdnia jest bezpieczna. Swoim szybkim refleksem skacze na mur, a potem wdrapuje się na drzewo – jarzębinę, cały czas się trzęsąc...! Psy dobiegają do tego miejsca i... uciekają. A kot? Kot jest bezpieczny! Żyje, żyje!

W naszym Międzyrzeczu jest wiele podobnych zdarzeń, obrazków dnia codziennego. Bo w naturze jest tak, że możemy zawsze wieść prym nad słabszym. Słabszy ginie, mocniejszy triumfuje! Smutne to obrazki, ale prawdziwe.

K. K.

## Mały wielki Karol

Rozmowa z Karolem Pawluczykiem oraz jego mamą, Karoliną

Karol, ile masz lat?

Cztery.

Podobno umiesz czytać i liczyć?

Umieję czytać, a liczę do ilu chcę.

Znam się też na mapie. Najbardziej lubię samochody, Spidermana i Ironmana.

Słyszałam, że niedługo idziesz do szkoły.

Po lecie idę do szkoły. Poznam nowych kolegów, będą nowe zabawy.

Pani Karolino, czym Karol różni się od swoich rówieśników?

Pani pedagog z Poradni Wychowawczo-Zawodowej stwierdziła, że wyprzedza ich o dwa lata. W lipcu Karol skończy pięć lat. Zaskakuje mnie tym, że ma wspaniałą pamięć.



Szybko się uczy. Wszystkim się interesuje. W wieku 3,5 lat nauczył się czytać. Pierwsze zdanie, które przeczytał, brzmiało „Śliwek nie ma”. Był to napis na kiosku warzywnym obok ogródka jordanowskiego.

Czy naprawdę pośle pani Karola do szkoły w wieku pięciu lat?

Tak, od września pójdzie do zerówki. Długo się wahałam i nadal mam wątpliwości, czy dobrze robię. Pani pedagog twierdzi, że zerówka może mu pomóc w stymulowaniu rozwoju. Mam nadzieję, że nauczy się funkcjonować w grupie rówieśniczej. Rozwinie nowe umiejętności. I wyjdzie mu to na korzyść.

Dziękuję za rozmowę. Życzę Karolowi i jego mamie wielu sukcesów.

**Anna Kuźmińska-Swider**

PS. Poznałam Karola w bibliotece miejskiej, w oddziale dla dzieci. Jako czterolatek dziecko zaimponował mi swoją wiedzą i umiejętnościami.

## Zaproszenie

Serdecznie zapraszamy Mieszkańców Gminy Międzyrzecz na Festyn Wielki, który odbędzie się 15.06.2013 r. o godz. 16.00 na boisku przy Szkole Podstawowej w Kalawie. Przewidywanych jest wiele atrakcji, między innymi loteria fantowa, występy artystyczne dzieci, konkursy, zabawa taneczna

Serdecznie zapraszamy

Rada Sołecka

## PRAKTYKA LEKARSKA SPECJALISTYCZNA

**Teresa Stońska**

Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w czwartki od godz. 15:30

Międzyrzecz, ul. Rynek 2  
przy aptecę „Ratuszowa”

Tel. 604 539 713

**GABINET PROKTOLOGICZNY****Krzysztof Adamkowicz****Specjalista chirurg**

(choroby jelita grubego)

Przyjmuje w środy od. godz. 16<sup>00</sup>**Międzyrzecz, ul. Rynek 2**

przy aptecę „Ratuszowa”

Rejestracja telefoniczna: **502 55 15 79**

krzysztof.adamkowicz@wp.pl

**Janusz Jaskowicz****SPECJALISTA ORTOPEDII  
i CHIRURGII URAZOWEJ**(choroby i urazy narządu ruchu i kręgosłupa,  
usg stawów)Przyjmuje w **poniedziałki****w godzinach od 15<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>**

Międzyrzecz, ul. Rynek 2 przy aptecę „Ratuszowa”

tel. 601 55 61 67

**PRYWATNY GABINET LEKARSKI****Teresa Małeńczyk – Taborowska****Specjalista chorób wewnętrznych**Przyjmuje w czwartki  
**w godzinach od 16<sup>30</sup> do 18<sup>00</sup>**Międzyrzecz, os. Centrum 3  
przy aptecę „Aspirynka”  
(wejście od strony osiedla)**tel. 600 317 241****GABINET LARYNGOLOGICZNY****Agnieszka Ziemecka****OTOLARYNGOLOG**(choroby uszu, nosa, gardła,  
badania okresowe - medycyna pracy,  
badania audiometryczne słuchu)**ul. Konstytucji 3 Maja 16/4** (przy dawnej Aptecę Nagietek)Przyjmuje w **środy w godzinach od 16:30 do 17:30**  
bez wcześniejszej rejestracji*dotatkowe informacje tel. 601 166 819 od godz. 16:00***USG – INTERNISTA – EKG  
DIAGNOSTYKA I LECZENIE  
BADANIA OKRESOWE****MEDICUS – Ryszard Lis****CODZIENNIE – rejestracja telefoniczna  
24 h – tel. kom. 602-291-075**

www.medicus.boop.pl

**Ekspresowa naprawa****PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (95) 741-24-11

**695 261 080****Danuta Sawka****PRACOWNIA PROTETYCZNA****CZYNNE:**poniedziałki i środy w godzinach 8<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>wtorki, czwartki i piątki w godzinach 8<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>**MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7****STANISŁAW KLISOWSKI****specjalista otolaryngolog**

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

**Przyjmuje 7 i 28 czerwca w godz. 16.00 - 18.00**

Międzyrzecz, os. Centrum 3

przy aptecę „Aspirynka” (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553****PSYCHOTERAPIA**

- zaburzeń nerwicowych,
- depresji,
- zaburzeń osobowości,
- kryzysów emocjonalnych.

**POMOC PSYCHOLOGICZNA****Rejestracja tel.: 504089831 Międzyrzecz****Teresa Gałązka-Bazydło**

Specjalista psychologii klinicznej

Psychoterapeuta

Członek Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznej

www.psychologklinikny-terapeuta.pl



## O bzykaniu i zapylaniu czyli Kurierowa Ambasada Miodowa

„Gdy wyginą pszczoły, ludzkość pozostaną 4 lata życia”

(Albert Einstein)

Od czerwca br. na łamach Kuriera Międzyrzeckiego rusza **Kurierowa Ambasada Miodowa**. Chcemy poświęcić najbliższe miesiące pszczolom, ich dobroczynnym działaniom i zwrócić uwagę na to, co moim zdaniem najgorsze: z sekundy na sekundę w zastraszającym tempie giną pszczoły! Zapraszamy wszystkich chętnych do wyrażania swoich poglądów i opinii na ten jakże ważny i istotny moim zdaniem problem.

Syndrom masowego ginięcia pszczoł znany jest na całym świecie już od lat 70. ubiegłego wieku. Po raz pierwszy to zjawisko zostało zaobserwowane w USA, następnie we Francji, Wielkiej Brytanii i Niemczech. Polegało na tym, że owady wylatywały z ula i z niewiadomych przyczyn traciły orientację i nie wracały do pasieki.

W latach 2006 – 2010 wyginęła na świecie 1/3 populacji owadów zapylających. W Polsce, na szczęście zjawisko to jest obserwowane w nieco mniejszej skali. Nie mniej jednak co sekundę umiera w Polsce 105 pszczoł.

Tak naprawdę nie istnieje tylko jedna przyczyna masowego wymierania pszczoł. Do powodów stadnego ginięcia owadów

dów zalicza się:

- stosowanie w rolnictwie niektórych chemikaliów,
- pasożyty i grzyby,
- wirus paraliżu pszczoł,
- zmiany klimatu.

Pszczelarze podejmują szereg działań przeciw powyższemu zjawiskom. Również i my – miłośnicy miodu i pszczoł w ramach naszych możliwości możemy pomóc pszczolom. Przed dwoma laty powstała kampania „*Nie ma życia bez bzykania*”, o której słyszał niemal każdy z nas. Właśnie wtedy mogliśmy usłyszeć o masowym ginięciu pszczoł, co jest bez wątpienia istotnym problemem. Nie może ono pozostać dla nas obojętne.

Pani Maja Popielarska, autorka programów telewizyjnych i książek o ogrodnictwie twierdzi, że każdy może uczynić swój ogród czy balkon bardziej przyjaznym dla pszczoł, sadząc i siejąc odpowiednie rośliny. Wiele roślin, które uważamy za chwasty, dla owadów jest źródłem pyłku i nektaru. Oczywiście są też ozdobne gatunki o podobnych właściwościach. I wcale nie trzeba studiować specjalistycznych książek! Wystarczy przyjrzeć się w sklepie ogrodniczym, na jakich kwitnących roślinach siadają owady.

Zdaniem pani Mai Popielarskiej owa-

dy nie lubią uporządkowanych ogródków. Trzmielę chętnie zakłada gniazda w opuszczonych mysich norkach. Dobrym schronieniem może być też wiązka trzciny czy kawałek drewna. Wiele gatunków kwiatów sprawia, że ogród wygląda pięknie i dostarcza nektaru i pyłku przez cały rok. Kompost jest o tyle lepszy od nawozów sztucznych, że nie da się go przedawkować. Wilgotne miejsca pozwalają pszczolom zaspościć pragnienie.

Nawet takie drobne działania w obronie pszczoł, podejmowane w naszym najbliższym otoczeniu, przyczyniają się do utrzymania naturalnego środowiska w lepszej kondycji.

Bądźmy więc ekologiczni i pomagajmy pszczolom, a będziemy cieszyć się miodem, jego przetworami, jak i samym pszczolami, bez których nie będzie życia.

Entomolog – profesor Jerzy Wilde mówi:

„ – *W ciągu sekundy w Polsce ginie 100 pszczoł. Jeśli pszczoł zabraknie, mogą wyginąć również ludzie.*”

Pamiętajmy o pszczolach, pomagajmy im i nie pozwólmy, by ginęły!

Informacje zebrane  
Marzena Wiczczoła  
źródło: www.ambasadamiiodowa.pl

Fot. Andrzej Chmielewski



## Podsumowanie cyklu zajęć

### „Z bajką spotkanie na drugie śniadanie”

9 maja 2013 r. do Oddziału dla Dzieci Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu przyszli po raz ostatni w sezonie 2012/2013 uczestnicy cyklu „Z bajką spotkanie na drugie śniadanie”. Gościem specjalnym był pan Mariusz Olejniczak ze Zbąszynka - koordynator kampanii społecznej Bezpieczny Przejazd „Zatrzymaj się i żyj”. Dzieci oglądały film na temat odpowiedniego zachowania się na torach kolejowych oraz wysłuchały pogadanki dotyczącej tego zagadnienia. Odpowiadały na pytania związane z pracą kolejarza, za co otrzymywały kolorowe zakładki do książek, a nawet mogły przymierzyć „prawdziwą” czapkę kolejarską. Wolontariuszką rozdającą zakładki była Zuzanna Szemborska, uczennica Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu. Pan Mariusz podarował dzieciom pamiątkowe książeczki - oczywiście na temat bezpiecznej podróży. Oddział dla Dzieci otrzymał zaś specjalny certyfikat nr 1105 podpisany przez Prezesa Zarządu PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Remigiusza Paszkiewicza - dokumentujący przeprowadzenie wspomnianych zajęć. Następnie dziećmi zajęła się pani Paulina Staniec. Wycisnęła z nich „siódme poty”: skręty, skłony, podskoki, wymachy ramion przy rytmicznej muzyce to dopiero gratka. Dzieci były zachwycone. Potem chwila relaksu i odpoczynek „na male co nieco”. Po przerwie pani Iwona Wróblek przeczytała maluchom „Lokomotywę” Juliana Tuwima, później dzieci zaczęły prace plastyczne.

ne. Dekorowały kolorową bibułą styropianowe wazy, które później trafiły do wagoników z wiersza. Chwilę trzeba było posiedzieć na kolanach rodziców, żeby znów pójść w tany z panią Pauliną. To jeszcze nie był koniec tego ostatniego spotkania. Wszystkie dzieci otrzymały certyfikaty ukończenia zajęć z cyklu „Z bajką spotkanie na drugie śniadanie”. Te zaś, które najczęściej uczestniczyły w zajęciach plastycznych-kolorowe książeczki ufundowane przez Międzyrzecki Ośrodek Kultury. Najczęściej na spotkania do nas przychodzili: Blanka Marciniak, Martyna Galecka, Natalsza Kanonik, Natalia Gręda, Malwina Rekiel i Wiktoria Kuczera. Na koniec tradycyjnie „nie budziliśmy niedźwiedzia” (Stary niedźwiedź mocno śpi). Jednocześnie spali aż 4 niedźwiedzie. Potem „haftowaliśmy chusteczkę”. Dzieciom nawet nie przeszkadzała burza za oknami. Przerwywnikiem między zajęciami była piosenka „Jedzie pociąg z daleka”. Nawiązywała tematycznie do zabawy. W czwartkowych śniadaniach uczestniczyło łącznie 42 dzieci. Średnia wieku wynosiła 3 latka. Najmłodsza, systematycznie przychodząca na spotkania Blanka liczyła w momencie rozpoczęcia zajęć - roczek (listopad 2012 r.) Następnie spotkaliśmy się z okazji Bożym Narodzeniem, potem w karnawale, w marcu witaliśmy wiosnę, w kwietniu polska przypominała nam o bezpiecznym zachowaniu się w domu i na ulicy, w maju odbyło się spotkanie z panem kolejarzem. Wszystkie zajęcia były bezpłatne.

Do zobaczenia w drugim półroczu 2013 r. O spotkaniach poinformujemy na stronie biblioteki: [www.biblioteka-międzyrzecz.pl](http://www.biblioteka-międzyrzecz.pl)

Halina Wojciechowska

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY  
JĘZYKA NIEMIECKIEGO

JOANNA HŁADKA-EEFTINK

ul. Świerczewskiego 9/3 Międzyrzecz  
(nad księgarnią Bestseller)

Tel. (95) 7420040 kom. 602 685 486

Czynne pon. - piątek 10.00 - 16.30

Tłumaczenia przysięgłe wszystkich dokumentów:  
karty pojazdów sprowadzonych, techniczne, prawnicze,  
wszelkie zaświadczenia i inne.



## Wieści z przedszkola „Pod Marzębinką”

### NA WYCIECZCE W OCHLI I NOWINACH WIELKICH

Dnia 7 maja pojechaliśmy na wycieczkę do skansenu w Ochli i Zielonej Górze. W Ochli zwiedzaliśmy muzeum wraz z przewodnikiem – oprowadzając nas po muzeum pani wiele opowiadała dzieciom o tym jak dawniej wyglądało życie na wsi. Oglądaliśmy stare chaty, ich wnętrza, zagrody i inne zabytki, które przedstawiają zwiedzającym obraz dawnej kultury ludowej. Oglądaliśmy również dawną kuźnię, zakład szewski, szkołę, eksponaty z dawnych gospodarstw wiejskich: narzędzia rolnicze, sprzęty domowe.

Wzięliśmy udział w lekcji edukacyjnej pokazującej tradycyjne zajęcia w dawnym gospodarstwie chłopskim „Przetworstwo mleka z wyrobem masła”. Po krótkim wprowadzeniu przystąpiliśmy do wyrobu masła. Każde dziecko miało swój wkład w jego tworzeniu. Najpierw trzymało masielnicę, a później ubijało śmietanę. Po krótkim czasie śmietana się rozwarstwiła, tworząc na dnie pachnącą masę, czyli masło oraz coś, co pozostaje po ubiciu masła, czyli ma-

ślankę. Po skończonej pracy, wspólnie spożyliśmy świeżutkie, pachnące maselko z chrupiącym chlebem, a całość popijaliśmy pożywną, zdrową maślanką. Smak świeżo zrobionego masła był niezapomniany i pozostanie z nami na długo. Mieliśmy okazję spróbować, jak smakuje masło zrobione starym domowym sposobem. Z takiej wycieczki dzieci przywoziły ciekawe wspomnienia i są bogatsze o nowe doświadczenia. Miejsce polecamy wszystkim dzieciom, które chciałyby „dotknąć” historii i na własne oczy zobaczyć, jak kiedyś żyły babcie naszych babć.

Ciekawym wydarzeniem w życiu najstarszej grupy przedszkolaków była wycieczka do Parku Dinozaurów w Nowinach Wielkich. Dzieci rozpoczęły wycieczkę od zwiedzenia parku krocząc ścieżką edukacyjną. W otoczeniu lasu i naturalnej przyrody, cofnęły się w czasie o setki milionów lat. Stały się oko w oko z dinozaurami - największymi zwierzętami, jakie kiedykolwiek żyły na ziemi. Potem wzięły udział w lekcji, na której słuchały opowieści o dinozaurach, dowiedziały się jakie wielkie były te prehistoryczne zwierzęta, oglądały o nich bajkę. Podczas zajęć plastycznych, malowały gipsowe odlewy skamielin. A na koniec była zabawa, smaczny posiłek i bezpiecznie wróciły do przedszkola. Wycieczka w prehistorię była na pewno niezapomnianym przeżyciem, dostarczyła dzieciom wielu niesamowitych wrażeń!

### DZIEŃ FLAGI

„Powiewa flaga, gdy wiatr się zerwie, a na tej fładze - biel jest i czerwień...”

2 maja obchodzony jest Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. My także postanowiliśmy uczcić nasze barwy ojczyste. Mając na uwadze świadomość tego, że uczucia miłości i przywiązania do własnego kraju kształtują się już od dzieciństwa, obchody tego święta odbyły bardzo uroczyste. Ubrani w biało-czerwone stroje zebraliśmy się w przedszkolnym ogrodzie, gdzie odśpiewaliśmy wspólnie hymn i wciągnęliśmy flagę na maszt. Ponadto każda grupa zaprezentowała się poprzez wiersz o tematyce patriotycznej. Na koniec przedszkolaki z flagą w ręku wzięły udział w uroczystym przemarszu pod pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego i złożyły własnoręcznie wykonane flagi na pomniku. Cała uroczystość miała na celu kształtowanie postaw patriotycznych i promowanie polskich symboli narodowych wśród najmłodszych.

Dzięki temu spotkaniu dzieci nabyły większej świadomości narodowej; utrwaliły wygląd flagi narodowej i godła Polski; zrozumiały, że hymn narodowy jest pieśnią wszystkich Polaków. Wszystkie przedszkolaki były bardzo dumne z takiej lekcji patriotyzmu.

Nauczycielka Halina Kołodziejczyk



## Trzeciomajowe uroczystości pod Pomnikiem

Od rana pod naszą jednostką wojskową, 17. Wielkopolską Brygadą Zmechanizowaną, formuje się pochód. Msza św. w kościele św. Wojciecha w intencji Ojczyzny planowana jest na 10.30. zbierają się muzycy z Międzyrzeckiej Orkiestry Dętej, kapelmistrz pan Czesław Nowakowski zarządza próbę instrumentów. Jest już kompania honorowa Wojska Polskiego, sztandar jednostki, błyskają szable oficerów. Człowo pochodu ustawia się, by prowadzić przy dźwiękach marszów na obchody 222 rocznicy uchwalenia w 1791 r. przez Sejm Czteroletni Konstytucji 3 Maja. Symbolu zdolności Rzeczypospolitej do zmian i przemian, odczytującej nadzieję na przyszłość, rocznicy, dlatego tak ważnej dla nas jako narodu. Wyruszą do kościoła św. Wojciecha, gdzie będzie celebrowana msza, potem pod Pomnik.

Na placu pod Pomnikiem Tysiąclecia Państwa Polskiego zatknięte są flagi państwowe. Wystawiona jest warta honorowa, żołnierze z 17. WBZ i harcerze z międzyrzeckiego Hufca. W oczekiwaniu na orkiestrę, wojsko, delegacje i poczty sztandarowe zbieramy się, z chorągiewkami biało-czerwonymi. To znaki identyfikacji ze świętem 3 Maja. Nie jest ich mało. Już zamknięty jest ruch na części ulicy Waszkiewicza, z daleka słuchać Międzyrzecką Orkiestrę Dętą. Idą z kościoła główną ulicą, do rytmu marszów, za nimi kompania honorowa Wojska Polskiego, harcerze, poczty sztandarowe, OSP, Nadleśnictwo, władze samorządowe z burmistrzem Tadeuszem Dubickim, i tłum ludzi, którzy przyszli dzisiaj pod Pomnik.

Uroczysty ceremoniał wojskowy. Poczet flagowy zawiesza Flagę narodową na maszcie. Burmistrz Tadeusz Dubicki mówił o tym, że oddajemy hold i szacunek wydarzeniu uchwalenia Konstytucji 3 Maja, jego 222 rocznicy. Powitał wszystkich zebranych. Konstytucja ta to idea, symbol możliwości tkwiących w narodzie polskim. Przez 123 lata zabo-

rów była ważnym elementem obchodzenia rocznic państwowych, scalała nasze dążenia niepodległościowe. Polska to wspólne duchowe dziedzictwo. Serdecznie podziękował za przybycie i uświetnienie naszej uroczystości.

Zaproszeni są do złożenia wiązanek kwiatów pod Pomnikiem kolejno władze samorządowe, delegacje żołnierzy, kombatanów, Sybiraków, Policji, Straży Pożarnej, Służby Więziennej, harcerzy, młodzieży szkolnej ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich, instytucji, rzemieślników i przedsiębiorców. Po złożeniu kwiatów Orkiestra Dęta gra jeszcze kilka utworów nawiązujących do tradycji niepodległościowej, jak „My, Pierwsza Brygada”, „Wojenko, wojenko”, „Przybyli ulani”, po czym odprowadza kompanię honorową do jednostki wojskowej.

Iwona Wróblek  
Fot. A. Anuszewski



Panu dyrektorowi MOK, pracownikom  
oraz wszystkim przybyłym gościom serdeczne podziękowania  
za zorganizowanie wernisażu w dniu 27.04.2013 r.  
składa bardzo wdzięczna Małgorzata Stepczyńska



## Sen

Sen błogi,  
bez trwogi,  
bez zmartwień  
i krzyku,  
w kąci mej duszy trwa...  
Gdzieś biegnę, się tulę,  
wzlatuję gdzieś w górę,  
do nieba,  
bez chleba,  
bez picia,  
lecz pełna życia,  
w marzeniach sennych gdzieś tonę;  
nakładam z lukru koronę;  
zamyślam się,  
pod nosem nucę,  
zakładam senne z kwiatów onuce  
i gnam...  
Przed siebie po niebie  
gdzieś w dal...  
Snu pięknego, dziecinnego nieskończony  
lan...  
Piękny sen mam...  
W nieskończoność w nim trwam...

Marzena Wieczorek

## Czerwiec gra...

Cicho, sza...  
Czerwiec gra!  
Gdzieś na liściach,  
w owoców jędrnych kiściach,  
gdzieś nad rzeką niedaleko,  
tam, gdzie słońce z wiatrem  
po niebie przed siebie w świat gna,  
czerwiec gra...  
Cicho, sza...  
Czerwiec jest już blisko...  
Słońce, chmura,  
motyl, ptak,  
czerwiec w łodzi  
płynie rzeką,  
gdzie on na nią  
i ona na niego czeka,  
i wdychają: „och” i „ach”!  
W zakamarkach,  
na zegarku stanął czas...  
w zamyśleniu  
i w marzeniu  
cicho, sza...  
Czerwiec do ucha melodyj lata gra...

Marzena Wieczorek

## KLUB KSIĄŻKI z Gimnazjum nr 2 proponuje do przeczytania „Wszystkie lajki Marczuka”

Kiedy ostatnio odwiedziłam naszą Bibliotekę Publiczną, pani Małgosia zaproponowała mi do przeczytania nową powieść Pawła Beręsewicza „Wszystkie lajki Marczuka”.

Opowiada ona o dwóch kolegach - Rafale Koneckim zwanym „Koniu” i Adamie Zielińskim, którzy prowadzili razem szkolne radio. Pokłócili się w Dzień Kobiet, kiedy Rafał odtworzył „lekkomanipulowane” nagranie, w którym Adam (zakochany w Ani) mówi o swoim ideale kobiety. Chłopcy rywalizują o względy koleżanki. W tym samym czasie w szkole zostaje ogłoszony konkurs na najlepszy projekt gimnazjalny. Nagrodą jest wycieczka do Australii. Adam postanawia wygrać i przy okazji zemścić się na koleźce za wcześniejsze ośmieszenie. Jego pomysł kradnie jednak Rafał. „Kim był Jan Marczuk?” to tytuł projektu. Powstaje nawet na facebooku strona Marczuka - bohatera z Choszczówki, z czasem ciesząca się coraz większą popularnością.

W książce poruszane są tematy, które na pewno zaciekawią czytelników w moim wieku: pierwsza miłość (Adam wpatrzony w Anę jak w obrazek), walka o bycie akceptowanym przez rówieśników (niewinne rozmowy Adama i Rafała o dziewczynach wymykają się spod kontroli), rywalizacja z dominującymi kolegami (i znowu ten Rafał - nie dość, że ośmiesza Adama przy Ance i całej szkole, to jeszcze podkrada pomysły za przyzwoleniem samego dyrektora!), Nauczycielom i rodzicom do gustu przypadnie mocno zarysowany aspekt wychowawczy - wyraźny podział na dobro i zło, a w tle II wojna światowa i zwyczajnie współczesne gimnazjum. Prosty język opowiadający o poważnych sprawach spodoba się wszystkim.

Czytając tę książkę należy sobie odpowiedzieć na pytania: „Czy kłamstwa mogą służyć dobrym celom?” „Jak kłamstwo wpływa na szlachetny cel?” „Czy warto angażować się i pomagać innym, gdy wokół jest tylu naciągaczy i możemy zostać oszukani?” Książka z początku wydawała mi się dziwna, ale z każdym rozdziałem coraz ciekawsza. Współczesność przeplata się w niej z historią. Taki układ treści nawet mnie zaciekawił. Nie nudziłam się przy czytaniu. I jeszcze jedno! Zakończenie powieści zaskoczyło mnie. Cieszę się, że miałam możliwość przeczytania tej książki. Czas na nią przeznaczony nie był stracony. Polecam! Warto sięgnąć po wydaną w 2012 roku powieść Pawła Beręsewicza.

Karolina



## Z żałobnej karty

### ALEKSY BUJALSKI (1924 – 2013)

„Żyłem z Wami, cierpiełem i płakałem z Wami.  
Nigdy mi, kto szlachetny, nie był obojętny.  
Dziś Was rzucam i dalej idę w cieni – z duchami.  
A jak gdyby tu szczęście było – idę smętny”  
(Juliusz Słowacki, „Testament mój”)

We wtorek, 23 kwietnia 2013 roku, na cmentarzu komunalnym w Międzyrzeczu pożegnaliśmy kombatanta Aleksa Bujalskiego, ojca chrzestnego Jednostki Wojskowej 2626 w Międzyrzeczu, żołnierza frontowego i zawodowego, serdecznego kolegę, syna Ziemi Międzyrzeckiej.

Śp. Aleksy Bujalski urodził się 22 kwietnia 1924 roku w miejscowości Józefów, powiat Łuków, w rodzinie wielodzietnej. W latach 1939 – 1945 przyszło mu żyć, kiedy rozpoczęła się II wojna światowa.

W latach 1940 – 1943 przymusowo pracował w Niemczech. Wkrótce uciekł wraz z kolegą z Wiednia (w ukryciu pod wagonem kolejowym) do Polski, do Krakowa.



Potem ich losy się rozchodzą, rozpoczyna się dalsze tułaczką w nieznane, ukrywanie się w konspiracji przed wrogiem. Od stycznia 1945 roku został wcielony do Łódzkiego Wojska Polskiego. Tam przeszedł krótkie przeszkolenie i ruszył na front. Brał czynny udział w walkach o ojczyznę, w walkach frontu południowego w składzie 17 PP, Plutonu Konnego, aż do Budziszyna, Drezna, w walkach w Mielniku i Czechosłowacji. Po zakończeniu działań wojennych pozostał nadal w tej samej jednostce pełniąc szereg odpowiedzialnych funkcji.

Aleksy Bujalski był mocno związany z Międzyrzeczem, z pracą z młodzieżą, w rolnictwie. Za całokształt pracy zawodowej w wojsku został odznaczony m. in.: Krzyżem Kawalerskim, srebrnym medalem „Na polu chwały”, medalem za zwycięstwo nad Niemcami, srebrnym medalem „Siły zbrojne w służbie Ojczyźnie” i wieloma innymi. Kompania Honorowa oddała salwy...

#### Cześć Jego Pamięci!

Nigdy nie zapomnimy lat spędzonych z Tobą. Zostaniesz w naszych sercach i myślach na zawsze.

W imieniu Kombatantów RP i BWP Koła Międzyrzecz oraz własnym, składam rodzinie, żonie i bliskim wyraz głębokiego współczucia i żalu.

Kazimierz Kula



# Małgorzata Stepczyńska – wernisaż w kawiarni Stopklatka MOK

Swoje obrazy Pani Stepczyńska zatytułowała: „Małgorzata wraca z podróży”. To symboliczna droga, wspomnienia z Jej długiego życia, lat spędzonych na podróżach po całym świecie, zapamiętanych krajobrazów, ludzi, których tam spotkała, z wieloma z nich utrzymuje kontakt po dziś dzień.

Pani Stepczyńska urodziła się 27 kwietnia 1921 r. (27 kwietnia to więc też – urodziny pani Małgosi, sład wielki tort dla licznych gości) w przedwojennej Zielonej Górze, czyli niemieckim wtedy Grünbergu, rodzina jej przeniosła się potem do Poznania, a 4 lata później do Francji do Anancy, przepięknego, jak pisał, miścisie u podnóża Alp. Tak pani Małgorzata została Francuzką, czyli Europejką o sercu polskim...

Wrócili z mamą w 1939 r. do kraju, do Polski. Wybuchła wojna, pani Stepczyńska doświadczyła obozu pracy w Berlinie, mimo przeżyć pozostała jednak tą samą pogodną, przyjazną ludziom, jak w młodości, dziewczyną. Po wojnie wróciła do Poznania, przez wiele lat była działaczką kulturalną, zna ją praktycznie całe miasto. Wielu ludzi uczyła języków obcych, charytatywnie robiła to nadal dla dzieci i młodzieży z „Ciepłego Kącika u Jezusa” i świetlicy „Arki Noego” na stadionie. W dniu urodzin i Jej wernisażu panie nauczycielki opiekujące się tą młodzieżą przyniosły jej bukiet kwiatów – bo pani Stepczyńska lubi



Fot. A. Anuszewski

kwiaty, lubi je malować, je mieć, także kiedyś uprawiać.

Życiorys międzyrzecki pani Małgorzaty jest bardzo długi, jej działalność w Cechu Rzemiosł, w okresie kiedy mieli razem z mężem zakład fryzjerski – pokolenia uczennic w tym zawodzie, które wychowywała, uczyła estetyki. I podróże pani Małgorzaty, jej pasja, nienasycona ciekawość świata, czasem drugi zawód, i malowanie. Podróże z Orbisem w czasach PRL, kiedy jako tłumaczka z francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego i angielskiego była na każde zawołanie władz, animowała pierwsze kontakty partnerskie z miastami w Europie, teraz też bywa, o ile zdrowie pozwala, ambasadorem naszego miasta, którego zna i kojarzy wielu ludzi z zagranicy.

Jej obrazy także wędrowały po wysta-

wach razem z wymianą kulturalną. Jeszcze teraz, kiedy minęło tyle lat od pierwszego zachłyśnięcia się otwartymi nagle granicami, jest niepodważalnym autorytetem, „Margaritą”, którą znają w Niemczech, Francji, Holandii. O każdym z tych obrazów na pewno ułożyłaby fascynującą opowieść. O danym kraju, o ludziach, o Jej przemysleniach – chociaż pani Małgorzata nie za bardzo skora jest oceniać ludzi. Ona ich akceptuje. Tak ją nauczyło życie i taką ma filozofię. Jest zawsze młoda, jest matką i autorytetem dla wielu międzyrzecczan, mądrą obytą w świecie kobietą, patrzącą z dystansem na rzeczywistość,

zakorzenioną w swoim bardzo europejskim katolicyzmie – w młodości czy dzieciństwie odebrała u francuskich sióstr katolickich takie wychowanie, co odcisnęło się znaczącym stygmatem na Jej życiu. Pani Małgorzata przyjaźni się z młodymi, rozumie ich, stara się słuchać, bo świat się bardzo zmienił. Ponad 90 lat to trzy pokolenia.

Są kolory na obrazach, bo pani Stepczyńska jest w swym wnętrzu kolorowa i barwna, jak motyle i ptaki, zachwyca się dolinami francuskich rzek, urokliwymi starymi nekropoliami, skąpanymi w słońcu egipskimi piramidami w Gizie. Malowała kwiaty ze swojego ogródka, polskie kwiaty z polskich łąk, rozłożyła ich kwiatostanu. Kwiaty to wizytówka. Kwiatem jest pani Stepczyńska, bukietem. Wręczano ich sporo na wernisażowych urodzinach

naszej dostojnej lokalnej jubilatki. Jest historią naszego miasta, kulturalną, gospodarczą, ludzką. Jest osobą, której należy słuchać, kiedy zechce opowiadać. Skarb-



nicą naszej wiedzy regionalnej. I obrazy Jej zostaną, malowane pamiętniki wrażeń z doliny Rodanu, z Chorwacji, Casablanki, Vigo, niemieckiego Balsberg, norweskich fiordów, Normandii, Sahary hiszpańskiej, i wiele innych rozsianych po prywatnych kolekcjach (ja też mam jeden), darowanych na licytacje charytatywnych festynów.

Życzymy Pani Małgorzacie Stepczyńskiej jeszcze wielu lat życia w zdrowiu, by mogła nas cieszyć swoją obecnością, i malować swoje kwiaty i krajobrazy, zawsze kolorowe i radosne.

Iwona Wróblak  
Fot. A. Anuszewski

## Świętojańskie wianki – sobótka

„Každy naród, który chce życie własne rozwijać, ma obowiązek w swoich zabawach, rozrywkach i widowiskach podnosić i odtwarzać obrazy obyczajowe ze swej przeszłości i zachowywać piękne zwyczaje ojczyste, do których należy u nas sobótka.”

(Z. Gloger)

„Jan święty Chrzciciel przyszedł. Więc pała sobótki.

A wokoło niej śpiewając, skaczą wiejskie młódkki.

Nie znoście tych zwyczajów! Co nas z wieków doszło

I wiekiem się ustalo, trzeba by w wiek poszło.”

(poeta Jan Gawiński)

21 czerwca – sobótka, najkrótsza noc w roku. Magiczny czas... Dawno, dawno temu w tę noc palono na wzgórzach ogromne ogniska, aby uzczyć zenit mocy Słońca. Wiele obrzędów odprawianych w tym dniu ma swoje korzenie w starożytnej Grecji.

Raz w roku, podczas najdłuższego dnia, starożytni Grecy obchodzili święto zwane *hydrophorie* – święto noszenia wody. W ten dzień kobiety oczyszczaly wodę w źródłach, ozdabiając je wienkami i wrzucając wieńce do rzeki. Według „Mitologii słowiańskiej” sobótki, na Rusi zwane kupałą to pozostałość po uroczystościach na cześć bogini Soboty. To noc kupały lub *kupalnoka* – tak nazywano tę noc na Rusi i na wschodnich obszarach Polski. Jedni wywodzili nazwę od Kupały – starosłowiańskiego bóstwa, a inni po prostu od obrzędowego kąpienia się w tę noc. Od zamierzonych czasów, kiedy jeszcze nie nazywała się nocą świętojańską (bo Jan Chrzciciel nawet się nie narodził) była to noc wyjątkowa, pełna zabaw, śmiechów, śpiewów, ale i rozpasania. Tę najkrótszą noc w roku w dalszym ciągu wiązano z oczyszczeniem przez wodę i ogień. Główną atrakcją sobótki było rozpalanie ognisk, przy których zbierała się cała ludność wioski czy miasteczka. Śpiewano stare pieśni ludowe, wygłaszano wiersze i zagadki. Panował radosny nastrój, rozbrzmiewały dowcipy, żarty, śmiechy... Całą noc grali muzykanci. Po wprowadzeniu chrześcijaństwa, Kościół doceniając potęgę tradycji i wierzeniach i obrzędach postanowił włączyć kupalnokę do kościelnego kalendarza, a patronem uczynić świętego Jana Chrzciciela.

Zmiana patrona nie zmieniała jednak istoty święta związanego z wyobrazeniami i praktykami zabobonnymi. Kościół, kiedy nie udało mu się zmienić pogańskiego charakteru święta, niechętnie patrzył na ten zwyczaj i starał się całkowicie go wykorzenić. Kapłani zaczęli je zwalczać wydając odpowiednie zakazy, apelując do uczuć religijnych i urządzając procesje ze świecami. Potępiali obrzędy w kazaniach, nie dawali rozgrzeszenia przy spowiedzi i grozili ogniem piekielnym każdemu, kto dolożył ręki do rozpalania pogańskich ognisk.

Walczono m. in. z wiarą w czarownice, czarowników i czary. Ze świętem sobótki wiąże się wiele podań, baśni i przysłów o sabatach czarownic, o ich podrózach na miotłach, itd.

Najbardziej zaciekłymi wrogami sobótek byli polscy ewangelicy. W tym wypadku okazali się jeszcze bardziej bezwzględni od katolików. Ale byli też obrońcy tego słowiańskiego, pogańskiego święta. A należał do nich m. in. Jan Kochanowski.

Wśród jawnie występujących w obronie tych pogańskich obchodów był także siedemnastowieczny poeta Jan Gawiński. Wielowiekowa kampania skończyła się połowicznym zwycięstwem. Jeszcze pod koniec XIX wieku noc świętojańska płonęła sobótkowymi ogniskami, rozbrzmiewała muzyką i śpiewem. Później sobótki wprawdzie przetrwała, lecz stopniowo zanikały niektóre związane z nią obrzędy. Porzucono zbieranie ziół, zapominano o bylicy i czyszczeniu studni, zniknęły obrzędowe pieśni, a cały wielki obyczaj zepchnięty został do roli pospolitej rozrywki pozbawionej artystycznej i kulturalnej wymowy.

Marzena Wieczorek

(Bibliografia: „Polskie tradycje świąteczne”, Hanna Szymanderska)

## SPRZEDAM DOM w Międzyrzeczu

### - Bobowicko

wolnostojący o pow. całkowitej 218,8 m<sup>2</sup> z garażem oraz budynkiem gospodarczym.

Możliwość adaptacji strychu oraz piwnicy na część mieszkalną. Pow. działki 680 m<sup>2</sup>.

Widok na jezioro, blisko las.



Tel. 885 342 947

**ANGIELSKI indywidualnie i grupowo, każdy wiek i poziom,**



**prowadzi doświadczony anglista, egzaminator**

**Tel. 668 527 751**



## Udane porządki Małgosi

W kwietniu br. czytelnicy Oddziału dla Dzieci Biblioteki Publicznej mieli możliwość wzięcia udziału w konkursie czytelnictwa „Niecodzinne porządki Małgosi”. Zadanie konkursowe polegało na podkreśleniu w tekście opowiadania nazwisk polskich pisarzy dla dzieci. Zmierzyło się z nim aż **75 czytelników!** Najwięcej ze **Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu**. Wykazali się oni dobrą znajomością literatury dla dzieci i młodzieży. W tekście konkursowego opowiadania umieszczonych było 13 nazwisk popularnych autorów zajmujących się twórczością dla najmłodszych: *Juliana Tuwima, Zofia Stanecka, Grzegorz Kasdepke, Agnieszka Chylińska (a tak, napisała książkę dla nastolatków), Joanny Papuzińskiej, Doroty Gellner, Wiesława Drabika, Joanny Kulmowej, Beaty Ostrowskiej, Jana Brzechwy, Małgorzaty Strzałkowskiej, Wandy Chotomskiej i Agnieszki Frączek*. Siedmiu uczestników konkursu w wieku 7-13 lat znalazło wszystkie nazwiska. Nie pomylili naszych pisarzy z obcymi. Nie zmyliły ich również umieszczone w tekście na-



zwiska popularnych piosenkarzy, dziennikarzy i aktorów. Wśród najlepiej odpowiadających znaleźli się: **Aleksandra Kruk** (7 lat), **Nikodem Wieczorek, Wiktoria Wolińska i Natalia Jędrachowicz** (wszyscy po 9 lat), **Martyna Piskorska** (10 lat), **Dominika Cinka** (11 lat), **Maria Kuszyńska** (13 lat). Wszyscy otrzymali nagrody książkowe. Aż 29 uczestników konkursu wskazało w tekście 12 autorów. Najczęściej zapominali podkreślić nazwisko *Agnieszki Chylińskiej*, autorki książki „*Zezia i Giler*” opublikowanej przez Wydawnictwo ZNAK. Ogromne brawa

i dla tych czytelników, ponieważ posiadli oni dużą wiedzę na temat współczesnego rynku księgarskiego. Potrafili wskazać w tekście nie tylko klasyków książki dziecięcej, ale także pisarzy młodego pokolenia tworzących wartościową literaturę dziecięcą. Wśród tej grupy rozlosowałyśmy 13 nagród książkowych. Otrzymali je: **Julia Skala, Kacper Szemborski, Ola Nawrot, Staś Odołiński, Asia Tarnowska, Kacper Korzeniewski, Martyna Kuszczak, Karol Woźny, Aleksander Nisiewicz, Nikola Wojtowicz, Staś Kaluski, Aleks Madzela, Ewelina Leśniak**.

Celem konkursu oprócz popularyzacji literatury dziecięcej było sprawdzenie, czy dzieci i młodzież czytają książki i wiedzą, kto je tworzy. Sprawdzian wypadł pomyślnie. Przy okazji udowodnił, że nie jest chyba tak źle z naszym czytelnictwem, skoro tak dużo dzieci wzięło w nim udział. Mam nadzieję, że wyszukując w tekście nazwiska pisarzy, bawili się tak dobrze jak przygotowująca konkurs. Wręczenie nagród i dyplomów odbyło się 11 maja 2013 r. w Oddziale dla Dzieci Biblioteki Publicznej.

Małgorzata Bukowska

## Gimnazjaliści w wojewódzkim finale

26 kwietnia w JRG PSP nr 2 w Zielonej Górze, odbył się wojewódzki finał Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” z udziałem reprezentacji powiatu, w której byli m.in. Szymon Dudek i Szymon Skrzek, mieszkańcy gminy i tutejsi gimnazjaliści (laureaci konkursu na szczeblu powiatu). Przybyłych powitał m.in. dh Ryszard Klisowski, wiceprezes ZOW ZOSP RP w Zielonej Górze.

W swojej grupie wiekowej, po pyraniach testowych, chłopcy zakwalifikowali się do finałowej piątki. Emocje rozpoczęły się podczas serii odpowiedzi ustnych przed jury (zasiadał w nim m.in. dh Mieczysław Witczak z Międzyrzecza). Oboje byli niekwestionowanymi faworytami, co podkreślał w rozmowach opiekun i przygotowujący ich do finału z ramienia KP PSP – kpt. Krzysztof Dobkiewicz. Po pierwszej serii pytań Szymon Dudek znalazł się na końcu, co było zaskoczeniem, tym bardziej, że trafił na znane mu zagadnienia. Może stres był przyczyną błędnej odpowiedzi? Kolejne serie pytań potwierdziły zdecydowanie wysoki poziom międzyrzeckiego gimnazjalisty. Ostatecznie zajął I miejsce i będzie reprezentował województwo lubuskie w finale krajowym, który odbędzie się w Kolobrzegu. Szymon Skrzek zajął III miejsce (taki sam



Nasi finaliści wraz z opiekunami



Szymon Dudek odbiera nagrodę za zwycięstwo

na tym szczeblu wynik uzyskał w ubiegłym roku w Witnicy, wówczas startował w grupie uczniów szkół podstawowych).

W czasie przerwy wszyscy zwiedzili nową, niedawno otwartą, jednostkę PSP, gdzie spore zainteresowanie było podczas oglądania komory dymowej do ćwiczeń, o jeżdżącym bojowym sprzęcie specjalistycznym nie wspominając. Wszyscy uczestnicy finału otrzymali dyplomy uczestnictwa i upominki, a finaliści dodatkowo nagrody rzeczowe (tablety, rowery, śpiwory) ufundowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze, które wręczała m.in. dh Elżbieta Polak, członek ZG ZOSP RP w Warszawie. Dodatkową atrakcją był seans filmowy dla uczestników i opiekunów w Cinema City w Zielonej Górze. Kolejny finał wojewódzki okazał się szczęśliwy dla uczniów z Międzyrzecza.

Tekst i fot. L. Malinowski

## Dzień Czekolady w Przedszkolu Nr 6 im. J. Brzechwy

Gorzka, mleczną, nadziewaną czy też białą, wszyscy uwielbiają czekoladę. Skorzystaliśmy z okazji, że 12



kwietnia przypada Światowy Dzień Czekolady i w tym właśnie dniu zorganizowaliśmy w naszym przedszkolu „Dzień Czekolady”.

W tym dniu królował w naszym przedszkolu kolor czekolady. Wszyscy, zarówno dzieci, jak i panie, ubrani byli w różne odcienie brązu. Przedszkolaki uczestniczyły w czekoladowych zajęciach, na których poznały historię i proces produkcji czekolady. Słuchały także bajki z morałem, który dotyczył zasad zdrowego odżywiania i zachowania umiaru w jedzeniu słodczy. Każda grupa wykonała także prace plastyczne. Dzieci malowały i wyklejały lody, ciasteczka oraz desery czekoladowe, które wyglądały tak bardzo prawdziwie i pysznie, że aż chciało się je zjeść.

W przedświątecznym menu nie zabrakło oczywiście czekoladowych specjalów. Było pyszne kakao i budyni czekoladowy, a także degustacja czekoladowych cukierków i cia-

## Mali ekolodzy z Przedszkola Nr 6

15.05.2013 roku, dzieci z Przedszkola nr 6 z grupy Biedronek wzięły udział w konkursie z wiedzy ekologicznej, który zorganizowany był przez Przedszkole nr 3. Konkurs



składał się z dwóch części: pierwszej plastycznej, w której dwoje zawodników miało do wyboru namalowanie drzewa wesołego albo smutnego i z drugiej części teoretycznej, gdzie troje zawodników musiało wykazać się ogólną wiedzą z ekologii. Pytania konkursowe dotyczyły między innymi: segregacji śmieci, znajomości zwierząt żyjących w lesie, jak należy zachować się w lesie, jak należy oszczędzać wodę. Wszystkie drużyny wykazały się znakomitą wiedzą. W czasie trwania konkursu panowała miła i życzliwa atmosfera, a dzieci kierowały się zasadami fair play. Dziękujemy organizatorom konkursu za miłe spędzony czas.

## Kampania społeczna „Zatrzymaj się i żyj!”

W środę 08.05.2013 r., trzy grupy z naszego przedszkola brały udział w prelekcji na temat: „Zatrzymaj się i żyj!”, które odbyło się w bibliotece. Nasze dzieci mogły dowiedzieć się o zagrożeniach wynikających z niezachowania szczególnej ostrożności na przejazdach kolejowych.

Film edukacyjny, który był wyświetlony na spotkaniu pomógł dzieciom zrozumieć, jak prawidłowo należy przejeżdżać przez przejazdy kolejowe, a także jak należy zachować się na peronach. Na zakończenie spotkania, każdy otrzymał zeszyt edukacyjny pt. „Bezpieczny przejazd”, który pozwoli dzieciom oswoić się z tematyką bezpieczeństwa na przejazdach kolejowo-drogowych.

Katarzyna Mąka

steczek. Na zakończenie dnia każdy przedszkolak dostał czekoladowy batonik, aby na słodko zakończyć ten dzień. Dzieci nie kryły zadowolenia i przypuszczamy, że chętnie, aby Dzień Czekolady przypadł codziennie. Już nie mogą doczekać się przyszłorocznego Święta Czekolady.

Katarzyna Mąka, Katarzyna Kwiatkowska



# KLUB MUZYCZNY "KWINTO"

Międzyrzecz  
ul. Staszica 9  
budynek dawnej remizy strażackiej

tel. 600 089 044  
www.kwinto.com.pl  
e-mail: klubkwinto@wp.pl



ROCK, BLUES, REGGAE, JAZZ



Muzyka na żywo!  
koncerty  
jamsession  
kabaret  
karaoke  
wydarzenia sportowe relacje live



# BK

Biuro Kreśleń Sp. z o.o.

www.bk-bp.pl

**SKANOWANIE do formatu A0**  
**DRUKOWANIE do szer. 147 cm**  
**KOPIOWANIE do szer. 914 cm**  
**SKŁADANIE MAP**



**GEODEZJA**  
**600 089 041**

Międzyrzecz ul. Chłodna 19a/3  
tel: 95 742 62 90 (budynek EWE)

Przyjęcia Weselne  
już od 99 zł /os.

organizujemy  
komunie, imprezy okolicznościowe,  
szkolenia, konferencje



**FOLWARK AMALIA**

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5  
www.folwarkamalia.pl  
kom.: 603-838-407



Wypocznij...  
Spędź u nas swój czas.

**GABINET**  
**STOMATOLOGICZNY**



lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

**Komputerowe znieczulanie  
zębów**

Stomatologia zachowawcza, dziecięca,  
chirurgia stomatologiczna, protetyka

**ul. Świerczewskiego 11/15A**  
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

**poniedziałek-piątek 9<sup>00</sup>-12<sup>00</sup> i 15<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>**

**Rejestracja tel. 510 252 172**  
(możliwość przyjęcia w soboty  
po wcześniejszym uzgodnieniu)



PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA  
I STOPNIA  
W MIĘDZYRZECZU



w ramach obchodów jubileuszu 20 lecia

# ZAPRASZA NA KONCERT ABSOLWENTÓW

który odbędzie się

7 czerwca 2013 roku

o godz. 18.00

w auli PSM 1 st. W Międzyrzeczu

Os. Centrum 10

Tel. 957412444

W REPERTUARZE

STING M. JACKSON  
E. MORIKON  
A. PIAZZOLA RIHANNA  
I INNI...

[www.psmmiedzyrzecz.pl](http://www.psmmiedzyrzecz.pl)



PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA  
W MIĘDZYRZECZU



# OGŁASZA NABÓR

Na rok szkolny

2013/2014

Do klasy:

- fortepianu
- gitary
- akordeonu
- skrzypiec
- wiolonczeli
- fletu poprzecznego
- klarnetu
- saksofonu



Podanie do pobrania w sekretariacie szkoły codziennie  
w godzinach 8.00 - 17.00, lub ze strony internetowej

[www.psmmiedzyrzecz.pl](http://www.psmmiedzyrzecz.pl)

Badanie przydatności kandydatów do szkoły odbędzie się  
w dniach 3 - 4 czerwca 2013 roku



BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA  
ORAZ  
MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY  
ZAPRASZAJĄ NA

# MUZYCZNE

# SPOTKANIA

# Z FOLKLOREM

30 czerwca 2013r.

Pieski gm. Międzyrzecz

godz. 10:30

Msza św. w Kościele pw. Św. Piotra i Pawła w Pieskach

godz. 12:00

Otwarcie Muzycznych Spotkań z Folklorem

Część przeglądowa

ok. godz. 19:00 ogłoszenie wyników

20.00 zabawa taneczna

organizatorzy:  
Gminę Międzyrzecz  
Międzynośrodkowy Ośrodek Kultury  
Zespół Ludowy „Młodzi i Starsi” w Pieskach  
Kolo Gospodyń Wiejskich w Pieskach



współorganizatorzy:  
Lubuski Wojewódzki Związek Działaczy, Kolek i Organizacji Działaczy

BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA I GMINY W MIĘDZYRZECZU  
zaprasza na

SPOTKANIE AUTORSKIE

# Z GAJĄ KOŁODZIEJ

Polska pisarka młodego pokolenia, autorka  
"Wystrzałowej licealistki" i "Wystrzałowej maturzystki"

11 czerwca 2013r.

godz. 10:00

Oddział dla Dzieci (I piętro)



MOK DK





# DO WYNAJĘCIA

LOKALE BIUROWO-USŁUGOWE

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 11

tylko **19 zł/m<sup>2</sup>**  
w samym centrum  
**Międzyrzecza!**

**Szukasz  
dobrego miejsca  
na swój biznes?**







**DO WYNAJĘCIA**  
**LOKALE BIUROWO-USŁUGOWE**  
Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 11

powierzchnie od 10 do 150 m<sup>2</sup>  
+ duży parking do wyłącznej dyspozycji Najemców

**przenieś do nas**  
**swój biznes**





# **Piknik Kwiatowy z Paklą**

**22 czerwca 2013 r., godz. 19:00**  
**- dziedziniec zamkowy**

wstęp 50 zł/os.

## **Atrakcje:**

- \* oprawa muzyczna Izydora z Drezdenka
- \* Teatr Ognia Haka Poi z Zielonej Góry
- \* inscenizacja legendy o Pakli i Obrze
- \* pokaz kwiatowej mody i biżuterii
- \* lampiony szczęścia
- \* jadło i napitki - firma Mikanowicz z Przytocznej
- \* wystawa kompozycji międzyrzeckich kwiaciarni
- \* konkursy, nagrody, turnieje, licytacje
- \* „procenty” we własnym zakresie

**Cel: zbiórka środków na schronisko dla zwierząt**

Rezerwacja biletów: 604 508 036

**Pakła zaprasza!**



BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ORAZ MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY



**MOK**  
MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY  
www.mokmiędzyrzecz.pl

# DNI MIĘDZYRZECZA

## 31.05-03.06

**31.05**

godz. 21:45

godz. 22:00

**01.06**

godz. 7:00-13:00

godz. 12:00

godz. 13:00-19:00

godz. 17:00

godz. 18:00

godz. 19:00

godz. 21:00

godz. 22:30

**03.06**

godz. 9:30

godz. 11:30

POKAZ TAŃCA POI ZESPÓŁ BOMBASTIC

"ZAPOMNIANI PODRÓŻNI" TEATR 4 Żywioty  
plac przy RATUSZU

ZAWODY WĘDKARSKIE SPŁAWIKOWE

O PUCHAR BURMISTRZA MIĘDZYRZECZA  
rzeka Obra, Bulwar Jana Pawła II

II TURNIEJ SZACHOWY

O PUCHAR BURMISTRZA MIĘDZYRZECZA  
SALA MOK

"BAJKOWY ŚWIAT ZABAWY"

PROGRAM Z OKAZJI DNIA DZIECKA  
plac za budynkiem Biblioteki os. CENTRUM

WYSTĘPY ZESPOŁÓW TANECZNYCH MOK

plac za budynkiem MOK

BLOK ZABAW I KONKURSÓW RODZINNYCH

plac za budynkiem MOK

"TAŃCZ Z MARLENĄ"-ZUMBA PARTY

plac za budynkiem MOK

**KONCERT**

**KAMILA BEDNARKA**

**GWIAZDA WIECZORU**

**ROBERT JANOWSKI z zespołem**

"WIELCY RODACY"

PROGRAM EDUKACYJNO-ARTYSTYCZNY DLA DZIECI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH  
sala kinowo-widowiskowa MOK



## Jerzy Tatarynowicz Uciezka z przeklętej ziemi

*„Puszczę naszą, serce moje, kochaj mnie!  
Nie mam matki, bądź mi matką, bo mi źle!”*

(pieśń IV Batalionu)

W sobotę przygotowywałem się do wyjazdu. Do-  
stałem przepustkę aż do poniedziałku rano, co było  
bardzo dziwne. Dowódca nigdy nie dawał przepustek  
kilkudniowych, najczęściej było to kilka godzin w so-  
botę albo w niedzielę. Ale cieszyłem się bardzo, że  
zobaczę Alinę i spędzę z nią tyle czasu. Tak rzadko  
się widzimy. Wojna ma swoje prawa i jestem przede  
wszystkim żołnierzem. A kochankiem? Kochankiem  
to dodatek do służby, ale dodatek tak miły, że serce  
moje rwało się do jazdy. Martwiło mnie jednak to, że  
nie miałem dla dziewczyny prezentu. Nie miałem nic  
ładnego, co mógłbym jej podarować. Jeden z moich  
chłopaków miał zdobycy, piękny złoty pierścionek  
z cudownym modrym oczkiem, ale w żaden sposób  
nie chciał się go pozbyć. Nie pomagały prośby, nic.  
Zawsze odpowiadał, że nie odda go za nic na świe-  
cie, jest jego i basta! W końcu pogodziłem się z tym,  
że pojedę bez prezentu i osiedlałem Karego. Byłem  
gotowy do jazdy.

Wskoczyłem na siodło i już miałem ruszyć, kiedy  
przybiegł mój nowy adiutant razem z Ostoją. Mieli  
pierścionek. Nie chcieli powiedzieć jak go zdobyli, ale  
mieli. Podziękowałem chłopakom i szczęśliwy jak nikt  
na świecie, ruszyłem galopem do swojej ukochanej.

Okolo kilometra za naszym obozem rósł wielki,  
potężny dąb. Ogromne konary rozłożyły się wokolo  
jego pnia tak wielkiego, że i sześciu ludzi nie zdoła-  
ły go objąć. Było to miejsce, które nazywaliśmy „pod  
dębem”. Tam przeważnie odpoczywaliśmy w chwila-  
ch wolnych od służby, tam odbywały się wszystkie  
imieniny i podobne uroczystości naszego plutonu.

Pieszczotliwie nazywaliśmy nasz dąb Felkiem. W  
naszym plutonie służył kiedyś partyzant imieniem Fe-  
lek. Był ogromnym chłopakiem, ponad dwa metry  
wzrostu, rozłożysty i bardzo silny. Ale tak jak wszy-  
scy ludzie jego pokroju był dobry dla wszystkich, po-  
tulny jak baranek i powszechnie lubiany.

I Felek chłopak, i „Felek” drzewo, byli w jakiś spo-  
sób do siebie podobni. Każdy, kto w pobliżu prze-  
chodził lub przejeżdżał, obowiązkowo zatrzymywał  
się z szacunku dla naszego kultowego dębu. Byli-  
śmy bardzo młodzi, brak nam było rodziców i szcze-  
gólnie matczyne ciepła. Puszczą była naszą mat-  
ką. To ona chroniła nas przed wrogiem i jej byliśmy  
wdzięczni za bezpieczne życie. Uznaliśmy Puszczę  
Notecą za naszą matkę, ale naszym ojcem był nasz  
dąb, nasz Felek. W jego cieniu, pod jego gałęziami  
spędzaliśmy najmiłsze chwile.

Zatrzymałem się pod dębem i ja. Musiałem usza-  
nować naszego przyjaciela, choć przez chwilę po-  
siedzieć pod jego rozłożystą koroną. Już chciałem  
ruszać dalej, kiedy zobaczyłem, że w pobliżu rośnie  
duży i piękny kwiat.

Tutaj kwiaty widać było tylko wiosną i to na drze-  
wach, a kwiat na ziemi był jakąś zjawą, czymś niena-  
turalnym. Nie wiedziałem, co o tym myśleć.

Podszedłem bliżej i zobaczyłem, że kwiat jest bia-  
ły i ma okrągłe płatki. Był piękny, ulotny, a w otocze-  
niu tych ogromnych drzew był kruszynką zwierną i  
drzącą. Szczególny kontrast zachodził między kru-  
schym kwiatem a potężnym dębem. Było coś niepo-  
równywalnego między tymi roślinami: potęga i kru-  
chość, ogrom i nicność.

Ernest Hemingway w czasie wojny w Hiszpanii

zobaczył jak na potężny czoląg usiadł motyl. Kon-  
trast był taki, jak przy naszym dębem. Tam stałowy  
kolos i ulotny kolorowy owadzi klejnot, tutaj – kon-  
trast podobny albo wręcz taki sam. Amerykański pi-  
sarz zafascynowany widokiem napisał opowiadanie  
pt. „Motyl i czoląg”. Ja byłem też zafascynowany po-  
równaniem moich roślin i tak jak Hemingway, moc-  
no to przeżywałem.

Postanowiłem zerwać kwiatek i zabrać go ze sobą,  
a potem podarować Alinie. Kwiat był tak piękny, że  
aż zapierało dech w piersiach. Podobny do Narcy-  
za – młodzieńca, który chodził kiedyś po ziemi i był  
tak piękny, że zakochał się w sobie.

Chodził po ziemi i przyglądał się swojemu odbi-  
ciu w czystej wodzie. Kochał siebie i tylko siebie. Nie  
chciał kochać kogoś innego.

Pewnego razu zobaczyła Narcyza bogini Afrody-  
ta. Ta Afrodyta, która powstała z krwi Kronosa i pia-  
ny morskiej. Była najpiękniejszą boginią na Olimpie.  
Kochali się w niej wszyscy bogowie, nie wyłączając  
Zeusa. Afrodyta postanowiła zrobić Narcyza swoim  
kochankiem. Niestety Narcyz kochał tylko siebie i  
odtrącił Afrodytę. Ta wpadła w gniew.

Jak mógł on – zwykły śmiertelnik nie chceć jej –  
bogini, i to w dodatku tak pięknej!

Postanowiła ukarać Narcyza, ale nie wiedziała jak  
to zrobić. Nie chciała niszczyć całkowicie piękna, ja-  
kim emanował niesforny młodzieniec, ale nie mogła  
też znieść zniewagi zwykłego śmiertelnika, jakim  
był Narcyz. Sprytna Afrodyta zamieniła Narcyza w  
kwiat. Piękno jego postaci zostało przeniesione na  
roślinę i pozostało na naszej planecie do dnia dzi-  
siejszego jako cudowny kwiat, a sam Narcyz znikł z  
powierzchni ziemi na zawsze.

Afrodyta zaspoiliła swoją próżność, a młodzie-  
niec został surowo ukarany.

Zbliżyłem się do narcyza i zerwałem go delikat-  
nie. I wtedy stała się rzecz niepojęta: ogromny dąb  
Felek zakolysał się gwałtownie, gałęzie jak jakieś  
upierne monstra rozpoczęły taniec. To był prawie  
taniec śmierci. Dąb bronił swojego przyjaciela – ma-  
leńkiego kwiatka.

Wskoczyłem na konia. Kary ruszył z kopyta. Drze-  
wa chwiały się, a gałęzie biły nas po twarzy. Słychać  
było jęki i zawođenje, krzyki i jakiś apokaliptyczny  
śmiech. Ledwo wyrwaliśmy się z tego zakłętego koła!

Kiedy emocje i strach opadły, powstrzymałem ko-  
nia i zastanowiłem się nad tą sytuacją. Jeszcze parę  
kilometrów i będę u swojej ukochanej. Wiozę dla niej  
prezent – złoty pierścionek. Nie wiem jak go przy-  
jmie, ale kobiety lubią prezenty. Byłem dobrej myśli.  
Wiozłem też dziwny kwiat.

Kiedy patrzałem na jego kielich, wydawało mi się,  
że jest w nim coś żywego. Czym prędzej schowałem  
go do raportówki i powiesiłem torbę na łęk siodła.  
Nie chciałem mieć więcej tego niesamowitego kwi-  
ta w ręce. Wiozłem też dla pana Borowicza karabin.  
Był to dziesięcioprzętowy mauser polskiej produk-  
cji. O taki karabin prosił.

Broni mieliśmy pod dostatkiem, więc dowód-  
ca pozwolił.

Powoli zbliżyliśmy się do obejścia rodziców Aliny.  
Wjechałem na drogę prowadzącą prosto do domu  
państwa Borowiczów. Było jeszcze wcześniej. Słysza-  
łem pianie kogutów i poszczekiwanie psów.

Wjechaliśmy na polanę i zobaczyłem dom kry-  
ty gontem. Po chwili widziałem już całe gospodar-  
stwo. Na podwórzu stała Alina w zwiwniej, letniej  
sukience i sywała ziarno plakom, które były się o jak  
największe kaski. Dziewczyna śmiała się radośnie.  
Wiatr rozwiewał jej jasne włosy. Była cudowną nim-  
fą na tym puszczańskim padole.

Siedziałem na koniu i patrzałem jak urzeczony na  
to, jak wyrzuca ziarno do góry i jak ptaki fruują do-  
okoła, jak kaczki tłuką się o jedzenie. Patrzałem na  
ten harmider i nie mogłem wykrztusić z siebie słowa.

W pewnej chwili na podwórko weszła klacz Aliny.  
Kiedy Kary zobaczył swoją koleżankę, zarżał rado-  
śnie. Dziewczyna odwróciła się w naszą stronę, przy-  
sionila oczy ręką i spojrzala w moją stronę. Nagle  
rzuciła na ziemię miskę ze zbożem i bosko pobiegła  
ku mnie. Zsiadłem z konia i patrzyłem jak biegnie z  
rozwianymi włosami. Długa luźna sukienka płatała się  
wokół jej nóg. Upadła na ziemię. Dolna część sukien-  
ki zadarła się do góry i odsłoniła długie nogi i bieliznę.  
Zerwała się szybko, obciągnęła suknię, zażenowana  
i zawstydzona biegła dalej. Ruszyłem w jej kierunku.

Rzuciliśmy się sobie w ramiona. Ścisnąłem jej  
drżące ciało, namiętnie i gorąco całowałem jej usta,  
policzki i włosy. Pachniała młodością, przyrodą i  
czymś, czego nie mogłem zrozumieć.

Kiedy pierwsza euforia minęła, wziąłem konia za  
uzdę. Alina wzięła mnie pod rękę i poszliśmy w stronę  
domu. Milczeliśmy po drodze ucieszeni spotka-  
niem. Ucieszeni swoim widokiem i szczęśliwi. Na  
ganek wyszli państwo Borowiczowie. Ona – drob-  
na, ale bardzo ruchliwa, pełna życia kobieta – była  
matką i żoną, która cały dom, całe gospodarstwo  
zespalała swoją osobą w jeden sprawny organizm,  
jakim jest rodzina.

Pan Borowicz – sierżant piechoty – był intelligen-  
tym człowiekiem. On tworzył kulturę tej rodziny, wy-  
chowował i uczył córkę uczciwości i poszanowania  
innych ludzi, uczył ją miłości do ludzi i do zwierząt.  
Ta rodzina zagubiona na kresach, zagubiona wśród  
lasów, szczęśliwa i nieskazitelna, była wzorem do na-  
śladowania dla innych rodzin. Była duchowym przy-  
wódca okolicznych chutorów.

Pan Borowicz bezinteresownie pomagał ludziom  
w sprawach związanych z urzędami gmin i powiatów.

- Wiatr – zawoiała pani Borowicz. – Przyjechałeś!  
Jak dobrze, że przyjechałeś. Alina bardzo tęskni za  
tobą, a ty tak rzadko odwiedzasz nas tutaj.

- Mam! Przestań! – Alina zmieszala się słowami  
matki. – On jest żołnierzem, przybywa wtedy, kiedy  
może, a nie wtedy, kiedy chce.

- Cicho kobiety! Chłopak jest zmęczony i na pewno  
głodny. Idziemy na śniadanie – rzekł pan Borowicz,  
po czym pomógł mi rozsiadłać Karego i puściłem  
go na pastwisko. Usiedliśmy do śniadania. Zaczę-  
łem się od krótkiej modlitwy, którą poprowadziła pani  
Michalina. Przeżegnaliśmy się na koniec i zjedliśmy  
wspaniałe potrawy z gospodarstwa państwa Boro-  
wiczów. Chleb pieczony w formie kwadratu, żytni i  
pachnący, smakował wybornie, do tego oselka zło-  
cistego masła, twaróg odsączonej z kwaśnego mle-  
ka i gorąca kawa zbożowa z mlekiem. Boże! Kiedy  
ja jadłem takie wspaniałe śniadanie! Chyba tylko w  
czasie ostatniego pobytu u państwa Borowiczów.

Po śniadaniu poprosiłem Alinę, aby pokazała  
mi to, co się zmieniło w gospodarstwie od mojego  
ostatniego pobytu. Zrobiła to chętnie, a rodzice ro-  
zumieli, że chcemy być sami. Szliśmy w milczeniu.  
Tak naprawdę Alina była moją pierwszą dziewczyn-  
ką w życiu. Poszedłem na wojnę, kiedy miałem sie-  
demnaście lat. W tamtych czasach tacy chłopcy nie  
myśleli jeszcze o randkach czy miłostkach. Byli ina-  
czej wychowywani. Teraz miałem dwadzieścia lat.  
Wojna zrobiła ze mnie przedwcześnie dojrzałego  
mężczyznę. Nie miałem żadnych doświadczeń, co  
powiniennem dziewczynie mówić i co robić. Wziąłem  
ją za rękę, przytuliliśmy się nieszmiało do siebie i tak  
szliśmy, radośni i szczęśliwi.

Cdn.



## Świt – piosenka

Świt to czas

Czas to pierwszy

Wstającego poranka

Słońce wtedy jest wierszem

Zanim dojrzeje blask

Z białych palców wyrasta

Pieśni też biała jak palce

Na klawiaturze serca

Nagła eksplozja nut

Refren:

Bo świąty człowiek śpiewa

Jakby strącał ptaki z drzew

By w śpiewie dnia dojrzewał

Muzyki sens

Bo życie to świt pierwszy

Śpiewać trzeba

Nawet gdy smutne jest

Nawet śpiewać do takich wierszy

Gdy ostatni - Muzyką Łez

Nawet milczeć

Gdy ostatni - otwiera Śpiew

Świt to czas

Czas to pierwszy

Wstającego poranka

W nieba sieci więziony

Zanim wcześniejszy strach

Utraconych na zawsze

Szaleństw, miłości, wierszy

Tykających bomb godzin

Załawionych źle spraw

Refren:

Człowiek świąty musi śpiewać

Jakby strącał nuty z drzew

By w życiu całym dojrzewał

Muzyczny sens

Bo życie to świt pierwszy

Śpiewać trzeba

Nawet gdy smutne jest

Nawet śpiewać do takich wierszy

Gdy ostatni - Muzyką Łez

Nawet milczeć

Gdy ostatni - otwiera Śpiew

Świt to czas

Czas to pierwszy

Wstającego poranka

Białe na Pieśni palce

Słońca złocistą nić

Wysnuwam w nieskończoność

Aż z miłości wyrasta

Akord - Wielka Eksplozja

Słońce dojrzałych jak śpiew

Refren:

I śpiewam, śpiewam słońcem

Świtu ptaki strącam z drzew

By w życiu moim dojrzewał

Muzyki sens

Bo życie to świt pierwszy

Śpiewać trzeba

Nawet gdy smutne jest

Nawet śpiewać do takich wierszy

Gdy ostatni - Muzyką Łez

Nawet milczeć

Gdy ostatni - otwiera Śpiew

Irena Zielińska

„Od znaczka do Maroka, czyli książki, podróże i inne pasje Wojciecha Derwicha”

## Majowe spotkanie Klubu Książki

Godzina 16.00 siódmego maja 2013 r. Biblioteka szkolna. Na spotkanie z uczniami należącymi do Klubu Książki przychodzi **Wojciech Derwich**. Będzie opowiadał o swoich pasjach wypełniających mu czas wolny. Jedenastu członków KK zerka z zaciekawieniem na pana, który przyniósł albumy ze zdjęciami, pudełko z „jakimiś małymi figurkami”. Czekają, co powie. Opiekunka grupy rozpoczyna spotkanie powitaniem specjalnego gościa i informacją o przekazanych przez niego biblioteczce szkolnej 13 rocznikach National Geographic Polska. Wojciech Derwich opowiada o swoim pierwszym kontakcie z tym czasopiśmie, o znaczku wysłanym kolekcjonerowi ze Stanów Zjednoczonych, z którym przez kilka lat korespondował ucząc się jednocześnie języka. Dowiadujemy się również, co czytał kiedyś, jakie są jego zainteresowania czytelnicze obecnie. Z dużym zainteresowaniem oglądamy albumy z pięknymi zdjęciami Maroka i słuchamy opowieści o tym kraju i rejonie świata, tak odmiennym od „naszego”. Uśmiech na ustach słuchaczy wywołują zdjęcia i informacje na temat kóz i lam pojawiających się na fotografiach. Atmosfera całkowicie się rozluźnia. Rozmawiamy o naszych zainteresowaniach. Oglądamy również niewielki fragment pięknej kolekcji sów, które znajdują się w zbiorach pana Derwicha. Dowiadujemy się z czego są wykonane i z jakich rejonów świata pochodzą. Pan Wojciech pokazuje sowę, która stała się początkiem jego kolekcji. Uczniowie nadają figurkom imiona. Jest Pulpecik i Mała Sówka. Nawet nie zauważamy jak mija półtorej godziny. Słuchamy, rozmawiamy. Nie czujemy dzielącej nas różnicy wieku. Na koniec wspólnie zdjęcie. I refleksja, że obok nas żyją naprawdę interesujący ludzie, o których pasjach i zainteresowaniach niewiele wiemy. Może w niedalekiej przyszłości spotkanie z następnym ciekawym człowiekiem z sąsiedztwa.

Ania Dębowska  
Małgorzata Bukowska

## Gminne Obchody Dnia Strażaka

Odbyły się 11 maja w Kęszycy Leśnej, połączone z jubileuszem 20-lecia tejże miejscowości. Po uroczystej mszy św. z udziałem pocztów sztandarowych i strażaków z jednostek OSP z gminy Międzyrzec oraz naszej strażackiej orkiestry dętej – zostały wręczone odznaki Strażak Wzorowy przez dha Józefa Spychała, członka Głównej Komisji Rewizyjnej ZOSP RP w Warszawie, dha Ireneusza Jarnuta, prezesa ZMG ZOSP RP w Międzyrzeczu i bryg. Marka Harkota – Komendanta Powiatowego KP PSP. Odznaczenie otrzymali: **Adamczak Paweł, Adamczuk Emil, Baranek Kamil, Chicun Michał, Czapracki Mateusz, Dorywała Marek, Dudziński Mariusz, Dudziński Wojciech, Gajda Wojciech, Gerech Franciszek, Jakuszewski Radosław, Janusz Jarosław, Konieczny Krzysztof, Nowicki Rafał, Osadnik Krzysztof, Pawłety Dariusz, Pluciński Artur, Przepiórka Paweł, Rauchut Dariusz, Skiba Piotr, Skoczył Dariusz, Suchecki Jakub, Tatarynowicz Damian, Trichimczuk Paweł, Wiktorowicz Michał, Woniakowski Arnold, Wypych Andrzej** i jedyna kobieta, **Lizoń Patrycja** z OSP Międzyrzec-Obrzyce.

Złote Odznaki Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej otrzymali druhowie z OSP Kęszycy Leśna: **Ataman Mateusz, Ataman Przemysław, Ciecinski Damian i Skala Marcin**. Druhom ochotnikom, za caloroczny trud w walce z żywiołami, zagrożeniami różnych typów i prace na rzecz lokalnych społeczności podziękował dh Tadeusz Dubicki, burmistrz miasta.

Po odprowadzeniu pocztów sztandarowych rozpoczęła się strażacka biesiada integracyjna. W części artystycznej wystąpił na scenie m.in. Zespół „Echo” z Międzyrzecza, Zespół „Pod gruszą” z Kuraska oraz miejscowe „Kęszyczanki”.

Tekst i fot. L. Malinowski



W zespole z Kuraska śpiewał również jeden z tamtejszych druhow



Dh Patrycja Lizoń odbiera gratulacje od Komendanta Powiatowego PSP

## Uroczysta gala absolwentów I LO w Międzyrzeczu

Maj jest miesiącem kojarzącym się głównie z maturzystami. Dla nich samych to czas wielkiego stresu, pożegnania ze szkołą i rozłąki z przyjaciółmi oraz moment udowodnienia swojej dojrzałości. Punktem, rozpoczynającym to wydarzenie u abiturientów I Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu, była uroczysta gala z okazji ukończenia trzyletniej nauki, którą przygotowali uczniowie naszej szkoły pod kierunkiem pani mgr Grażyny Bulach. Odbyła się ona 26 kwietnia w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury. Na uroczystość przybyło wielu zaproszonych gości: wicestarosta p. Remigiusz Lorenz, burmistrz p. Tadeusz Dubicki, wiceprzewodnicząca Rady Powiatu p. Zofia Plewa, naczelnik Wydziału Edukacji ds. Społecznych i Promocji p. Halina Filipczuk, dyrektorzy gimnazjów: p. Alicja Witter, p. Krzysztof Marzec, przedstawiciel Rady Rodziców p. Czesława Holubowicz oraz grono pedagogiczne, rodzice i tegoroczni absolwenci.

Gałą otworzył dyrektor I LO p. mgr Maciej Rębacz, który w swoim przemówieniu zapewnił absolwentów, że jakość ich przyszłego życia zależy tylko od nich. Prosił również, aby budowali je na zasadach moralnych, wpajanych przez rodziców i pedagogów. Krótkie przemówienia wygłosili także wicestarosta, burmistrz, w imieniu rodziców p. Czesława Holubowicz, w imieniu absolwentów Aleksandra Kusiak.

Wszystkim absolwentom uroczystość wręczono świadectwa ukończenia szkoły. Ci najlepsi otrzymali atrakcyjne nagrody książkowe ufundowane przez Radę Rodziców. Miłym gościem klas drugich było wręczenie starszym kolegom długopisów, które mają im przynieść szczęście na najważniejszym dla nich egzaminie.

Część artystyczną gali rozpoczęli: Karolina Pielesiak (skrzypce), Anna Męćfel (pianino) i Łukasz Pendrak (flet).



Uczniowie zachycili widownię swoimi zdolnościami muzycznymi, wprowadzając wszystkich w miły nastrój. Godny podziwu był również profesjonalny taniec Anny i Macieja Barszczaków. Nie zabrakło też rockowych nut zespołu, który tworzą uczniowie I LO Mateusz Miłaszewski, Marek Święcki (gitarę), Bartosz Zdunek (perkusja). Głosy Igi Dajworskiej, Marty Anhalt, Alicji Bujakowskiej, Karoliny Wróbel, Eweliny Surmy, Adrianny Fiedler, Natalii Stuckiej i Mateusza Miłaszewskiego wywołały ogromny zachwyt. Nikt nie zapomni również występu saksofonistów: Bartosza Zdunka, Bartosza Grolla, Soni Nowackiej i byłej absolwentki Katarzyny Antonowicz, którzy byli bezkonkurencyjni. Wielu pozytywnych emocji dostarczyły układy taneczne dziewcząt i chłopców z klas trzecich, których choreografem był pan mgr Arkadiusz Toczyński. Tańczyli: Paula Liczbajska, Anna Kozar, Anna Cyran, Maja Osieńska, Ilona Skiba, Martyna Ziętek, Anna Ciechwiera, Amelia Kaczmarek, Kamil Bogucki,

Piotr Winiarczyk, Tomasz Żmijewski, Adrian Sternik, Damian Nagajek. Były to dwa występy, które wywołały najwięcej uśmiechu na twarzach gości. Maturzyści udowodnili, że potrafią z humorem zakończyć trzyletnią edukację. Na koniec absolwenci z ogromnym wzruszeniem podziękowali swoim wychowawczynom za trud włożony w ich kształcenie i wychowanie.

Dyrektor M. Rębacz podziękował wszystkim wykonawcom, dyrektora MOK-u p. Andrzejowi Sobczakowi oraz panom Rafałowi Gojdcie i Kamilowi Gawłowi, którzy odpowiedzialni byli za akustykę i oświetlenie. Dekorację wykonała p. Dorota Ruta-Zdanowicz. Całą uroczystość prowadziła Maciejka ucz. kl. I a, na zdjęciach oraz filmie jej przebieg uwieczniły: Agata Lachman, Wiktoria Janelt, Ilona Garczyńska i Patrycja Rosolak.



W imieniu swoim i wszystkich uczniów naszego Liceum życzę maturzystom pomyślnego zdania ich najważniejszego egzaminu i dostania się na wymarzone kierunki studiów, które zapewnią im w przyszłości zawodowe spełnienie.

Marta Owsiak I LO

## Rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Międzyrzecz moje miasto”

W dniu 14 maja 2013 roku w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu odbyło się rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pt. „Międzyrzecz moje miasto”. Konkurs był organizowany dla dzieci 5 i 6 letnich z przedszkoli i szkół podstawowych na terenie Międzyrzecza. Na konkurs wpłynęło łącznie 31 prac. Ciekawe i barwne prace napłynęły do nas z:

Przedszkola nr 1 z grupami żłobkowymi „Pod Jarzębinką”;

Przedszkola nr 4 im. Bajkowa Kraina; Przedszkola nr 6 im. Jana Brzechwy; Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu im. Powstańców Wielkopolskich;

Zespołu Edukacyjnego (Szkoły Podstawowej nr 4 w Międzyrzeczu);

Szkoly Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Międzyrzeczu.

Celem uczestnictwa w konkursie było: rozwijanie dziecięcej wyobraźni i aktywności twórczej, ćwiczenie umiejętności wykozystania i łączenia ze sobą różnych technik plastycznych, odkrycie przez uczestniczące w konkursie dzieci własnych uzdolnień, kształtowanie poczucia estetyki i smaku artystycznego, doskonalenie sprawności manualnych.

Wykonane wieloma technikami prace



przysporzyły nam dużego kłopotu z wytypowaniem zwycięzców. Ostatecznie przyznaliśmy 3 nagrody główne i 5 wyróżnień.

Wśród laureatów znaleźli się:

**I miejsce** Bartosz Krupa (Przedszkole nr 1 z Oddziałami Żłobkowymi w Międzyrzeczu)

**II miejsce** Martyna Walczyk (Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu)

**III miejsce** Hanna Pańczuk (Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina”).

Wyróżnienia otrzymali:

**Amelia Raszewska** (Przedszkole nr 1 z Oddziałami Żłobkowymi „Pod Jarzębinką”); **Agata Bucholc** (Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzeczu);

**Hubert Hałęza** (Przedszkole nr 1 z Oddziałami Żłobkowymi „Pod Jarzębinką”);

**Filip Włodek** (Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Międzyrzeczu);

**Natalia Kowalczyk** (Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Międzyrzeczu).

Wiedząc, jak ważne jest dla dzieci docenienie ich trudu, laureaci konkursu uhonorowani zostali imiennymi dyplomami. Ponadto zwycięzcy i wyróżnieni otrzymali ciekawe nagrody.

W szczególności chcielibyśmy podziękować naszym darczyńcom i sponsorom: firmie „Valentin Sp. z o.o., Urzędowi Miasta i Gminy Międzyrzecz, pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 Katarzynie Dymel i Radzie Rodziców, którzy wsparli nas nie tylko finansowo, ale i ufundowali nagrody.

M. Czerwińska – Sienkowska, M. Bergiel

## Muzyka na gitarę i...

Zapraszam na premierową prezentację najnowszego zbioru nutowego „Gitarę i...”. Wydało je pod koniec kwietnia Wydawnictwo Muzyczne „Absonic” z Radwanic koło Wrocławia. Zbiorek zawiera dziesięć autorskich kompozycji, nigdzie wcześniej nie publikowanych na gitarę i: flet, klarnet, saksofon, wiolonczelę, akordeon, fortepian i głos. Więcej informacji o tym zestawie nutowym na stronie [www.absonic.pl](http://www.absonic.pl) w zakładce nowości. Tak urozmaicony zestaw wielu, czasami nietypowych instrumentów muzycznych z gitarą jest jednym z nielicznych, które ukazały się w Polsce. Na świecie taki rodzaj duetów instrumentalnych wydanych drukiem stanowi znikomą część. Na youtube Wydawnictwo „Absonic” zamieściło film z tymi kompozycjami. Wystarczy napisać imię i nazwisko (kompozytora) - kompozycje, aby móc delektować się muzyką wykonywaną przez wielu artystów podczas koncertów w ubiegłym roku na terenie ziemi międzyrzeckiej. Dodam, że dotychczas ukazały się moje autorskie wydawnictwa gitarowe: „Miniatury na dwie gitary” - „Absonic” 2009, „Miniatury na gitarę” - „Absonic” 2011, „Pożegnanie noblistki - pamięci Wisławy Szymborskiej”, „Contra” 2012.

Na premierę utworów, spotkanie z autorem zbioru i... zapraszam w środę 26 czerwca br. godz. 17.30 do auli Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu, os. Centrum 10. Więcej informacji pod nr telefonu: 602 329 658.

Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał



**Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno – Montażowych**  
Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7

**WYDZIERŻAWI:**

**pomieszczenia biurowo-handlowe** o pow. 300 m<sup>2</sup>, dwa garaże  
oraz **place składowe** o pow. 2.000 m<sup>2</sup>.

**ZLECI DO WYKONANIA:**

- **ocieplenie** budynku biurowego o pow. 450 m<sup>2</sup>  
- **malowanie** pomieszczeń biurowych o pow. budynku 300 m<sup>2</sup>

**Oferty należy składać do dnia 12 czerwca 2013 r.**

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55



## Gminne zawody sportowo-pożarnicze

18 maja, na międzyrzecki stadion przy dźwiękach strażackiej orkiestry dętej, dh. Dariusz Surma, Komendant Gminny OSP, wprowadził zespoły gminnych jednostek, które miały startować w sztafetach pożarniczych i ćwiczeniach bojowych. Meldunek o gotowości jednostek do rozpoczęcia zawodów złożono dh. Ireneuszowi Jarnutowi, prezesowi gminnemu. Tenże wspólnie z dh Tadeuszem Dubickim otworzył oficjalnie Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. Sędzią głównym był kpt. Krzysztof Dobkiewicz z KP PSP w Międzyrzeczu. Wśród drużyn seniorów była jedna drużyna kobieca z OSP Bukowiec. Mimo, że nie miała konkurencji, osiągnęła dobre wyniki.

W rozegranej jako pierwszej konkurencji, którą była sztafeta pożarnicza zespoły zajęły miejsca od pierwszego – Kaława, Kęszycza Leśna, Gorzyca, Wyszczanowo, Pieski, Bukowiec, Kursko, Międzyrzecz-Obrzyce.

W ćwiczeniach bojowych najlepszym zespołem została Kaława, która pokonała Bukowiec, Wyszczanowo, Pieski, Kursko, Gorzyce, Kęszycę Leśną i Międzyrzecz – Obrzyce (zespoły wymienione wg zajętych miejsc).

Ostateczne wyniki zawodów, które są sprawdzieniem umiejętności wyszkolenia jednostek: w grupie kobiet oczywiście najlepszy Bukowiec, seniorzy (od pierwszej pozycji): Kaława, Bukowiec, Wyszczanowo, Pieski, Gorzyca, Kursko, Kęszycza-Leśna i Międzyrzecz – Obrzyce. Tym samym OSP Kaława zdobyła 3 puchary: za ćwiczenia bojowe, sztafetę pożarniczą i w klasyfikacji generalnej. Puchary i nagrody (fundatorem był burmistrz miasta) wręczali m.in. bryg. Marek Harkot – Komendant Powiatowy PSP, druhowie: Jerzy Gądek, Mieczysław Witczak, Tadeusz Dubicki i Ireneusz Jarnut. Logistycznym zabezpieczeniem imprezy zajęła się OSP Wyszczanowo.

Tekst i fot. L. Malinowski



Najlepszy zespół zawodów wraz z oficjelami i swoimi kibicami

## PRZEŻYJ WIELKĄ PRZYGODĘ HARCERSKĄ

- poznaj tajemnice Borów Tucholskich
- rozwijaj swoje talenty artystyczne pod okiem mistrzów
- wyrusz na rejs statkiem badawczym jak Kapitan Nemo

## JEDŹ Z NAMI NA OBÓZ!

Gdzie? Harcerskie Centrum Edukacji Ekologicznej Funka

Kiedy? 30.06 - 13.07.2013

Jaki koszt? Harcerze - 900 zł

Niezrzeszeni - 950 zł

Szczegóły na stronie internetowej

[www.zhpmiedzyrzecz.pl](http://www.zhpmiedzyrzecz.pl)

lub w bibliotece szkolnej SP 2.

tel. 660 682 752 lub 509 766 187

**Mamy jeszcze wolne miejsca!**



Aspirant Albin Pihan otrzymuje medal

## Międzyrzeczanie w Nowej Soli

17 maja w Nowej Soli odbyły się Wojewódzkie Obchody Dnia Strażaka, na które przybyli m.in. gen. brygadier Wiesław Leśniakiewicz – Komendant Główny PSP, bryg. Hubert Harasimowicz – Lubuski Komendant Wojewódzki PSP, Marcin Jabłoński – wiceminister MSW, dh Edward Fedko – prezes ZOW ZOSWP RP w Zielonej Górze, Bożena Sławiak – Posel na Sejm RP, Elżbieta Polak – Marszałek Województwa Lubuskiego oraz bryg. Marek Harkot – Komendant Powiatowy PSP w Międzyrzeczu.

Wśród mianowanych i odznaczonych byli m.in. awansowany na stopień mł. brygadiera Dariusz Rzepecki, na st. kapitana Mirosław Ferenc. Srebrną Odznakę Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej otrzymał st. kpt. Dariusz Surma. Srebrny Medal Za Długoletnią Służbę w PSP otrzymał st. asp. Albin Pihan.

Najwyższym odznaczeniem OSP, Złotym Znakiem Związku, został wyróżniony dh. Ireneusz Marian Jarnut – prezes ZMG ZOSP RP w Międzyrzeczu (to jego społecznego działania, nie tylko na rzecz OSP powrócę w najbliższym czasie, bowiem warto to przedstawić). Awansowanym i odznaczonym serdecznie gratuluję w imieniu własnym jak i redakcji miesięcznika.

Tekst i fot. L. Malinowski



Dh Ireneusz Jarnut po otrzymaniu Złotego Znaku Związku

## Wycieczka do Remizy Strażackiej

W maju obchodzony jest Dzień Strażaka. Z tej właśnie okazji, dzięki uprzejmości Prezesa OSP w Kaławie, pana Andrzeja Obsta dzieci z oddziału przedszkolnego oraz uczniowie klas I - III miejscowej szkoły odwiedzili remizę strażacką.

Dzieci zostały serdecznie przyjęte przez panów: Przemysława Czapczyka, Krzysztoła Obsta i Stanisława Siadaka, którzy ciekawie opowiadali o trudnej i niebezpiecznej pracy strażaka. Uczniowie dowiedzieli się w jakich okolicznościach można wezwać Straż Pożarną i że strażacy nie tylko gaszą pożary, ale także walczą ze skutkami klęsk żywiołowych, a także ratują zwierzęta. Strażacy ochotnicy biorą również udział w zawodach sportowo-pożarniczych. Dzieci miały okazję obejrzeć bogatą kolekcję dyplomów i pucharów zdobytych kaławską remizę. Uczniowie mogli także z bliska obejrzeć sprzęt gaśniczy, ubiory ochronne, wyposażenie wozu strażackiego. Najwięcej radości sprawiło dzieciom wejście do wozu strażackiego, przymierzanie hełmów oraz lanie wody z węża.

Na zakończenie milej wizyty strażacy mieli jeszcze jedną niespodziankę, słodki poczęstunek. Natomiast dzieci podziękowały serdecznie za ciepłe przyjęcie i możliwość poznania działalności OSP oraz wręczyły na pamiątkę tego spotkania swoje rysunki przedstawiające pracę strażaków.

Ewa Jasiółka

## „Blżej Tuwima” Biblioteczna gra miejska

W 2013 r. Oddział dla Dzieci Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu został po raz pierwszy organizatorem gry miejskiej. Jej celem było przybliżenie młodzieży życia i twórczości Juliana Tuwima oraz zaznajomienie młodych ludzi z ciekawymi miejscami znajdującymi się na terenie Międzyrzecza. W grze wzięli udział uczniowie starszych klas szkół podstawowych Gminy Międzyrzec. O godzinie 9.00 na starcie stało się 6 pięcioposobowych reprezen-

tacji. Najpierw było krótkie wprowadzenie i instruktaż na temat przebiegu gry, zasad bezpiecznego poruszania się po mieście. Następnie młodzież, w dziesięciominutowych odstępach wyruszyła na trasę, żeby zaliczyć wszystkie punkty kontrolne i rozwiązać przygotowane zadania.

Pierwszy punkt kontrolny – Warzywo – wyznaczony został w sklepie Owocowo-Warzywnym i Spożywczym Jolanty Garbowicz. Tutaj trzeba było wykazać się

znajomością wiersza „Warzywa” i spisać aktualne ceny warzyw występujących w utworze. Następnie odszyfrować zapisany alfabetem Morse’a adres kolejnego punktu kontrolnego, który umiejscowiony został w Galerii - Kwaciarni Ewy Paździerskiej (Bzowo). Zawodnicy wyszukiwali różnice między dwoma rysunkami z „Lokomotywy” Juliana Tuwima. Trzeba było wykazać się spostrzegawczością. Żeby dojść do Hilarowa (Visionoptyk), należało odgadnąć wierszyk - zagadkę. Tutaj czekało do rozwiązania zadanie matematyczne. Trudne, jak okazało się na mecie. W kolejnym punkcie kontrolnym – Abecadlowo - pracownica PTTK pani Teresa Głębińska przekazała uczniom koperty z zapisanymi na karteczkach wyrazami, z których należało ułożyć tytuły utworów Juliana Tuwima. Niektórym drużynom udało się złożyć ich 19. W znajdującym się niedaleko Oddziału PTTK, kolejnym punkcie kontrolnym – Pamiątkowicach - usytuowanym w Muzeum Regionalnym czekały 3 zadania. Należało rozwiązać krzyżówkę sprawdzającą wiedzę o życiu i twórczości bohatera gry oraz odpowiedzieć na 2 pytania związane z muzeum. Rozszyfrowanie kolejnej zagadki słownej z ukrytym adresem ostatniego punktu kontrolnego i bieg lub szybki

marsz do Rzepkowiec usytuowanych w Klubie Wojskowym JW 5700. Ten punkt kontrolny oferował do wykonania zadanie sprawdzające celność. Rzut rzepkami do kosza okazał się dla zawodników łatwy. W niewiarygodnie krótkim czasie wszystkie przygotowane rzepy trafiły do kosza. Ostatnia mobilizacja i szybko na mecie.

Do ogólnej punktacji liczył się również czas przejścia całej trasy. Najwięcej punktów w I Bibliotecznej Grze Miejskiej „BLIŻEJ TUWIMA” zdobyła reprezentacja **Szkoły Podstawowej w Kaławie** w składzie: **Dominika Cinka, Klaudia Ogródowczyk, Martyna Piskorska, Paweł Skoczylas i Paulina Szymczak**. Na rok puchar przechodził w jej ręce. Drugie miejsce zajęła reprezentacja **Szkoły Podstawowej nr 2**, a zaszczytne trzecie **Szkoła Podstawowa nr 4**. Wszystkie drużyny startujące w pierwszej grze miejskiej zorganizowanej przez Bibliotekę Publiczną w Międzyrzeczu okazały się bardzo dobrze przygotowane do rywalizacji. Różnice między nimi były niewielkie - od 0,5 do 1 punktu. Dziękujemy uczniom i ich opiekunom za udział w rywalizacji. Do zobaczenia za rok!

**Małgorzata Bukowska**



## Więści z Tęczowej Akademii

### „EKO-TYDZIEŃ”

W ostatnim tygodniu kwietnia zabawki z przedszkola Tęczowa Akademia zostały wysłane na urlop. Ich miejsce zastąpiły kartony, butelki, plastikowe kubeczki oraz inne surowce wtórne, przyniesione z domów przez dzieci i ich rodziców. Przedszkolaki wykazały się ogromną wy-



obraźnią przy konstruowaniu mostów, budowaniu sklepów i wieżowców. Ku wielkiemu zaskoczeniu kadry – maluchy świetnie bawiły się przez cały tydzień. Ostatniego dnia „ekotygodnia” wszystkie „eko-zabawki” zostały rozłożone na części pierwsze i posegregowane, a na półki powróciły lale, auta i pluszaki – czyściutkie i zregenerowane.

### „WYJĄTKOWY GOŚĆ”

15 maja br. mieliśmy okazję gościć w naszym przedszkolu Pana Jerzego Biedrzyckiego – pomysłodawcę, reżysera i zarówno scenarzystę programu Taaaka Ryba oraz Panią Julię Girulską – operatorkę kamery. Pan Jurek tworzy program od 20 lat i dużo podróżuje, więc opowiedział dzieciom o miejscach, jakie ostatnio odwiedził i o występujących tam rybach. Podał nam także ulotki ze zdjęciami oraz plakat z autografem. Przedszkolaki obejrzały również prawdziwą kamerę, którą Pan Jerzy wraz z Panią Julią wykorzystują podczas realizacji programu.

**Justyna Kaliciak**

## DAR SERCA

Zbliża się okres wakacyjny. Oznacza on zwiększone zapotrzebowanie na krew, cenny niezastąpiony lek ratujący ludziom życie. Punkt Honorowego Krwiodawstwa w Międzyrzeczu na ulicy Konstytucji 3 Maja, w imieniu wszystkich uratowanych - dzięki Darowi serca Honorowych Krwiodawców, dziękując im za dotychczasowe wsparcie prosi o dalszą pomoc, niezbędną szczególnie w okresie letnim, kiedy stali Dawcy wyjeżdżają na wypoczynek. Ich udział w ratowaniu życia na pewno będzie gdzieś zapisany, w sercach i umysłach osób, którym bezimiennie pomogli.

## Femina

gabinet lekarski

ginekologia, położnictwo, endokrynologia ginekologiczna

specjalista w ginekologii i położnictwie  
dr n. med.

**Anna Kostrzak**

**Adam Czyżyk**

asystenci

Kliniki Endokrynologii Ginekologicznej  
Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu

- przygotowanie do ciąży
- kompleksowa opieka w ciąży
  - cukrzyca ciążowa
  - badanie prenatalne
  - ocena ryzyka wad płodu

- USG tarczycy
- USG ginekologiczne
- USG w ciąży
- USG Doppler
- nagrywanie USG w ciąży
- zaburzenia miesiączkowania
- nadmierne owłosienie
  - trądzik
  - otyłość
- antykoncepcja
- niepłodność
- menopauza

**Gabinet Lekarski Femina**

**Rejestracja**

ul. Rynek 2

tel. 792 274 886

66-300 Międzyrzec

e-mail: gabientfemina@gmail.com



# „Kto dosiadł konia, ten dosiadł wiatr”



W niedzielę, 28 kwietnia odbyły się Dni Otwarte Hipoterapii zorganizowane przez miłośników koni ze stajni w Kuźniku. Impreza miała na celu popularyzowanie jeździectwa, a przede wszystkim dotarcie do osób niepełnosprawnych, które mogłyby korzystać z jakże niedocenionego końskiego grzbietu.

Kuźnicki festyn rozpoczął się o godzinie 12:00 darmowymi przejażdżkami konnymi. Każdy z gości mógł zasmakować przyjemności związanej z jeździectwem, a do jazdy przygotowane zostały cztery wierzchowce.

Na nasze zaproszenie odpowiedziały siostry felcjanek z DPS-u w Szarczu i licznie przybyły ze swoimi podopiecznymi. Także studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku odwiedzili naszą stajnię. Przez cały czas trwania imprezy można było usmażyć kielbasę, zjeść pyszną zupę zasponsorowaną przez Gastron oraz skosztować ciast, dzięki wsparciu pana Romana Strzelczyka, a atmosferę umilała brzmienia w tle muzyka.

O godz. 13:00 rozpoczął się pokaz skoków przez przeszkody w wykonaniu zawodowca - Marcina Pakuły na klaczy Euforia. Można było zobaczyć rozprężenie konia, czyli odpowiednią jazdę przygotowującą do późniejszych skoków oraz emocjonujący gwóźdź programu. Pan Marcin wykonał niesamowite skoki, osiągając maksymalną wysokość naszych przeszkód. Publiczność była zachwycona, nawet zaproponowano by trzymać drągi nad głowami i przeskoczyć jeszcze wyżej, ale nie skorzystaliśmy z tak szalonego pomysłu.

Po ekscytujących skokach, odbył się pokaz werko-

wania, czyli korekty końskich kopyt, w wykonaniu profesjonalisty pana Piotra Iśkowa. Wiele osób było zaskoczonych istnieniem zawodu kowala i z zainteresowaniem śledziło przebieg kosmetyki końskich kopyt naszej klaczy Pandory. Bardzo dziękujemy Panu Plotrowi za przybycie i za to, że regularnie dba o nogi naszych koników.

Głównym powodem zorganizowania dni otwartych przez Stajnię Kuźnik było dotarcie do szerszego grona osób zainteresowanych hipoterapią. Joanna Oleksiak – hipoterapeutka posiadająca odpowiednie uprawnienia oraz wieloletnie doświadczenie nabyte w LORO w Świebodzinie, prowadziła w czasie festynu zajęcia z podopiecznymi siostrz z Szarcza. Jej partnerem jest nasz ukochany koń Browar, wyszkolony do takiej terapii. On także rozpoczął swoją karierę w Świebodzinie. Ze względu na jego wspaniały charakter i niesamowity spokój, praca z osobami niepełnosprawnymi nie stanowi żadnej trudności, a sprawia przyjemność i daje ogromną satysfakcję. Ponadto, dzięki odpowiedniemu zapleczu, tj. schodkom do wsiadania oraz rampie, dosiadanie Browara przez osoby niepełnosprawne jest bardzo proste i wbrew pozorom niestraszące także dla pacjentów poruszających się na wózkach inwalidzkich. Nawet osoby z poważnymi schorzeniami, np. porażeniem mózgowym czy stwardnieniem rozsianym, mogą w pełni korzystać z dobrodziejstw hipoterapii. Ta rehabilitacja jest wspaniałym sposobem na poprawę stanu zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Kontakt z naturą, świeże powietrze oraz możliwość przemieszczania się na grzbiecie tych pięknych zwierząt po-

wołuje, że osoba z jakąkolwiek dysfunkcją zaczyna się uśmiechać. A nam właśnie na tym uśmiechu zależy. Radość z możliwości obcowania z wierzchowcami jest nie do opisania, a kołyszący ruch konia, mającego wyższą temperaturę ciała niż człowiek, daje pacjentowi uczucie chłodzenia. Wierzchowce idealnie nadają się do pracy z osobami uzależnionymi, gdyż mają ogromny wpływ na rozwój emocjonalny, wywołują potrzebę odpowiedzialności, opiekowania się kimś oraz budowania więzi społecznych. A konie pani Joanny Stawasz, ze względu na łagodne usposobienie nadają się do „usprawniania”. Jak mówi znany polski zawodnik i trener jeździectwa Wojciech Mickunas: „Jazda konna jest przeżyciem, którego nie da się zastąpić niczym innym, ma się do czynienia z drugą istotą, z którą trzeba umieć się porozumieć i nawiązać kontakt, taki żeby to zwierzę chciało z nami współpracować”. Oprócz zajęć hipoterapeutycznych w stajni od wielu lat prężnie działa szkoła jeździecka. Joanna posiada uprawnienia instruktora jazdy konnej, odznakę jeździecką, co jest niezwykle ważne w dzisiejszych czasach. Ponadto doświadczenie zdobyte w zawodach jeździeckich sprawia, że nauka jazdy jest w pełni profesjonalna i zgodna z obowiązującymi kanonami.

Obecnie w stajni mieszka 14 koni, w tym kilka pensjonatowych. Ponadto w skład końskiej ekipy wchodzi nasze psy i koty. Dlatego zapraszamy wszystkich miłośników zwierząt do spędzania wolnego czasu w naszej stajni również ze swoimi pupilami.

Joanna Stawasz

## Majówka w górach po Ziemi Kłodzkiej

.... Pana chwalimy za granit pod stopami  
tęczę barw wśród hal  
za kielichy kobaltowych goryczek  
modlitewnie zapatrzonych w niebo  
I za to, że pozwolił nam  
jeszcze raz pójść śladami Ojca Świętego...  
(Urszula Omylińska, „W górach”)

Sądzę, że ten wierszyk jest adekwatny do mego majowego pobytu u mojej kochanej rodziny na Ziemi Kłodzkiej, mieszkającej około 25 lat, czyli ćwierć wieku.

Motto: „Czas ucieka, wieczność czeka...”

Tu rodzą się moje wnuczki: Marta i Ania. Zdają maturę w Bystrzycy Kłodzkiej, a teraz studiują we Wrocławiu. Córka Iwona jest nauczycielką w przedszkolu.

W Kudowie Zdroju, na starym cmentarzu spoczywają prochy mojego kolegi – nauczyciela Jana Janusza. Zmarł w 1981 roku. Ziemia Kłodzka jest bardzo gościnna. Jest tu wiele zabytków, zakładów leczniczych. Do tego górski klimat, dużo

lasów, zieleni. To wszystko przyciąga turystów z kraju i zagranicy. Tu warto przyjechać po zdrowie!

Niestety nasz pobyt z żoną Marią w czasie długiego majowego weekendu nie był laskawy: było chłodno, deszczowo, mało słońca. Wiosna opóźniona o miesiąc... Bociany szukały pożywienia na łąkach, wilga odzywała się wśród gałęzi starych drzew

tylko wtedy, gdy na moment zza chmur wyjrzało słońce. Skowronki wzbijały się w górę, skwarzyły najdłużej wieczorem jakby do snu, a potem cisza... Błoga cisza...

Nasza niezapomniana majówka miała miejsce na pięknej Ziemi Kłodzkiej, śladami Ojca Świętego – Jana Pawła II, w pierwszej dekadzie 2013 roku.

Kazimierz Kulas



Obelisk z czasów II wojny światowej – 9 maja 1945 r., na granicy polsko-czeskiej. Kudowa Zdrój – Smenarna, 5 maja 2013 r.



Most kolejowy nad drogą krajową nr 8. Został zaprojektowany przez włoskich inżynierów i wybudowany przez robotników przymusowych w latach 1903 – 1905 jako kamienny, jednotorowy, wieloprzęstowy wiadukt kolejowy o wysokości 27 m i rozpiętości 102 m. Lewin Kłodzki, 5 maja 2013 r.

## Piknik Wojciechowy

Jedną z pierwszych tej wiosny cieplejszych niedziel. Pogoda na szczęście dopisała, bo przygotowania do festynu trwały długo. Trzeba było zabrać fanty – niektóre cenne – na loterię, przygotować program artystyczny, upiec ciasta. Uczestniczyli w tym parafianie, młodzież z koła „Caritas” przy Gimnazjum nr 1 pomagała w organizacji i obsługiwała imprezę.

Proboszcz parafii św. Wojciecha ks. Janusz Brembor od rana czuwał nad przebiegiem VI Pikniku Świętego Wojciecha, witał przybyłych gości z ratusza, burmistrza Tadeusza Dubickiego. Celem festynu była pomoc w gromadzeniu środków na konieczny remont dachu kościoła św. Wojciecha. Fundusze na ten cel pozyska się też z Unijnego Programu „Po Ryby 2007-2015 – zrównoważony sektor rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich.” Inicjatywę księdza wsparł SGB – Gospodarczy Bank Spółdzielczy, który często uczestniczy w inicjatywach prospołecznych. Lista sponsorów i darczyńców jest zresztą bardzo długa, parafianie dziękują im wszystkim.

Z biegiem dnia na placyk za kościołem przybywało coraz więcej ludzi. Już jest w naszym mieście nawyk przychodzenia na niedzielne festyny, gdzie można wygrać bardzo wartościowe nagrody, spotkać się ponadto ze znajomymi i przyjaciółmi, posłuchać muzyki, występów artystycznych, też potańczyć. Wesprzeć wartościowe inicjatywy lokalnych stowarzyszeń i organizacji pozarządowych. Przyszły rodziny z małymi dziećmi, był dmuchany zamek,

trampolina, stoiska z zabawkami i różnego kształtu i maści balonikami, dla starszych poczęstunek, za małą opłatą dobre domowe ciasta, cukrowa wata, tradycyjnie swójki chleb ze smalcem, niedzielny barszcz, grochówka, pierożki, krokiety, kielbaski z grilla i szaszłyki. Zatrzymał się tu nawet spływ kajakowy z Poznania, kilka łodzi zwabionych muzyką, która dobrze się niesie po wodzie. W odwiedzinach przyjechali motocykliści ze Złoty w Rokitnie, ich wspaniałe maszyny można było podziwiać na placyku.

Panie z międzyszeckiego Zespołu Opieki Zdrowotnej mierzyły wielu chętnym poziom cukru we krwi, ciśnienie



tętno. Można było w niedzielne popołudnie odpocząć na świeżym powietrzu koło rzeki Obrzy. Posłuchać naszych międzyszeckich chórów. Koncert i losowanie nagród sprawnie prowadził Grzegorz Szyszka. Na scenie wystąpił Chór Międzyparafialny pani Elżbiety Skibickiej i Chór „Echo” Jana



Plebanka przy Klubie Seniora. Nasze uroczę przedszkolaki z Przedszkola nr 1 „Pod Jarzębinką” wystąpiły dzielnie w piosence disco i mixie tańców dziecięcych. Uczniowie Szkoły Muzycznej zagraли na akordeonach – zespół pani Aliny Plebanek, Sonia Nowacka dała krótki popis swoich saksofonowych umiejętności. Śpiewały: Aleksandra Czop, Marta Plewa, Iga Dajworska i członkowie zespołu wokalnego pani Pauliny Staniec. Utwór hip-hopowy zaprezentowali uczniowie z Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Między występami losowano nagrody. Najcenniejszą był rower ufundowany przez burmistrza. Były też inne, sprzęt AGD, dużo ciekawych gadżetów. Pierwsze w tym roku festynowe niedzielne popołudnie. Mamy nadzieję, że księdzu Bremborowi uda się zgromadzić potrzebną na remont dachu świątyni kwotę.

Iwona Wróblak  
Fot. A Anuszewski

## Sukcesy uczniów

### Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu

Sukcesami i licznymi talentami uczniów może poszczycić się Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, a grono laureatów, finalistów czy też zwycięzców w ogólnopolskich oraz wojewódzkich konkursach w różnorodnych dziedzinach wciąż przybywa. Oto osiągnięcia wychowanków Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, którzy razem ze swoimi opiekunami bardzo ciężko pracowali, aby osiągnąć sukces w konkursach przedmiotowych.



Laureatem w konkursie matematycznym został Wojciechowski Adam, którego opiekunką była mgr R. Matysek.

Laureatkami w konkursie polonistycznym są Bartkowiak Jagoda oraz Masiewicz Klaudia. Ich opiekunem była mgr J. Obrębska-Spychała.

Finalistą w konkursie fizycznym został Wojciechowski Adam, którego opiekunem była mgr B. Jarnut.

Finalistką w konkursie z języka angielskiego jest Kunowska Karolina, której opiekunką była mgr D. Cieloch.

Laureatem w konkursie z języka niemieckiego stał się Rau Dominik, natomiast tytuł finalisty otrzymała Harnacke Aleksandra. Opiekunkami uczniów były mgr A. Bartkowiak oraz mgr M. Szypszak.

Finalistą w konkursie wiedzy o sztuce (muzyka) został Daszkiewicz Jerzy. Jego opiekunką była mgr I. Skwarna.

Kolejne osiągnięcia uczniów Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu to udział w konkursach wojewódzkich oraz ogólnopolskich z różnych dziedzin naukowych oraz artystycznych. Oto wyniki Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego koordynowanego przez Panią Krysty-

nę Frankiewicz i Panią Iwonę Stańską. Uczniowie, którzy zakwalifikowali się do etapu wojewódzkiego to Jelonek Jolanta. Natomiast wyróżnienia otrzymali: na etapie gminnym Nawrot Oliwia, natomiast na etapie powiatowym Domaszewicz Bartłomiej.

Wielki sukces odniósł też Dudek Szymon, awansując do finału krajowego w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej, który odbył się w tym roku pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom”. Jego opiekunem jest mgr M. Matyjaszczyk. Życzymy mu osiągnięcia najwyższych laurów.

Wszystkim laureatom, finalistom, a także uczestnikom konkursów składamy serdecznie gratulacje. Konkursy uczą nie tylko zwyciężać i odnosić sukces, kształtują przede wszystkim charakter i osobowość. A wszystko razem układa się w jedno słowo tak ważne dla młodzieży – świetlaną Przyszłość.

Samorząd Uczniowski  
Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu

## Potańcówka w Klubie Wojskowym

Koniec długiego majowego weekendu, niestety. Nie było za ciepło, ale za to wiosennie i bez deszczu. Kierowniczka Klubu Wojskowego pani Wiesława Murawska z tej okazji przygotowała dla międzyszeckan wieczór z muzyką do tańczenia. Cieszymy się ze świąt państwowych, celebруем je, ale róbmy to bez ponuractwa. Trochę muzyki do tańca nie zaszkodzi. Proste rytmy, nie trzeba wielkich umiejętności, wystarczy przyjść do Klubu Wojskowego, wstęp wolny – i tort urodzinowy od pani Murawskiej, osoby bardzo zasłużonej dla międzyszeckiej kultury, będzie dla pierwszych 21 osób. Był. Bardzo smaczny. Czy będą może następne sobotnie potańcówki?



Otwarte okno Klubu skutecznie zapraszało. Piękny budynek z salą na parterze ma idealne warunki na taneczne imprezy. I nie tylko takie tu się zresztą odbywają.

Iwona Wróblak  
Fot. A. Anuszewski

## Kompleksowe usługi

### BHP i PPOŻ

Tel. 696 952 957, 721 487 730



## Świadectwa charakterystyki energetycznej budynków



### CERTYFIKATY ENERGETYCZNE

Tel. 696 952 957, 721 487 730





## INFORMACJE Z POWIATOWEJ STACJI SANITARNO – EPIDEMIOLOGICZNEJ W MIĘDZYRZECZU

### Rodzicu, opiekunie, wysyłając dziecko na kolonię lub obóz, pamiętaj!

Okres wakacyjny to szczególnie czas dla całej rodziny. Wielu z nas wyjeżdża na urlop, a dzieci i młodzież spędzają wakacje na obozach i koloniach.

Wybierając kolonię czy obóz, trzeba wziąć pod uwagę nie tylko swoje możliwości finansowe, odległość miejsca wypoczynku od domu, zdrowie dziecka, ale przede wszystkim wiarygodność organizatora.

W sprawdzeniu tej wiarygodności pomoże rodzicom i opiekunom publiczna baza danych o wypoczynku, uruchomiona w 2010 roku na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej <http://wypoczynek.men.gov.pl>

Na stronie internetowej na bieżąco są publikowane informacje o numerach wydanych zaświadczeń, danych organizatora, liczbie uczestników oraz terminie i lokalizacji wypoczynku. Umożliwia to także zgłoszenie uwag odpowiedniemu kuratorowi oświaty lub innemu służbom w sytuacji stwierdzenia jakichkolwiek nieprawidłowości organizacyjnych.

**Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Międzyrzeczu apeluje do rodziców i opiekunów dzieci:**

wysyłając dziecko na kolonię lub obóz w ofercie organizatora sprawdzić rejestrację w Kuratorium Oświaty (**właściwego ze względu na miejsce siedziby lub zamieszkania organizatora**), warunki lokalowe, program wypoczynku, kwalifikacje kadry, ilość posilków, stawkę żywnościową, obecność pielęgniarki lub lekarza, liczebność grup.

**Ważne!** Obiekt albo teren, w którym ma być zorganizowany wypoczynek, musi spełniać wymogi dotyczące bezpieczeństwa, ochrony przeciwpożarowej, warunków higieniczno-sanitarnych oraz ochrony środowiska określonych przepisami o ochronie przeciwpożarowej, Państwowej Inspekcji Sanitarnej i ochronie środowiska, a w przypadku organizacji wypoczynku z udziałem dzieci i młodzieży niepełnosprawnej - obiekt musi być ponadto dostosowany do potrzeb wynikających z rodzaju i stopnia niepełnosprawności uczestników wypoczynku.

Pamiętaj!

Przekaż organizatorowi/opiekunowi ważne informacje o Twoim dziecku dotyczące chorób, dolegliwości, przyjmowa-

wanych leków, uczuleń, przyzwyczajzeń.

Jeśli dziecko musi zażywać jakiegokolwiek leki opisz je wyraźnie (ważne jest opisanie sposobu dawkowania), spakuj je w sposób bezpieczny.

Podaj swój dokładny adres zamieszkania i numery telefonów kontaktowych.

Dokładnie wypełnij kartę kwalifikacyjną uczestnika, nie zatajaj istotnych informacji o dziecku.

Dzieci potrzebują kontaktu z rodzicami i ich wsparcia w każdej sytuacji - zapewnij dziecku kartę telefoniczną, aby w razie potrzeby mógł się z Tobą skontaktować. Podpisz rzeczy dziecka, zrób listę.

Twoje dziecko nie zawsze zdaje sobie sprawę z groźnych mu niebezpieczeństw, rozmawiaj, więc z nim i przypomnij o zasadach bezpiecznej zabawy.

Naucz dziecko zdecydowanie odmawiać, gdy ktoś proponuje mu alkohol, czy narkotyki.

Pracownicy stacji sanitarno-epidemiologicznych, jak co roku będą sprawować nadzór nad warunkami sanitarno-higienicznymi wypoczynku dzieci i młodzieży przez cały okres trwania wypoczynku. Sytuacje niepokojące, zagrożące bezpieczeństwu i zdrowiu dzieci i młodzieży w miejscu wypoczynku należy zgłaszać do właściwych terenowych stacji sanitarno-epidemiologicznych.

**Przygotowała: Aleksandra Gomuła  
- Powiatowa Stacja Sanitarno-  
Epidemiologiczna w Międzyrzeczu**

### Dlaczego istnieje obowiązek szczeni?

Szczenia ochronne w Polsce wykonywane są w oparciu o ustawę z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz.U. Nr 234, poz.1570 z późniejszymi zmianami). Zgodnie z jej art.5 ust.1, pkt 2 osoby przebywające na terytorium RP są obowiązane na zasadach określonych w ustawie do poddawania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym. Szczepienia obowiązkowe i zalecane wymienione są w **Programie Szczepień Ochronnych na rok 2013** wydanym jako Załącznik do Komunikatu Głównego Inspektora Sanitarnego z dnia 29 października 2012r. (Dziennik Urzędowy MZ poz. 78 z dn. 30 października 2012 r.). Obowiązek szczepień wiąże się z dążeniem do uzyskania maksymalnej ochrony przed zakażeniem, a w dalszej perspektywie do zlikwidowania (eradykacji) poszczególnych chorób zakaźnych. Tylko uodpornienie wysokiego odsetka



osób - ponad 85-90% gwarantuje zahamowanie krążeń drobnoustroju w środowisku i ochronę osób nie tylko zaszczepionych, lecz również tych, które z jakichkolwiek powodów nie zostały zaszczepione (istotne przeciwwskazania zdrowotne). To właśnie zwiększone odporności zbiorowości stanowi społeczne uzasadnienie **obowiązku szczepień**. W Polsce szczepienia obowiązkowe są realizowane wg kalendarza szczepień do 19 r.ż. oraz u osób szczególnie narażonych - w grupach podwyższonego ryzyka (np. studentów medycyny, pracowników służby zdrowia, pensjonariuszy DPS i innych). Szczepienia są wykonywane bezpłatnie w Poradniach Podstawowej Opieki Zdrowotnej. O wykonanie tych szczepień u dzieci mają obowiązek zadbać rodzice i lekarz rodziny. Niezaszczenie dziecka zdrowego (bez przeciwwskazań do szczepień) jest zaniedbaniem jego zdrowia, ponieważ naraża je na zachorowanie i ewentualne powikłania choroby zakaźnej.

Dążymy do zwiększania sukcesu realizacji programów szczepień przez:

\* podnoszenie świadomości potrzeby i prawa każdego dziecka do ochrony przed chorobami, którym można zapobiegać za pomocą szczepień ochronnych

\* zwracanie szczególnej uwagi na szczepienie grup wysokiego ryzyka

Pamiętajmy:

\* szczepienia ratują życie

\* epidemie chorób zakaźnych nadal stanowią poważne zagrożenie

\* choroby, którym można zapobiegać za pomocą szczepień ochronnych wciąż prowadzą do zgonów

\* istnieje możliwość eliminacji chorób za pomocą szczepień

\* szczepienia są tańsze niż leczenie powikłań chorób zakaźnych

\* szczepienia obowiązkowe realizowane są bezpłatnie

Opracowała: **Anna Pańiewska**  
kierownik Sekcji Epidemiologii  
w Powiatowej Stacji Sanitarno-  
Epidemiologicznej w Międzyrzeczu

## Krokodyle łzy w sądzie okręgowym

„Krokodyle łzy to przysłowiowy zwrot starożytnych Greków i Rzymian o ludziach współczujących nieszczęściu tych, którym sami to nieszczęście przynieśli (oparty na dawnym przesądzie, że przed zjedzeniem ofiary krokodylowi ciekną łzy); łzy obłudnika, hipokryty; fałszywe współczucie.”

„Nieszczery, obłudny płacz, udawane, fałszywe współczucie, wyr. rzecz., starożyt. Już u starożytnych Greków i Rzymian używano tego wyrazu, mówiąc o ludziach współczujących nieszczęściu tych, którym sami to nieszczęście zgotowali. Wywodzi się z dawnego przesądu, że przed zjedzeniem ofiary krokodylowi ciekną łzy;”

„Ronieć (wylewać) krokodyle łzy - udawać współczucie; płakać na pokaz nieszczery.”

Powyższe definicje znalazłam w słownikach wydanych przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe oraz w Internecie. Jest to mój osobisty komentarz do zachowania głównego aktora podczas rozprawy w tzw. aferze ratuszowej. Jestem pewna, że w sali sądowej popłynie jeszcze wiele krokodylich łez.

**Anna Kuźmińska-Świd**



# KARTY POJAZDU

JEŻELI ZAPŁACIŁEŚ 500 zł  
ZA KARTĘ POJAZDU ZA  
SPROWADZONY Z ZAGRANICY  
SAMOCHÓD W OKRESIE:  
OD 1.05.2004 r. DO 14.04.2006 r.

ZWRÓCIMY CI CZĘŚĆ OPŁATY  
tel. (34) 324-36-19,  
tel. 503-629-674.  
[www.kartapojazdu.com](http://www.kartapojazdu.com)



**USŁUGI NA TELEFON Z DOJAZDEM DO KLIENTA**

- \* serwis komputerowy sprzętowy i programowy
- \* kompleksowa obsługa informatyczna firm
- \* usługi sieciowe
- \* odzyskiwanie danych
- \* doradztwo informatyczne i sprzętowe
- \* tworzenie stron internetowych



kom. 501 546 630 www.dzak.pl

**Serwis RTV „Dom Rzemiosła”**

ul.30-go Stycznia 39

tel. 95-742-2287

Poniedziałek – Piątek 9.00 – 17.00

przerwa 15.00 – 16.00

Środa: nieczynne (praca w terenie)

Aktualności : [www.tvserwis.prv.pl](http://www.tvserwis.prv.pl)**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os.Gen.Sikorskiego 9  
66-300 Międzyrzecz  
95 742 92 05

- \* Projekty budowlane i technologiczne
- \* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- \* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- \* Doradztwo techniczne
- \* Wyceny i kosztorysy
- \* Opinie techniczne

**SPRZEDAŻ „PROJEKTÓW GOTOWYCH”****BIURO OBROTU  
NIERUCHOMOŚCI**

DOM Wojciech Skoczeń

66-300 MIĘDZYRZECZ, OS. CENTRUM 8  
TEL./FAX (095) 741 10 23, 508 147 224[www.bondom.republika.pl](http://www.bondom.republika.pl), e-mail: [bondom@o2.pl](mailto:bondom@o2.pl)

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

**Products P.H.U. Z.P.Chr.  
USŁUGI****CMENTARNE I POGRZEBOWE**66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35  
tel. (95) 742 82 85, 606 837 843 (czynny całą dobę)**NASZA FIRMA OFERUJE:**

- \* kompleksową organizację pogrzebów
- \* transport karawanem (kraj i zagranicą)
- \* budowę grobowców
- \* sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

**PRYWATNY GABINET  
STOMATOLOGICZNY**

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1B/2

(Stomatologia Estetyczna, stomatologia dziecięca,  
leczenie protetyczne, cyfrowe rtg zębów)

Rejestracja osobiście,

tel. 605 435 626 lub 515 282 802

**CYKLINOWANIE****podłóg i parkietów**

tel. (95) 741 22 57 lub 606 827 525

**POGOTOWIE KRAWIECKIE  
Eliza Baranowska**

- Usługi krawieckie, ekspresowe skracanie, wymiana zamków
- Fachowość
- Profesjonalizm

Zapraszamy

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 8

DOM HANDLOWY (parter)

Pn – Pt 10:00 – 17:00 ; Sobota 10:00 – 13:00

tel. (95) 741 18 88

**Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „ASIA”**

Usługi sprzątające

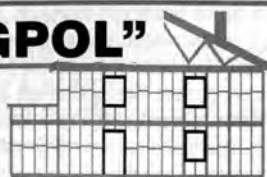
- sprzątanie klatek schodowych
- sprzątanie pomieszczeń biurowych
- sprzątanie domów, mieszkań (jednorazowo, stale)

Joanna Michalak

66-300 Międzyrzecz, ul. Pamiątkowa 11B/1

tel. kom. 605-845-817 [asiamk@interia.eu](mailto:asiamk@interia.eu)**FIRMA „MARGPOL”**w Międzyrzeczu  
ROK ZAŁOŻENIA 1988  
mgr inż. Marek Grześkowiak  
POLECA:

- budowa i remonty budynków
- kierowanie i nadzór robotami budowlanymi
- projektowanie i adaptacja projektów budowlanych
- wyceny, kosztorysy i opinie techniczne
- okresowe przeglądy obiektów budowlanych (roczne, pięcioletnie)

KONTAKT: tel. (95) 741 26 01, kom. 502 274 580  
lub e-mail: [margpol@o2.pl](mailto:margpol@o2.pl) [www.margpol.pl](http://www.margpol.pl)



## „Lot Ikara” - premiera spektaklu Izabeli Splawskiej

Mała sala na dolnej kondygnacji w Szkole Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu. Premiera spektaklu „Lot Ikara”, nominowanego - na Prezentacjach Powiatowych Dziecięcych Zespołów Teatralnych w ramach PRO ARTE 2013 do wojewódzkiego finału Prezentacji Dziecięcych Zespołów Teatralnych, także wcześniej jeszcze - do prestiżowego 34. Ogólnopolskiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych „Działwa 2013”. W zeszłym roku Zespół Teatralny pani Splawskiej - spektakl „Najmniejszy bal świata” - został laureatem wymienionej Prezentacji odbywającego się w Łodzi.

Pani Izabela Splawska jest nauczycielką języka polskiego, zajmuje się reżyserowaniem spektakli od kilku lat, z różnych festiwali i przeglądów zawsze przywozi nagrody, to dla naszego miasta, powiatu i województwa doskonała promocja lokalnej kultury na bardzo dobrym poziomie. Szczególnie ten ostatni spektakl został wstępnie już doceniony przez profesjonalistów, ludzi zajmujących się zawodowo teatrem.

Sala w Szkole jest kameralna – to, jak

powiedzieli mi młodzi aktorzy – stale miejsce prób teatru, na które przychodzi bardzo chętnie. Uczestniczą w nim, sami po trosze kreują swoje role, są w tym temacie uważnie słuchani przez swoją nauczycielkę. Żyją swoim teatrem, jak mówią wprost – kochają to, za sprawą swojej instruktorki ulegli tej magii, światowi Teatru, Sceny, Aktorstwa. Bycia razem, bycia Zespołem, w którym są sobie nawzajem potrzebni. Niektórzy są już gimnazjalistami, ale myśleć nie chcą o tym, że mogliby nie chodzić do pani Splawskiej, właśnie do niej, na teatr... Mają bardzo dobrą, chociaż młodą instruktorkę, ich guru, która posiada i odpowiednio ku temu wykształcenie, i zdolności, powiedziałabym – intuicję... Jej spektakle, jak pamiętam, zawsze sły nieco w stronę groteski, były bardzo „teatralne”, rasowe, chociaż pracuje z dziećmi. Pytałam ich, czy rozumieją, o czym jest zwłaszcza ten ostatni nietrywny spektakl, czy wiedzą, co grają. Wiedzą, nie tylko od swojej pani, trzeba mieć niesamowite podejście do dzieci, traktować ich z należnym szacunkiem,

bez infantyliizmu – bo dużo pracują i są zaangażowani, by osiągnąć taki efekt, biorąc pod uwagę rzecz jasna amatorski – co wcale nie znaczy niedobry, charakter, jaki będą miały ich kreacje. Tego pewnie pani Splawska nauczyła się na studiach, a i wcześniej, pamiętam, przejawiała szczególne wyczuwanie teatru. I jego potencjału w dziecięcym aktorze.

„Lot Ikara”. Reżyseria i scenariusz Izabela Splawska na podstawie fragmentów dramatu dla dzieci młodzieży A.A. Wojtyśków „Historia pewnego przedmiotu” oraz wiersza Jacka Kaczmarskiego „Lot Ikara”, muzyka – Yann Tiersen „Childhood” z filmu „Goodbye Lenin”, opracowanie plastyczne – Zespół. **Aktorzy:** Coś – Aleksander Ciślak, Widelec – Sara Krzyżanowska, Łyżki – Julia Prochera, Angelika Onichimowska, Nóż – Oliwia Konopa, GPS – Wiktoria Timoszenko, Cukierek – Julia Siemieniak, Portfel – Alicja Paruzel, Szminka – Maria Krawiec, Telefon – Emilia Łętowska, Wyciągówka – Julianna Cap, Lalka – Julia Tomaszewska, Pajac – Jakub Potrycha, Papierek po Cukierku – Szymon Michalak, Opakowanie po Jogurcie – Julian Nestowski, Puszka po Konserwie – Patrycja Daszkiewicz.

Święto teatru w SP nr 3. Na widowni zaproszeni goście, dyrektor Szkoły pani Donata Groll, nauczycielki, rodzice. Jesteśmy pod wrażeniem dzieła, które stworzył Zespół. Sugeruję, żeby je pokazać też innym szkołom, mieszkańcom Międzyrzecza, bo zasługuje. Jak dowiaduję się, będzie grane w czerwcu w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury. Już po pierwszym wejściu aktorów daje się zauważyć Formę, teatralne ustatkowanie Sceny, jej uszeregowanie w sektory, w których dzieją się komponenty



przedstawienia. Jej zawieszenie w całości przestrzeni, niejako umocnienie. Zagospodarowanie w jej wymiarach; długości i szerokości. To bardzo przemyślany spektakl. Oszczędność słowa i gestów, wypracowana dykcja i emisja głosu i ruchu. Obraz i muzyka współpracują ze sobą, są wyważone, czytelne, nośne. I dużo filozofii. Dużo teatru przede wszystkim. Tożsamość, uniwersalność i szczegół, na którym się buduje postać. Duże pole popisu dla osobistego odbioru, własnej interpretacji.

Każdy jest jakimś Sztuccem, Zabawką, Cukierkiem używanym, potrzebnym i potrzebniejszym, nawet kiedy jest w wielkim Śmietniku. Onomatopeiczny Świsł Myśli Ikara, który chce się wzbicić – od zawsze, znad powierzchni Ziemi ku niebu... I jakkolwiek ręk ludzkich, twórcy winałków technicznych, sprawne narzędzia ku łolom myśli, trochę poezji w technice – rzecz konieczna... One nas przepoczwarzają w kolejne pokolenia, pierwiastki w formy, z kwadratów energii powstałymi wszyscy, z wybuchów gwiazd, jak fotony światła.

Iwona Wróblak  
Fot. A. Anuszewski



## Majówka za budynkiem MOK

Na dzień 1 maja Międzyrzecki Ośrodek Kultury tradycyjnie przygotował dla mieszkańców popołudniowy blok imprez. Próby na placu za budynkiem MOK trwały od rana, słyszana w dużej części miasta muzyka skuteczniej niż plakaty zwiabiła pod scenę gęstniejący z nadejściem wieczoru tłum ludzi.

Na obrzeżach placu ustawiły się stoiska z przekąskami i napojami, zabawkami dla dzieci, balonikami, które potem, różnobarwne, fruwały na niebie. Na świeżo wyrosniętej trawce w kolorowym dmuchanym zamku dzieci z zapalem wdrapwały się na krużganki, zjeżdżały w dół czy wywijały fikołki w wielkich kulach pływających w basenie z wodą. Dla nieco starszych przewidziano koncerty i występy artystyczne.

Jako pierwsze wystąpiły grupy dzieci i młodzieży z Zespołu tanecznego „Gold”, od najmłodszych po najstarszą formację - z typowym, ciekawym, układem tańca współczesnego. Po dawce pokazu ruchu przyszła pora na popisy umiejętności naszych adeptów z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia. **Paweł Kubiszyn** reprezentował klasę nauki gry na akordeonie, którą prowadzi pani Alina Plebanek. **Sonia Nowacka** (klasa saksofonu Czesława Nowakowskiego) ostatnio często pokazuje nam się na imprezach miejskich, to dobrze, dziewczyna bardzo dobrze radzi sobie z instrumentem, z przyjemnością słucha się jej jazzowych wykonaw. Wystąpił jeszcze duet fletowy w repertuarze muzyki klasycznej, potem śpiewacy z zespołu wokalnego pani Pauliny Staniec. Śpiewała też **Marta Plewa** i **Aleksandra Czop**.

Bardzo sympatyczni, i żywiołowi, byli wykonawcy z grupy „Bombastic” z Bukowca, z repertuarem pieśni religijnych i gospel - w Bukowcu organizowane są warsztaty gospel. Dziewczyny biorą udział w polsko - amerykańskim programie „Równać szanse” mającym za zadanie uaktywnianie młodzieży.

Wieczorne koncerty rozpoczął zespół „Białe kruki” grający muzykę rockowo - bluesową z lat 1965-75, w klasycznej stylistyce tego gatunku, bazującej na znanych przebojach gwiazd estrady tamtego okresu. Ich młodszy następcy – „Strefa Zero” - dali nam próbkę szerokiego spektrum rocka i jego pochodnych. Wieczór zakończył występ **Anny Rusowicz** z zespołem.

Iwona Wróblak

## Delikatna erotyka florystyczna

„Maki, dmuchawce, wietrzne latawce...”

W sobotnie popołudnie 18 maja 2013 r. teren Muzeum w Międzyrzeczu był licznie odwiedzany przez mieszkańców. Z okazji Dnia Muzeów i Nocy Muzeów wszystkie ekspozycje były dostępne. Jedną z atrakcji stanowiła wystawa prac malarskich **Bożeny Sumińskiej**. Inspiracją obrazków była flora łąk i ogrodów. Maki, tulipany, dmuchawce, liście. Smiała kolorystyka, odważne zestawienia kolorów, ostre kolory ramek. Format prac zróżnicowany - od obrazków wielkości małej koperty do rozmiań koperty dużej. Większość z nich układana po trzy lub cztery tworzyła niezwykle, radosne kompozycje. Bardzo ciekawie i odkrywczo pokazane zostały dmuchawce - ekspresyjne, dynamiczne owocniki mniszka lekarskiego, Kwintesencja przemijania. Natomiast tulipany we wszystkich kolorach swoje płatki układały rozmaicie i niekiedy kojarzyły się delikatnie erotycznie. Cóż - przyroda. Warto zrelaksować się oglądając wystawę. Kolorowe ulotki przedstawiające autorkę i jej prace pozwolą wrocić do ciepłych, radosnych wrażeń kiedy przyjdzie zima.

## XII Lubuski Weekend Gitarowy 2013

Stowarzyszenie Lubuski Weekend Gitarowy zaprasza na kolejne wydarzenie artystyczne na ziemi międzyrzeckiej.

W tym roku wystąpią:

**21 czerwca** (piątek) br. g. 18.30 Międzyrzecz Szkoła Muzyczna Leszek Zaleski Kwartet.

**29 czerwca** (sobota) br. g. 19.00 Pszczew Muzeum „Dom Szewca” Duet akordeonowo - gitarowy Szymon Jabłoński i Marcin Koziol.

Planowane są jeszcze koncerty w Skwierzynie. Wystąpić ma **Sonore Duo**

(Małgorzata Turska - flet, Anna Rzeszuła - gitara) oraz w Przytocznej. Trwają jeszcze ostatnie ustalenia techniczno - organizacyjne.

Wypada nadmienić, że Leszek Zaleski - mieszkaniec ziemi międzyrzeckiej - mocno działający młody artysta we Wrocławiu pierwsze lekcje gry na gitarze pobierał właśnie w Międzyrzeckiej Szkole Muzycznej, której jest absolwentem.

Już dzisiaj zapraszamy na koncerty. Organizatorzy



# Let's do it together! – Zróbmy to razem!

W ramach konkursu grantowego "Aktywna Biblioteka" prowadzonego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce w ramach Programu Rozwoju Bibliotek w grudniu 2012 r. przyznano Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Międzyrzeczu dotację w wysokości: 5000,00 zł. Zostanie on „SFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ FUNDACJI WOLNOŚCI W RAMACH PROGRAMU ROZWOJU BIBLIOTEK, NR UMOWY 85 - AB/2012”. Projekt dotyczy współpracy i integracji jednostek samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych i innych Instytucji działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Swoimi działaniami chcieliśmy przyczynić się do przełamania stereotypu osoby z niepełnosprawnością, jako mniej wartościowej i niezdolnej do twórczych działań artystycznych. Wspólnie z członkami Lokalnego Partnerstwa powołanego w czerwcu 2012 r. (Domem Pomocy Społecznej, Warsztatem Terapii Zajęciowej, Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym, Polskim Związkiem Niewidomych – Oddział w Międzyrzeczu, Gimnazjum Nr 2 im. A. Mickiewicza, Związkiem Harcerstwa Polskiego – Hufiec Międzyrzecz oraz aktorami z teatru „Trzy... kropki”) postanowiliśmy przygotować spektakl na motywach sztuki międzyrzezanki Marty Guśniowskiej pt. „Kaszalot”. Pomysł na spektakl dojrzał podczas kolejnych spotkań Lokalnego Partnerstwa. O wyborze sztuki i tytule naszego przedsięwzięcia oraz

całej logistyce działań rozmawialiśmy kilka godzin. Wreszcie po kilkakrotnym czytaniu różnych tekstów zdecydowaliśmy się właśnie na „Kaszalota”. Od razu pojawiły się pierwsze pomysły dotyczące elementów scenografii, oprawy muzycznej, podziału tekstu oraz obsady. Niektórzy poszli dalej i tak powstały szkice kostiumów scenicznych. To wszystko zainspirowało panią Annę Kwiecińską, dyrektor Domu Pomocy Społecznej do znalezienia tytułu naszego projektu. Malo tego pojawiły się plany, aby z naszym spektaklem objechać powiat międzyrzecki i zaprezentować się w gminach partnerskich. Nasz projekt ma przeciwdziałać wykluczeniu osób niepełnosprawnych w dostępie do ośrodków kultury, a nasza wspólna inicjatywa ma im również zagwarantować możliwość uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych, które sami będą tworzyć. Podczas styczniowych spotkań próbowaliśmy adaptować fragmenty tekstu sztuki pani Marty Guśniowskiej do potrzeb i możliwości naszych aktorów.

Omawialiśmy różne pomysły na wprowadzenie dodatkowej liczby aktorów, układy taneczne, oprawę muzyczną czy wreszcie możliwości i wyposażenie pracowni plastycznej domu kultury, która będzie stanowiła podstawę przy budowanie naszej scenografii. Pani Dorota Władysław, instruktor Warsztatu Terapii Zajęciowej podjęła się ostatecznej przebudowy tekstu literackiego. Wspólnie z nauczycielami i instruktorami zdecydowaliśmy o podziale ról dla poszczególnych partnerów. I tak postać Lalkarza należy do teatru „Trzy... kropki”, role rodziny Kaszalotów i Kasztańców oraz rola Starego Lisa powędrowały do wychowanków Domu Pomocy Społecznej i Warsztatu Terapii Zajęciowej, a Kaszalota, Pchły i rodziny lisków do uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Z rolą Rzeki zmierzy się Agnieszka Roszak uczennica Zespołu Edukacyjnego w Trzcielcu, natomiast Monika Kubiak wykona utwory muzyczne, które wykorzystamy w naszej adaptacji. Projektantką i autorką większości strojów jest pani Oliwia

Fornalik – starszy instruktor zawodu. Jej niesamowite cudenka powstają w pracowni krawieckiej Warsztatu Terapii Zajęciowej. Pierwsze próby pod kierunkiem pani Karoliny Guzek, Anny Kuźmińskiej – Świder, Anny Pielesiak i Doroty Władysław zaczęliśmy już w marcu 2013 r. Dobra organizacja wzbudzała zaufanie oraz wywoływała wśród „aktorów” zaciekawienie. Tworząc swoje kreacje uśmieiali się co niemiara. Ta wspólna „terapia śmiechem” pozytywnie wpływała na ich uwagę i koncentrację. Przenosząc swoje małe style na scenę uczestnicy podpatrywali siebie nawzajem podczas pracy. Podczas tych kilku miesięcy można było zaobserwować jak stopniowo tworzyła się więź nie tylko między uczestnikami, ale i granymi przez nich bohaterami. Już niedługo będziecie mogli Państwo ocenić czy udało nam się w pełni oddać przesłanie sztuki pani Marty Guśniowskiej.

Więcej informacji dotyczących naszego projektu oraz pełne relacje oraz fotorelacje z przygotowań i prób do spektaklu można znaleźć:

na naszym Blogu: <http://mokbibliotekamcz.blogspot.com/> oraz stronie www biblioteki: <http://mokbibliotekamcz.blogspot.com/> w zakładce „Let's do it together! Zróbmy to razem!”

ZAPRASZAMY NA PREMIERĘ  
NASZEGO SPEKTAKLU  
„KASZALOT”

12 CZERWCA 2013 R.  
GODZ. 11:00

SALA WIDOWISKOWO – KINOWA  
MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA  
KULTURY

Krystyna Pawłowska



## KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY

### REPERTUAR NA CZERWIEC 2013r:

01.06.2013r. **Dzień Dziecka w kinie MOK - promocyjne ceny biletów!**

GODZ. 16.00 „MAMBO, LULA I PIRACI” Dania animacja b/o 80 min. bilet - 13 zł

GODZ. 18.00 „IRON MAN 3” - 3D dubbing USA/Chiny Sci-Fi od 12 lat 130 min. bilet - 16 zł

GODZ. 20.30 „IRON MAN 3” - 3D napisy USA/Chiny Sci-Fi od 12 lat 130 min. bilet - 16 zł

02.06.2013r. **PORANEK MALUCHA:**

GODZ. 12.00 „MAMBO, LULA I PIRACI” Dania animacja b/o 80 min.

GODZ. 18.00 „IRON MAN 3” - 3D dubbing USA/Chiny Sci-Fi od 12 lat 130 min.

GODZ. 20.30 „IRON MAN 3” - 3D napisy USA/Chiny Sci-Fi od 12 lat 130 min.

05 - 09.06.2013r.

GODZ. 18.00 „OSZUKANE” Polska dramat od 12 lat 90 min.

GODZ. 20.00 „WIELKI GATSBY 3D” Australia/USA melodramat od 15 lat 142 min.

12 - 16.06.2013r.

GODZ. 18.00 „U NIEJ W DOMU” Francja thriller od 15 lat 105 min.

GODZ. 20.00 „DRUGIE OBLICZE” USA kryminał od 15 lat 140 min.

14, 15 i 16.06.2013r.

GODZ. 16.00 „OSZUKANE” Polska dramat od 12 lat 90 min.

19 - 23.06.2013r.

GODZ. 18.00 „W CIEMNOŚCI STAR TREK 3D” USA Sci-Fi od 12 lat 130 min.

GODZ. 20.30 „HIPNOTYZER” Szwecja thriller od 15 lat 122 min.

26.06.2013r.

GODZ. 20.00 „KAC VEGAS 3” USA komedia od 15 lat 100 min.

27 - 30.06.2013r.

GODZ. 18.00 „TEDI I POSZUKIWACZE ZAGINIONEGO MIASTA 3D” Hiszpania animacja b/o 90 min.

GODZ. 20.00 „KAC VEGAS 3” USA komedia od 15 lat 100 min.

30.06.2013r. **PORANEK MALUCHA:**

GODZ. 12.00 „TEDI I POSZUKIWACZE ZAGINIONEGO MIASTA 2D” Hiszpania animacja b/o 90 min.



Informacje o bieżącym repertuarze kina MOK proszę śledzić na naszej stronie internetowej: [www.mokmiędzyrzecz.pl](http://www.mokmiędzyrzecz.pl) pod telefonem:

95/7411802 w.215 lub

kasa kina 95/7411802 w.111

ZAPRASZAMY  
Międzyrzecki Ośrodek Kultury



# ◆◆◆ Wieści z 17 WBZ w Międzyrzeczu ◆◆◆

## ODDALI KREW, ABY RATOWAĆ ŻYCIE

90 krwiodawców z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej honorowo oddało krew. To kolejna akcja, wspierana przez żołnierzy, która pomaga ratować ludzkie życie. W akcję honorowego krwiodawstwa zaangażowali się żołnierze z Krosna Odrzańskiego, Wędrzyna i Międzyrzecza, czyli ze wszystkich garnizonów Cyfrowej Brygady.



Na zbiórkę krwi zorganizowaną przez pułkownika Jarosława Szczypiorskiego, dowódcę 5 Kresowego batalionu saperów (5 Kbsap), zgłosiło się ponad 20 żołnierzy. Ostatecznie, ze względów zdrowotnych, zakwalifikowanych zostało 18, którzy oddali po 450 ml cennego płynu. „Tym razem udało nam się zebrać blisko 9 litrów krwi. Może nie jest to olbrzymia ilość, ale pamiętajmy, że każda kropla jest ważna dla ratowania życia drugiego człowieka” – powiedział kapitan Marcin Bielski, szef służby zdrowia 5 Kbsap.

„Panowie, serdecznie dziękuję za przyłączenie się do akcji honorowego krwiodawstwa. Wczoraj 48 żołnierzy – krwiodawców oddało krew dla stacji terenowej z Gorzowa Wielkopolskiego oraz 24 krwiodawców dla stacji terenowej w Sulęcinie. To w sumie o sześć jednostek więcej niż 2 miesiące wcześniej – podsumował kapitan Mirosław Filipkiewicz, prezes Wojskowego Klubu Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża „Żołnierska Krew”.

Wypełnienie dokumentów, wstępne badanie i wywiad lekarski to niezbędne formalności, które musi wypełnić każdy krwiodawca. Nie zniechęca to ochotników, którzy za każdym razem pokazują społeczną świadomość i angażują się w akcje ratujące życie.

por. Martyna Fedro-Samojedny,  
por. Krzysztof Biłgorajski  
Foto: st. sierż. Tomasz Skorupski

## ŻOŁNIERZE UCZCILI MAJOWE ŚWIĘTA

Żołnierze 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej uczcili 222. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz 9. rocznicę uchwalenia Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.



Dni wolne przypadające na początku maja, to dla wielu okazją do dłuższego odpoczynku. Jednak długi majowy weekend to przede wszystkim ważne dla Polaków święta. Wtedy przypada Święto Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Święto Konstytucji 3 Maja. Z tej okazji w międzyrzeckim garnizonie odbył się uroczysty apel. Żołnierze oddali hołd fladze państwowej oraz wspominali uchwalenie jednej z najbardziej nowoczesnych ustaw zasadniczych.

Polskie barwy narodowe kształtowały się na przestrzeni wieków. Wywodzą się z barw herbu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Biel i czerwień uznano za barwy narodowe w 1792 roku. Wtedy to w czasie obchodów pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, panie



wystąpiły w białych sukniach z czerwoną wstęgą, a panowie ubrali szarfy w tychże kolorach. Ostatecznie w 2004 roku, dzień 2 maja uznano Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei 3 maja to dzień uchwalenia nowoczesnej konstytucji z roku 1791. Ustawa zasadnicza jest uznawana za pierwszą w Europie i drugą na świecie nowoczesną, spisana konstytucję. Zniosła m.in. liberum veto oraz przyznała prawa polityczne dla blisko 10% społeczności, co stanowiło sporą liczbę, jak na ówczesne czasy. W latach zabórów zakazano obchodów święta, a przywrócono je dopiero w 1919 roku, ale nie na długo. Władze hitlerowskie, stalinowskie i komunistyczne zakazały jego obchodów. Dopiero rok 1990 to powrót do kalendarza świąt państwowych.

Z okazji świąt, pułkownik Zenon Brzuszek, pełniący obowiązki dowódcy Cyfrowej Brygady, wręczył żołnierzom Gwiazdy Afganistanu, akty mianowań dla dwóch poruczników awansowanych do stopnia kapitana, brązowy medal za zasługi dla obronności kraju oraz nagrody rzeczowe. W podziękowaniu za codzienną pracę na rzecz brygady, dowódca wręczył pracownikom cywilnym listy gratulacyjne.

Ten uroczysty dzień był niezwykle ważny dla starszego szeregowego Mariusza Nykiela, który tego dnia złożył przysięgę wojskową.

Żołnierze 17 WBZ, w dniu uchwalenia Konstytucji 3 Maja, wzięli udział w uroczystych obchodach w Gorzowie Wielkopolskim, Sulęcinie, Międzyrzeczu i Świebodzinie.

Tekst: por. Martyna Fedro-Samojedny  
Zdjęcia: st. szer. Łukasz Kermel

## UWAGA POŻAR!

W okresie wiosennym, kiedy temperatury rosną, rośnie także zagrożenie pożarowe. Żołnierze 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej oraz cywilni pracownicy wojska wzięli udział w szkoleniu przeciwpożarowym.



Żołnierze - strażacy z Wojskowej Straży Pożarnej (WSP) przeprowadzili szkolenie z zasad korzystania z podręcznego sprzętu gaśniczego. Po wykładzie, prowadzonym przez majora Bogdana Wadyniuka, inspektora ochrony przeciwpożarowej 17WBZ, przyszedł czas na trening praktycz-

ny, w czasie którego pracownicy cywilni i żołnierze mogli spróbować swoich sił przy gaszeniu pożaru. Nad poprawnością wykonywanych czynności czuwali strażacy z WSP.

„Tego typu szkolenie ma na celu przede wszystkim zwrócenie uwagi na ryzyko powstania pożaru. Chwila nieuwagi, niezastosowanie się do zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego, palenie tytoniu w niedozwolonych miejscach – to wszystko może mieć kolosalne skutki. Nie tylko powoduje wielomilionowe straty, ale w drastycznych przypadkach może nawet doprowadzić do utraty życia ludzkiego – mówi major Bogdan Wadyniuk.

Uczestnicy szkolenia mogli zobaczyć, jak bardzo złożona jest cała akcja ratunkowa: począwszy od wezwania odpowiednich służb, pojawienia się pierwszego pojazdu straży pożarnej, poprzez wezwanie wsparcia w przypadku wystąpienia dużego pożaru, aż po ewakuację poszkodowanych z miejsca zagrożenia i udzielenie im pierwszej pomocy.

„Takie kompleksowe szkolenia to dla nas to doskonała okazja na trening współdziałania z pododdziałami Państwowej Straży Pożarnej. To także możliwość kształtowania konkretnych nawyków, niezbędnych podczas prowadzenia akcji. W czasie której liczy się przede wszystkim czas” – oznajmił komendant WSP młodszy chorąży Norbert Korcz.

Tekst i zdjęcia: st. szer. Łukasz Kermel

## PRZECIWOLOTNICZE PODZIĘKOWANIE

„Przed prawdziwym dowódcą do serca, a nie buty maszerują” – w myśli tej zasady przeciwlotniczej defilowali dla podpułkownika Dariusza Gajka.



Na wędryńskim placu apelowym odbyła się zbiórka, w czasie której żołnierze dywizjonu przeciwlotniczego podziękowali podpułkownikowi Dariuszowi Gajkowi, który przez rok pełnił obowiązki dowódcy dywizjonu.

„Nadchodzi czas, w którym pan pułkownik Gajek przestanie być dowódcą dywizjonu przeciwlotniczego. Dzisiaj mijają niemalże rok od czasu, kiedy objął dowodzenie nad nami. Panie Pułkowniku w imieniu wszystkich żołnierzy, podziękuję za ten rok. Żołnierz ma jedno prawo: być dobrze dowodzonym. My mielibyśmy zaszczyt doświadczyć tego prawa. Byliśmy dobrze dowodzeni. Za to bardzo dziękujemy” – kapitan Artur Filipowicz dziękował w imieniu żołnierzy.

Podpułkownik Gajek, w krótkim przemówieniu podziękował swoim podwładnym za służbę oraz zobowiązał ich do wykonywania kolejnych zadań według określonych standardów. Przyznał, że nie ma zamiaru żegnać się z dywizjonem, ponieważ jako Szef Obrony Przeciwlotniczej 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej nadal będzie bacznie przyglądał się poczynaniom swoich żołnierzy.

„Służę w dywizjonie i dla niego od 1990 roku, więc w zasadzie jestem jego swoistą historią. Moja małżonka twierdzi, że mam troje dzieci: córkę, syna i dywizjon. I tak jest w rzeczywistości. Przez całą służbę towarzyszą mi trzy cele: wykonać każde powierzone zadanie, dać pododdziałom najlepszą osłonę przeciwlotniczą oraz dbać o moich ludzi. Wierzę, że wywiążę się z tych zobowiązań. Przez ten rok przeszedłmy długą drogę. To jest zasługa nas wszystkich. Dowódcę ocenia się za skuteczność działania, a mnie się wydaje, że jesteśmy skuteczni” – mówił do swoich podwładnych podpułkownik Dariusz Gajek.

Uroczystość zakończyła defilada ze sprzętem, która była wyrazem wdzięczności za mijający wspólny rok służby.

Tekst: por. Martyna Fedro-Samojedny  
Zdjęcia: st. szer. Łukasz Kermel



## Dzień Patrona Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu „Szare Szeregi” – organizacja młodzieżowa czasów wojny – historia i jej współczesne odniesienia

W obchodach Dnia Patrona Szkoły brał udział wszyscy uczniowie. Myślę, że celem było możliwie szerokie propagowanie wiedzy o tej organizacji młodzieżowej, której imię nosi prężna organizacja zachowa i harcerska działająca w Szkole. Także czerepanie wzorców wychowania i kształtowania młodego pokolenia w oparciu o ten autorytet. Zaczęto uroczystym apelem i wejściem na plac szkolny Pocztu Sztandarowego, mszą świętą w intencji SP nr 2 – z udziałem Sztandaru, zaproszonych gości z harcerską wartą honorową – Hufiec Międzyrzecki też nosi nazwę „Szarych Szeregów”, i oprawą muzyczną. Po czym wszystkie klasy udały się na zajęcia programowe. Odbływały się one jednocześnie w sali gimnastycznej Szkoły (klasy „O”) – zabawy ruchowe, w sali kinowej Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, w Szkole Muzycznej i w Klubie Wojskowym. Uczniowie z klas pierwszych wzięli udział w zuchowym dyktandzie i konkursie „Kraina prawdy – kraina fałszu”, o rok starsi – malowali prace o temacie „Jestem zuchem – będę harcerzem”. W MOK klasy trzecie wysta-

wily prezentację piosenek nawiązujących do znanego przeboju „Zakazane piosenki”, w strojach stylizowanych na czasy wojny, z białymi - czerwonymi opaskami, w powstańczych hełmach. W auli szkolnej zorganizowano wystawę fotograficzną uczniów „Moja szkoła dawniej i dziś”. Klasy piąte i szóste brały udział w konkursach czytelniczym i recytatorskim, nagrodzeni uczniowie dostali pamiątkowe dyplomy na podsumowującym uroczystość końcowym apelu.

„Szare Szeregi” to kryptonim działającego w konspiracji od 27.09.1939 r. do 18.01.1945 r. Związku Harcerstwa Polskiego. W skład Naczelnictwa Szarych Szeregów wchodził: ksiądz J. Mauersberger - przewodniczący, W. Opęchowska - wiceprzewodnicząca, A. Olbramski - sekretarz generalny, M. Wocalewska - delegatka naczelniczki harcerzek, Florian Marciniak - naczelnik harcerzy. Organizacja Harcerzek kierowana przez Józefinę Łapińską przyjęła kryptonim „Związek Koniczny” (od 1943 r. „Bądź Gotów”). Zrezała harcerki powyżej 16 roku życia, pro-

wadziła działalność wychowawczą i opiekuńczą, współdziałała z Radą Główną Opiekunczą i Polskim Czerwonym Krzyżem. Przygotowywała młodzież żeńską do pracy w służbie sanitarnej i łączności. Harcerki powyżej 18 lat kierowane były do Wojskowej Służby Kobiet i oddziałów Kedywu AK. Pod koniec wojny Organizacja Harcerzek liczyła ok. 5 tys. dziewcząt. Na czele konspiracyjnej Organizacji Harcerzy stała Komenda Główna („pasieka”), jej ogniwami były: chorągwie („ule”), hufce („roje”), drużyny („rodziny”) i zastępy („pszczoły”). Program Szarych Szeregów ujęto w trzech hasłach: „dzisiaj, jutro, pojutrze” bądź „piątek, sobota, niedziela”. Hasło „dzisiaj” oznaczało okres konspiracji, „jutro” - otwartą walkę zbrojną z okupantem, „pojutrze” - pracę w wolnej Polsce. Odbudowując „Szare Szeregi” w terenie Kwaterna Główna przyjęła podział na Polskę centralną (Generalne Gubernatorstwo), zachodnią (ziemie wcielone do Rzeszy), Polskę wschodnią (ziemie wcielone do ZSRR). W Szarych Szeregach obowiązywała ścisła konspiracja.

Pomiędzy Organizacją Harcerzek i Organizacją Harcerzy istniał kontakt tylko na szczeblu naczelnictwa.

Po festiwalu piosenki powstańczej wysłuchaliśmy wykładu dr Przemysława Bartkowiaka z Biblioteki Miejskiej w Zielonej Górze pt. „Dzieje harcerstwa na Ziemi Lubuskiej w latach 1945 – 79”. Począwszy od postaci założyciela skautingu Roberta Baden – Powella (1857 – 1941), poprzez początki skautingu, a potem harcerstwa na ziemiach polskich, przypomnienia osoby Andrzeja Malkowskiego, udział w odzyskaniu niepodległości i czasy II wojny światowej, potem okresu konspiracji i udziału (1.08. – 2.10.1944 r.) w Powstaniu Warszawskim, pan Bartkowiak w skrócie nakreślił historię ruchu harcerskiego od 1911 r. ZHP, czyli wojenne „Szare Szeregi”, realizowały trudne zadania nie tylko walki z okupantem, bo taki był wtedy wymóg czasu, także wychowywały młodzież, starały się ją możliwie ochronić przed ubocznymi skutkami zmilitaryzowania, przygotować do życia w wolnej powojennej Polsce, kształcić w dziedzinach niekoniecznie związanych z wojskowością. Ten nurt myśli pedagogicznej wniósł trwałe wartości do dorobku naukowego dziedziny. Po wojnie w Lubuskiem pierwszą organizacją harcerską była założona w 1945 r. drużyna im. „Zawiszy Czarnego”. W 1947 r. powstał w Międzyrzeczu „Hufiec Harcerski”.

Iwona Wróblek

## Wernisaż Małgorzaty Stepczyńskiej - „Małgorzata wraca z podróży”

W dniu 27 kwietnia br. o godzinie 17.00 w Galerii 30 Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury odbył się wernisaż Małgorzaty Stepczyńskiej zatytułowany „Małgorzata wraca z podróży”. Punktualnie o godzinie 17.00 gospodyni wernisażu - pani Małgorzata Stepczyńska powitała wszystkich przybyłych gości. Następnie opowiedziała o swoim życiu, pasjach, podróżach. Emocji było bardzo dużo... Pani Małgorzata to osoba wyjątkowa, pełna fantazji optymistka, która pędziła piękną nie tylko maluje swoje obrazy. Pięknie potrafi też żyć, postrzegać świat i ludzi. Cieszy się z najmniejszych radości, z każdego kwiatka, kropli deszczu, promyka słońca. Bierze życie takim, jakim ono jest. Nie żąda od niego zbyt wiele...

Widać to wszystko nie tylko w jej obrazach, ale i w niej samej...  
W dniu swojego wernisażu - 27.04. br. pani Małgorzata skończyła 92 lata! Ten wiek nie przeszkadza jej w życiu codziennym, w twórczości, w zamilowaniu do języków obcych, miłości do świata. Pragnę wspomnieć, że pani Małgosia zna kilka języków obcych (m. in.: j. niemiecki, j. francuski). Nie stoi w przysłowiowym „miejscu”. Ciągłe coś robi, ciągle się rozwija. I to jest piękne! Pani Małgosia nigdy też nie narzeka!

Życzylabym wszystkim takiego podejścia do życia, takiego optymizmu życiowego, bycia takim, jaką jest pani Małgorzata Stepczyńska...!

Podczas wernisażu wybrałam się w „podróż” po świecie śladami pani Małgosii. W świat jej obrazów jakże barwnych i wesołych! Były to m.in.: „Sahara Hiszpańska”, „Anneny, Francja”, „Klif, Cassablanca”, „Stare cmentarzyko w okolicy Warny, Bułgaria”, „Uff, dotarłam! Giza, Egipt”, „Misja katolicka w okolicy Abidjan, Afryka”, i wiele, wiele innych tętniących życiem obrazów, będących bez wątpienia odzwierciedleniem duszy ich autorki.

Jak wspominałam wcześniej, pani Małgorzata Stepczyńska w dniu swojego wernisażu skończyła 92 lata. Był pyszny tort, kwiaty, życzenia, wspomnienia... Raz jeszcze życzymy Pani wszystkiego, co najpiękniejsze! Uśmiechu, zdrowia, spełnienia marzeń! Aby nigdy nie przestała Pani tworzyć, a optymizm i serdeczność płynące z Pani serca przelewały się na każdego napotkanego na swej drodze człowieka. 200 lat co najmniej Pani Małgorzato!

W imieniu redakcji Kuriera Międzyrzeckiego:

Marzena Wieczorek

Fot. A. Anuszewski



fot. A. Anuszewski



# NIETOPERZAŁA, czyli o czym nietoperz wiedzieć powinien

Impreza odbyła się przy podziemnej trasie turystycznej, gdzie znajduje się największy rezerwat nietoperzy w Europie. W tym roku organizatorzy – Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy, zaprosili do udziału dzieci ze świetlic wiejskich z terenu Gminy. Zaproszone zostały świetlice z Wysokiej, Kaławy, Szumiącej, Kęszycy, Nietoperka, Gorzycy i Bukowca. W świetlicy w Pniewie wystawiono nagrodzone w konkursie prace związane z nietoperzami. Technika wykonania była dowolna, liczyła się inwencja i wyobraźnia, a tej dzieciom nie zabrakło. Rozpisano także konkurs na najciekawsze przebranie. Pojawilo się dużo czarnych pelerynek, i uszek nietoperzych, pan Tadeusz Świder miał białe rękawiczki, jak nietoperzy wampirek, równie przystojnie była odziana pani Sylwia Banak (przewodnik w Muzeum), zawiadująca całą akcją. Dom Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu przygotował przedstawienie, które odbyło się w podziemiach MRU.

Ponadto w planie przewidziano ognisko, gry i zabawy dla dzieci. Impreza w Pniewie trwała do godzin wieczornych.

Rezerwaty Przyrody „Nietoperek” (powstał 11.08.1980 r. i obejmuje 2,5 ha) i „Nietoperek II” (istnieje od 23.12.1998 r. i – 44,03 ha) leżą pomiędzy wioskami: Nietoperek, Wysoka, Kęszycy i Boryszyn na powierzchni działek fortecnych i obiektów podziemnych prawie całego obszaru MRU. Rezerwat posiada rangę europejską i objęty jest tzw. „Porozumieniem o ochronie nietoperzy w Europie”. Jego celem jest ochrona zimowego siedliska nietoperzy, w którym zimuje ok. 20 – 30 tys. osobników należących do 12 gatunków oraz ochrona jedynej w Polsce podziemnej kolonii legowej nocka dużego. Zimowa kolonia nietoperzy w Lubuskim w gminie Międzyrzecze i Lubrza jest największa zarówno w Polsce, jak i w Europie.

Od czasu powołania rezerwatu „Nietoperek II” ochronie podlegają również zadrzewienia i zakrzewienia działek fortecnych, pasy zarośli w zaparach przeciwzwołgowych i inne tereny uniemożliwiające nietoperzom bezpieczny dołot do otworów wlotowych w podziemiach MRU. W okresie letnim nietoperze wykorzystują podziemia MRU głównie jako kryjówkę dzienną i miejsce odpoczynku.

O sposobie życia i wycieczkach nietoperzy, pomimo wielu podejmowanych badań, wciąż wiadomo niewiele. Jedno jest pewne, są jedną z najbardziej zagrożonych wymarciem grup ssaków. W naszym kraju wszystkie gatunki nietoperzy są prawnie chronione. Nietoperze są ssakami związanymi z różnymi środowiskami, gdzie indziej można je spotkać zimą, a gdzie indziej jesienią, wiosną i latem. Są również bardzo ruchliwe, mogą pokonać nawet 50 km w ciągu nocy w poszukiwaniu odpowiedniego żerowiska. Dlatego oprócz ochrony gatunkowej, bardzo ważna jest ochrona miejsc ich żerowania, zimowania i rozrodu. Wszystkie nietoperze występujące w międzyrzeckich podziemiach należą do rodziny mroczkowatych. Przed rozpoczęciem hibernacji gromadzą one zapasy tłuszczu, które muszą im wystarczyć na całą zimę. Pokarmem nietoperzy żyjących w Polsce są wyłącznie owady. W trakcie snu zimowego (hibernacji), który trwa mniej więcej od października do marca, zużycie energii zmniejsza się stukrotnie, a liczba uderzeń serca spada z 400 do ok. 25 na minutę. Dla ciekawskich: W korytarzach Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego można spotkać nietoperze większe i mniejsze z następujących gatunków; może je zidentyfikujemy...

Noczek rudy (*Myotis daubentoni*) – mały nietoperz o futrze brunatnym lub płowym, na brzuchu szarawym. Skrzydła szerokie. Ucho małe, trójkątne. W podziemiach można spotkać ok. 17 tys. osobników tego gatunku, co stanowi ok. 57% wszystkich zimujących nietoperzy.

Noczek duży (*Myotis myotis*) – jest największym nietoperzem zimującym w podziemiach. Futro na grzbiecie szarobrazowe, końcówki jasnobrazowe, na brzuchu białawe. Włosy u nasady ciemne.

Noczek Natterera (*Myotis nattereri*) – średniej wielkości nietoperz. Futro na grzbiecie jasnobrazowe, na brzuchu białawe, ucho i brzuch jasne. Skrzydła szerokie. Uszy długie. W podziemiach można spotkać ok. 600 osobników tego gatunku.

Noczek Bechsteina (*Myotis bechsteini*) – nietoperz średniej wielkości. Futro na grzbiecie brązowe, na brzuchu białawe. Ma duże uszy sięgające ok. połowy długości przedramienia. Jest to gatunek słabo poznany. Co

roku można zobaczyć najwyżej kilkanaście osobników. Noczek lydkowłosy (*Myotis dasycneme*) – jeden z większych nietoperzy. Futro na grzbiecie szarobrazowe, a na brzuchu szarawe. W podziemiach można zobaczyć zaledwie kilka osobników.

Mopek (*Barbastella barbastellus*) – nietoperz średniej wielkości. Futro długie i gęste, ciemnobrazowe lub czarne, końce włosów srebrzyste, na brzuchu jaśniejsze. W podziemiach co roku zimuje ok. 1000 mopek.

Gacek brunatny (*Plecotus auritus*) – mały nietoperz. Futro na grzbiecie brązowe, na brzuchu białawe. Uszy stykają się u nasady, ale nie zrastają. W czasie spoczynku schowane są często pod skrzydłami, a widoczne są jedynie koziolki. Co roku można zobaczyć około 800 osobników.

Noczek Brandta (*Myotis brandti*) – jeden z mniejszych gatunków. Futro na grzbiecie brązowe z jaśniejszymi końcówkami, na brzuchu jaśniejsze. W podziemiach zimuje od kilkunastu do kilkudziesięciu osobników.

Noczek wąsatek (*Myotis mystacinus*) – jeden z mniejszych nietoperzy. Futro na grzbiecie ciemnokasztanowe lub prawie czarne, na brzuchu jaśniejsze. Zimuje w temperaturze 5 – 6 stopni. Można je spotkać w koloniach nocków rudych lub mopek.

Mroczek późny (*Eptesicus serotinus*) – jest drugim, co do wielkości, po nocku dużym, nietoperzem zimującym w podziemiach MRU. Futro na grzbiecie ciemnobrazowe z jaśniejszymi końcami, na brzuchu jaśniejsze. Liczebność tego gatunku wynosi zaledwie kilkanaście osobników. Można go zobaczyć śpiącego samotnie na stropach suchych i chłodnych korytarzy.

Karlik malutki (*Pipistrellus pipistrellus*) – najmniejszy gatunek krajowy. Futro na grzbiecie brązowe z jaśniejszymi końcówkami. W podziemiach zimuje najwyżej kilka osobników. Wybiera miejsca chłodne, w koloniach mopek lub innych gatunków.

Gacek szary (*Plecotus austriacus*) – podobny do gacka brunatnego. Futro popielate. W podziemiach obserwuje się pojedyncze osobniki, ponieważ jego ulubionym miejscem hibernacji są piwnice domów mieszkalnych.

Iwona Wróblek

## Jaka to sztuka dotykać nieba?

7 czerwca w Internacie SOS o godzinie 18:00 odbędzie się po raz szósty koncert „Dotknąć Sztuką Nieba” promujący twórczość osób głuchoniewidomych z województwa lubuskiego i zaprzyjaźnionych jednostek TPG z całej Polski. Współorganizatorem inicjatywy jest Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzeczu, a patronat medialny sprawują: Radio Zachód, Portal Społecznościowy „Ziemia Międzyrzecka”. Główni sprzymierzeńcy naszego przedsięwzięcia, to Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie (wsparcie w ramach środków z PFRON), Gmina Międzyrzecze, Gospodarzy Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu, Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży – Rokitno 38.

Przesłaniem naszego koncertu jest przełamanie mitu związanego z niepełnosprawnością i promocja osób głuchoniewidomych, jako ludzi aktywnych, utalentowanych, realizujących w życiu liczne pasje.

W tegorocznym koncercie zaprezentujemy m.in. montaż muzyczny –

słowny „W dolinie dwóch rzek”. Koncert będzie okazją do zapoznania się z działalnością Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym, ponieważ cały czas jesteśmy otwarci na nowe kontakty, szukamy osób, które potrzebują wsparcia, a także takich, które pomocną dłoń pragną ofiarować innym. Przygotowując koncert nawiązaliśmy kontakt z młodzieżą uczęszczającą do Gimnazjum nr 1 i 2. Dziękujemy za zaangażowanie pedagogom: panu Januszowi Rutkowskiemu, Annie Ziębie, a także Ewelinie Białudze, Iwonie Żmudzie, dyrektorom obu placówek - pani Alicji Witter, panu Krzysztofowi Marcowi, za ogromną otwartość. Efektem naszej współpracy będzie wspólne „wymiganie” znanej piosenki.

Dla nikogo nie jest za późno, każdy może przyjść na nasz koncert, w mig nauczyć się kilku gestów obrazujących tekst, a za kilka miesięcy pobiec z nami REKORD POLSKI w miganiu, do którego mamy zamiar się przygotować. Przewidujemy występ gościa specjalnego – Pawła Reszela – znanego i lu-

bianego wykonawcy stand up.

W sobotę 8 czerwca wyjedziemy do Rokitna, gdzie poza integracją, pokazem airsoftowym, zajęciami strzeleckimi, nie zabraknie duchowej stawy, mszy polowej, którą pragniemy przygotować dla naszych podopiecznych, a poprowadzi nas ku wyżynom rokitniańskiej kalwarii ksiądz Mariusz Sza-

fryk z Parafii św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu.

Będziemy wdzięczni za wszelkie zainteresowanie, prosimy, bądźcie Państwo z nami i przekonajcie się, jaka to sztuka, dotykać nieba...

**Ewa Skrzek-Bączkowska**  
Lubuska Pełnomocniczka  
Towarzystwa Pomocy  
Głuchoniewidomym  
**Joanna Rybarczyk**  
- koordynatorka wolontariatu

**TPG** Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym

**„DOTKNAĆ SZTUKĄ NIEBA”**  
VI SPOTKANIE Z TWÓRCZOŚCIĄ  
OSÓB GŁUCHONIEWIDOMYCH

Miejsce: Internat SOS Międzyrzecze, ul. Paulińska 17  
Staż: 18:00-20:00, godzina 18:00

W PROGRAMIE:  
montaż muzyczny „W dolinie dwóch rzek” w wykonaniu zespołu Regionalnego  
Klubu Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym w Międzyrzeczu  
prezentacja filmu, prezentacja powieści, a także muzyki. Serce tworzący osoby głuchoniewidome  
- wspólnie „wymigamy” piosenkę:  
„1000 godzin specjalny Paweł Reszela

**ZAPRASZAMY!**

OPERA MIĘDZYRZECKA  
www.internat-sos.com.pl

**DPS**  
ROKITNO 38



# MIĘDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNKU

## Niepokonany Zagórny

Marcin Zagórny z Radnicy po raz kolejny został zwycięzcą „Biegu po słońce” w Pniewie. Tryumfator biegu uzyskał czas 31,24 - lepszy od swojego zeszłorocznego rezultatu o prawie 2 min. Na drugim miejscu linię mety minął Zbigniew Isański, który tym samym wygrał klasyfikację na najlepszego międzyczeczanina. Trzecie miejsce przypadło Karolowi Cząstce z Żagania, a na kolejnych dwóch miejscach uplasowali się kolejni międzyczeczaninie Michał Kubik i Tomasz Jędrzejczyk. Wśród kobiet najwyżej sklasyfikowana została Dominika Pilz-Jędrzejczyk z Zielonej Góry. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężali:

Kobiety: 16 – 29 lat, Dominika Pilz-Jędrzejczyk, 30 – 39 Karina Tatarewicz (Słońska);



Mężczyźni: 16 – 29 lat Marcin Zagórny, 30 – 34 Karol Cząstka, 35 – 39 Jarosław Górski (Gorzów), 40 – 44 Tomasz Cichocki (Zielona Góra), 45 – 49 Jacek Żytkiewicz (Świebodzin), 50 – 54 Jan Rewaj (Złotnik), 55 – 59 Krzysztof Grzybowski (Gorzów), 60 – 64 Józef Wydra (Cychry), 65 – 69 Bolesław Brzeziński (Czerwieńsk) oraz 70 – 74 Ryszard Głowacki (Gorzów).

Międzyczeczanin: Zbigniew Isański, Michał Kubik, Tomasz Jędrzejczyk, Marcin Dąbrowski, Mirosław Janusek, Karol Maciąg.

## Finał wojewódzki LOK

Na obiektach Międzyrzeskiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku (hala sportowa i basen) rozegrany został finał wojewódzkiego konkursu wiedzy morskiej pod nazwą „Polska Marynarka Wojenna, a Historia Wybrzeża Polskiego”. W zawodach uczestniczyły reprezentacje młodzieży, ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu woj. lubuskiego. Zwycięzcy zawodów, reprezentanci Sulechowa i Zielonej Góry, reprezentować będą nasze województwo w finale krajowym.

## Basket Gim

Boisko wielofunkcyjne „Orlik” było areną zmagania drużyn gimnazjalnych w koszykówce pod nazwą „Basket Gim Orlik 2013”. Do zawodów przystąpiły drużyny z Międzyrzesca, Pszczewa i Skwierzyny. Rozgrywki dziewcząt zakończyły się sukcesem reprezentantek Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzescu, które w meczu fina-



lowym pokonały swoje rówieśniczki ze Skwierzyny 21:20. O zwycięstwie wśród chłopców zdecydowała dogrywka pomiędzy zespołami z Pszczewa i Skwierzyny, w której minimalnie lepsi okazali się uczniowie Gimnazjum w Skwierzynie. Zwycięskie drużyny reprezentować będą nasz powiat w zawodach wojewódzkich.

MOSIW

## Bezpieczne wakacje z „17”

Dnia 17 czerwca 2013 r. w Szkole Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Szarych Szeregów w Międzyrzescu zostanie zorganizowana przez 17 Wielkopolską Brygadę Zmechanizowaną i Rejonowy Sztab Ratownictwa SKSR w Międzyrzescu pod dowództwem p. Mirosława Janza, akcja promująca bezpieczny wypoczynek dzieci.

Cale przedsięwzięcie ma na celu przekazanie porad i instruktaż w zakresie:

- rozpoznawania niewybuchów,
- właściwego reagowania i sposobów powiadamiania odpowiednich służb,
- omijania strefy „0” – tam, gdzie czeka śmiertelna pułapka w postaci ognia, osób obcych i niebezpiecznych,

- sposobu chronienia własnego środowiska.

W programie przewidziane są:

- pokaz sprzętu ratunkowego – cywilnego i wojskowego w postaci ciężkiego sprzętu medycznego, lekkich karettek ratunkowych cywilnych i wojskowych,
  - pokaz wozu bojowego wojskowej straży pożarnej,
  - spotkanie z saperem i inne atrakcje.
- Poznanie, a zwłaszcza przestrzeżenie podstawowych zasad bezpieczeństwa podczas wakacyjnego wypoczynku sprawi, że dzieci powrócą do domu, a później do szkoły szczęśliwie i z samymi miłymi wspomnieniami.

Edyta Denisewicz, Beata Bojarek

## Szachy w Międzyrzescu



### Aktualności

Trwają rozgrywki szachowej ligi wojewódzkiej. Odbyły się cztery mecze. Gramy ze zmiennym szczęściem, dwa mecze wygraliśmy, ale też dwa mecze przegraliśmy. Wyniki podam po zakończeniu rozgrywek.

### Historia

W latach 1946 i 1947 rozpoczęło się wysuwanie różnych koncepcji, kto ma zostać nowym mistrzem świata. Negocjacje były bardzo trudne ze względu na nieprzejednane stanowisko stron. Dopiero przełomowym okazał się XVIII Kongres Międzynarodowej Federacji Szachowej FIDE, który odbył się w Hadze w 1947 r.

Ustalono przede wszystkim, że nowym mistrzem świata zostanie zwycięzca turnieju. Weźmie w nim udział czterech najwybitniejszych szachistów świata oraz jedyny żyjący były mistrz świata, Maks Euwe. Nowy mistrz świata będzie miał obowiązek bronić swojego tytułu co trzy lata w meczu złożonym z 24 partii. W przypadku remisu, mistrz świata zachowywał swój tytuł na następne trzy lata.

O tytuł mistrza świata mieli walczyć: aktualny mistrz świata oraz kandydat do tego tytułu, który przejdzie gęste sito eliminacji w postaci turnieju strefowego i turnieju międzystrefowego. Dopiero zwycięzca ostatniego już turnieju kandydatów miał prawo do walki o tron szachowy. Przepisy tam uchwalone obowiązują do dziś i nic już nie stało na przeszkodzie, by rozpocząć walkę o tron szachowy w meczu w 1948 roku.

Jerzy Tatarynowicz

## VIII Festyn Rodzinny

23 czerwca 2013 r., godz. 15:00

park przy kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzescu

W programie Festynu moc atrakcji i konkursów z cennymi nagrodami, zabawy, warsztaty wyplatania wianków i wiele wiele innych.

Calkowity dochód z imprezy zostanie przekazany na renowację kościoła

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

**Organizatorzy**





# BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH



## KRZYŻÓWKA DLA MŁODZIEŻY

1. Ojciec Święty
2. drogocenny metal
3. nie nizina
4. na twarzy słynnej Pippi
5. do palenia w piecu
6. może być na bieżunach
7. antonim kłamstwa
8. nie chciała Niemca za męża
9. nieokrzesany człowiek, tubylec
10. do pisania na tablicy w klasie
11. ryba słodkowodna, smaczna i jednosylabowa?
12. w nim kwiaty na stole
13. rasa psa typu pięściarz
14. daje mleko
15. przypadek z wykrzyknikiem
16. dawniej winylowa dziś CD

W oznaczonej kolumnie pionowo powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji **do dnia 19 czerwca 2013 r.**

Red. Eugeniusz Luc

1				
2				
3				
4				
5				
6				
7				
8				
9				
10				
11				
12				
13				
14				
15				
16				

1		2		3		4		5		6
		4				7				9
8	12									
				2		9				
10	11		12		13			1		
					14		15		16	
17										11
	5				18		7			
19		20		21						
6				22		23		24		25
26			3							
				27				8		
28	10					13				
		14		29	15					

## KRZYŻÓWKA NA CZERWIEC

**POZIOMO:** 1) zdarzenie powodujące zgorzienie, 7) sytuacja bez wyjścia, 8) rodzaj rządów w staroż. Rzymie, 9) kabaret z Wrocławia, 10) członek Senatu, 14) PO lub PIS, 17) słynna Rubika, 18) inna nazwa łopucha, 19) ciężarki do ćwiczeń, 22) państwo pod równikiem, 26) leń szkolny, 27) minerał, krzemian wapnia, 28) stan w USA, 29) atomowy;

**PIONOWO:** 1) muszla klozetowa z pokrywą, 2) lekkoatleta z RFN, Hary, pierwszy przebiegł 100 m w 10 sek., 3) zmarły śmiercią gwałtowną, 4) niejedna w alfabecie, 5) szybki bieg, 6) uchwalana w Sejmie, 11) szeroki szal, 12) pierwiastek La. 85,13) Koszalek O....., 15) waluta Indii, 16) dojrzała postać owada, 19) jedna z wysp Japonii, 20) gatunek kuny workowatej, 21) wykładowca językowy, 23) góralskie ognisko, 24) rzadkie imię męskie, 25) wirnik;

Litery z kratek ponumerowanych dodatkowo uszeregowane w kol. od 1 do 15, utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji **do dnia 19 czerwca 2013 r.**

red. Eugeniusz Luc

Rozwiązania prosimy nadsyłać do **19 czerwca 2013 roku.**  
Redakcja

### STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

**Redaktor Naczelny:**  
A. Kuźmińska - Świder.  
**Zespół redakcyjny:** P. Buszewski, S. Cyranik, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, M. Wieczorek, A. Świder, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziółkowska. **Fotoreporter:** A. Chmielewski. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ:** 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. *Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” są poglądami autorów. Za treść cytatów odpowiada osoba cytowana. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Czereśniowa 6/20 tel. 601698857. kontakt@studiocd.pl*  
Nakład 1400 egz.

## Rozwiązanie krzyżówki z numeru 5/267/2013

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „**Majowe tulipany**”. Nagrodę otrzymują: **Irena Kubica** z Kuligowa, **Józef Świerko** z Międzyrzecza oraz **Maria Michalska** z Templewa. W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało: „**Egzamin maturalny**”. Nagrodę otrzymują: **Kamila Matacz** z Międzyrzecza i **Magdalena Żyza** z Międzyrzecza. **Nagrody książkowe do odebrania w redakcji. Gratulujemy!**



CENTRUM MEBLOWE

# ormebmeble

MIĘDZYRZECZ

ul. Poznańska 106 w Międzyrzeczu  
(zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)  
pn-pt. 9.00-17.00, sobota 9.30-13.00  
ZAPRASZAMY tel. 95-741-22-55

Meble **VOX**

**ormebmeble.pl**



**TRANSPORT, WNOSZENIE, MAGAZYNOWANIE  
ZA KAŻDE WYDANE 1000ZŁ  
DAJEMY 50ZŁ NA KOLEJNE ZAKUPY**

## A.S.W. **STIHL**®

ul. Poznańska 16A 66-300 Międzyrzecz  
tel. 95 741 27 16 e-mail: utraczyk@poczta.onet.pl



pilarki i kosi spalinowe, opryskiwacze plecakowe, myjki  
wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze  
przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zmiatarki



kosiarki spalinowe i elektryczne,  
kosiarki samojezdne,  
glebogryzarki, wertykulatory

## SALON MEBLOWY BLACK RED WHITE ® Andrzej Mielczarek

Salon Kuchenny BRW ul. Reymonta 4, 66-300 Międzyrzecz, tel. 95-7412360

### OFERUJE:

- ◆ meble systemowe
- ◆ segmenty
- ◆ meble tapicerowane
- ◆ kuchnie (standardowe, na wymiar, projektowanie)
- ◆ meble na wymiar (szafy, zabudowy, przedpokoje)
- ◆ transport, przeprowadzki



Szafa  
KODA  
**799 zł**



KANAPA DORA  
**1.550 zł**



KUCH.  
JUNONA  
LINE 240  
**699 zł**



Meblościanka  
SAVANNA **1199 zł**

## STOLARSTWO MEBLOWE - MEBLE NA WYMIAR

[www.meblemielczarek.pl](http://www.meblemielczarek.pl)

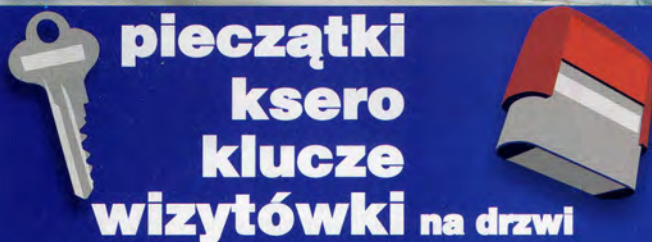
[meblemielczarek@wp.pl](mailto:meblemielczarek@wp.pl)



## CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15  
(parking przy PKO)  
tel. 95 742 11 18

**SKLEP PAPIERNICZY**  
**NOWA KOLEKCJA**  
**ART. SZKOLNYCH:**  
**PLECAKI - PIÓRNIKI**



## **F** KAMIENIARSTWO Firma Judek

66-300 Międzyrzecz  
ul. Rzemieślnicza 2  
tel. 95 741-18-92

### Wykonujemy

- parapety, okładziny schodowe
- blaty kuchenne
- kominki
- nagrobki
- grobowce rodzinne

Do produkcji wykorzystujemy granity,  
marmury krajowe i importowane  
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

**Zapraszamy**



J. NUSZ MIROWSKI

## KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18  
tel. 95 742 00 65, dom. 95 742 13 83, kom. 607 094 542

## OKNA BRAMY DRZWI



### SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

**OK PLAST**  
ADAMIAK



## PRODUCENT

# OKNA i DRZWI

**z PCV i ALUMINIUM**  
**ROLETY, PARAPETY**



**Zapraszamy do siedziby firmy.**

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106  
tel. 95 742 16 42, 95 742 16 43  
fax, 95 741 80 39

[www.okplast.pl](http://www.okplast.pl); e-mail: [okplast@okplast.pl](mailto:okplast@okplast.pl)